

Dziś będzie częściowo pogoda słoneczna i chłodniej, temperatura w dzień od 73 do 75 stopni. W nocy pogodnie temperatura 54 stopni. Wiatry półn. zachodnie.

W niedzielę będzie wzrost zachmurzenia i chłodno, możliwe przelotne deszcze. Temperatura najwyższa do 72 stopni.

Wschód 6:15, zachód 7:26.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

CENA
25¢

No. 205 Rok (Vol.) LXVI

CHICAGO, ILL., Sobota-Niedziela, 31 Sierpnia-1 Września (Sat-Sun, 31 Aug.-1 Sept), 1974

Telephone BRunswick 8-8700

KATASTROFA KOLEJOWA W JUGOSŁAWII

Czy Flota ZSRR Już Ma Przewagę?

Z Dnia

—OBYDWIE
—STRONY MEDALU

II.
Popatrzmy na drugą stronę medalu, którą referował na podstawie akt wyższy urzędnik biura imigracyjnego, do którego dotarłem za pośrednictwem prokuratury federalnej.

P. "D." przybył do Stanów Zjednoczonych 3-go grudnia 1973 r. na wizę turystyczną. Trzy dni później zaczął pracować (urzędnik podał nazwę firmy), otrzymując przeszło cztery dolary na godzinę. W styczniu biuro imigracyjne przedłużyło mu wizę do 3-go maja br. Od tego czasu przebywa nielegalnie w Stanach Zjednoczonych i pracuje, gdy w kraju wzrasta bezrobocie. W przeddzień aresztowania posiadał w banku przeszło 3 tysiące dolarów (podał mi dokładną sumę i nazwę banku). Aresztowano go o 5:45 rano, ponieważ o tej porze wychodził z domu do pracy. Agenci unikają przeprowadzania aresztowań w miejscu pracy, by nie wywoływać zamieszania.

Wolelibyśmy, mówił urzędnik, by interesanci nie czekali długo na załatwienie sprawy, ale biuro ma coraz więcej pracy, a w okresie letnim z powodu wakacji mniej pracowników. Aresztowani musieli czekać na swoją kolejkę i dopiero po południu odbyło się ich przesłuchanie. Po przesłuchaniu jednego zwolniono, pozostałym dano 30 dni do załatwienia swoich spraw i opuszczenia kraju. Biuro imigracyjne mogło, a nawet powinno, skierować przeciw nim skargę do sądu za złożenie fałszywych zeznań, co jest przestępstwem karanym więzieniem od kilku lat. W styczniu, starając się o przedłużenie wizy, obydwoj zeznali, że nie mają kart Social Security i nie pracują. (Obydwoj mieli karty i pracowali od 7-go grudnia).

Urzędnik ubolewał nad stanem aresztu przejściowego. Ogromna fala nielegalnych imigrantów, która zdążyła różnymi środkami komunikacji ze wszystkich stron świata, a przede wszystkim z Meksyku, spada niespodzianie. Biuro imigracyjne nie posiada dość ludzi i odpowiednich pomieszczeń, by podjąć zadaniom należycie. Areszt, w którym umieszczono aresztowanych jest w złym stanie, ale nara-

(Ciąg dalszy na str. 12-ej)

Triumf Skoczków U.S.A.

Ft. Bragg, N. C. (UPI) — Amerykańska drużyna wojskowych skoczków spadochronowych odniosła zwycięstwo w międzynarodowym konkursie z udziałem skoczków z 15 zaprzyjaźnionych krajów.

Amerikanie wyprzedzili o pół punkta doskonały zespół z Francji. Na trzecim miejscu uplasowali się spadochroniarze wojskowi z Włoch.

W ogólnej punktacji indywidualnej zwyciężyli dwaj Francuzi, Jean P. Armaing i Jose Lafloche.

W lądowaniu na cel, indywidualnie, najlepszy okazał się Amerykanin Stuart Metcalf, natomiast drużynowo, zespół włoski.

Pesymistyczne Oszacowanie Sytuacji

Perspektywa Poprawy Na Przyszłość: Za 6 Czy 7 Lat

Londyn (UPI) — Londyńskie wydawnictwo "Jane's Fighting Ships," uważane za autorytet w dziedzinie marynarki wojennej, oszacowało pesymistycznie obecny układ sił na morzach i oceanach.

W słowie wstępnym do rocznika 1974/75 "Jane's" stwierdza, że flota wojenna Związku Sowieckiego już osiągnęła przewagę nad Stanami Zjednoczonymi w kategorii łodzi podwodnych, morskiego uzbrojenia rakietowego i krążowników, a zagraża przewadze amerykańskiej w dziedzinie lotniskowców.

"Flota sowiecka jest bardzo potężną siłą bojową" — stwierdza wspomniane wydawnictwo.

"Jane's" jest zdania, że w tej chwili flota amerykańska "dźwiga ogromną odpowiedzialność," ponieważ "w wyniku kierowanej polityki" jej siła uderzeniowa została zmniejszona z 1,000 okrętów w 1968 roku do 514 okrętów w chwili obecnej.

Akcent optymizmu wnosi przewidywanie, że obecny program rozbudowy floty amerykańskiej doprowadzi do tego, że za 6 czy 7 lat morską potęgą Stanów Zjednoczonych "bardziej będzie odpowiadała potrzebom kraju."

Wydawnictwo Londonjskie oszacowało także flotę czernihowskich Chin, która m. in.

(Ciąg dalszy na str. 12-ej)

Earl Bush Uwolniony Od 9 Zarzutów

Chicago (ST). — Federalna ława przysięgłych uznała Earla Busha niewinnym wobec 9 ze stawianych mu 20 zarzutów. Odnosnie pozostałych 11 ławnicy nie mogli osiągnąć jednomyślnego werdyktu i sędzia Philip W. Tone unieważnił proces.

Federalny prokurator stanowy James R. Thompson oświadczył jednak natychmiast, iż ponownie skieruje sprawę do sądu dając szansę ławie przysięgłych w nowym składzie aby rozpatrzyli pozostałe zarzuty.

Bush został uwolniony od 8 zarzutów oszustwa pocztowego oraz od zarzutu wymuszania pieniędzy od niejakiego Daniela Howarda, psychologa, który pracował na zlecenie miasta.

Termin nowej rozprawy został ustalony na dzień 7-go października b. r. Bush jest nadal oskarżony o oszustwa pocztowe związane z nieujawnionym posiadaniem firmy Dell Airport Advertising Inc. Firma ta posiadała kontrakt miejski na wyłączność umieszczania reklam handlowych na terenie lotniska O'Hare w Chicago.

Gen. Abrams w Szpitalu

Washington (UPI) — Szef sztabu generalnego Armii gen. Creighton W. Abrams, przebywał w szpitalu, gdzie lekarze starają się rozpuścić dwa skrzepy krwi. Abrams, który 12 tygodni temu przeszedł operację usunięcia jednego płuca z rakiem, cierpi na skrzepę w nodze oraz w drugim płucu. Lekarze twierdzą, iż stan generała jest poważny, aczkolwiek stabilny i nie ulega pogorszeniu.

Zjednoczeni w Dniu Pracy



Nie Zapominajmy o Polakach w ZSRR

Prezes Alojzy A. Mazewski Wzywa Polonię Do Masowego Udziału w Manifestacji Na Trójkowie w Następny Niedzieli

Z przeszło dwu milionową rzeszą Polaków, często od wielu pokoleń zasiedlonych w swych miejscach zamieszkania, Związek Sowiecki jest drugim po Stanach Zjednoczonych największym skupiskiem Polaków poza Polską. Mimo to, nie tworzy się w Polsce instytutów badających potrzeby skupisk polskich w Związku Sowieckim, "Towarzystwo Łączności" Polonia nie utrzymuje z nimi łączności, nie ściga polskiej młodzieży zza Bugu na studia i kolonie letnie, nie zwała prasą i książkami dzielnice i osiedla polskich w ZSRR.

Nie dziwimy się, ponieważ wiemy, że komuniści rządzący Polską nie mogą i nie chcą interweniować na rzecz Polaków w imperium sowieckim, bo nie pozwala im na to wasalska zależność od Moskwy.

Naród polski nie może upominać się o swoje siostry i braci w Związku Sowieckim, ponieważ nie ma wpływu na narzucone mu siłą władze.

Na Polaków w wolnym świecie i obywateli państw zachodnich polskiego pochodzenia, a przede wszystkim na największą ze wszystkich — Polonię Amerykańską, spada obowiązek domagania się od naszych rządów, by wywierali nacisk na władców Kremla i wymusiły lub wyjednaly ich zgodę na wyjazd Polaków ze Związku Sowieckiego do PRL lub innych krajów, które zechcą ich przyjąć.

Amerikanie polskiego pochodzenia i Polacy zamieszkali w Stanach Zjednoczonych!

Dzień Pracy

W poniedziałek, 2 września z powodu DNIA PRACY, DZIENNIK ZWIĄZKOWY nie ukaże się. Natomiast we wtorek, 3-go września, będzie w sprzedaży o zwykłej porze.

Izrael Zwiększa Rezerwy

Tel Aviv (UPI). Po doświadczeniach z ostatnio przeprowadzonej, próbnej mobilizacji rezerwistów, izraelskie ministerstwo obrony zdecydowało zwiększyć rezerwy i to nie tylko do działań wspierających, ale także do działań frontowych. W tym celu wszyscy mężczyźni w wieku od 18 do 55 lat, którzy poprzednio zostali odrzuceni przez komisję poborową ze względów zdrowotnych, poddani będą obecnie wtórnym badaniom i wielu z nich uzyska przydział do służby.

W ten sposób przejdą przez komisję dziesiątki tysięcy mężczyzn, a Tymczasowe Biuro Poborowe badać będzie około 500 mężczyzn dziennie.

"Ta operacja umożliwi zwiększenie ilości rezerwistów, zdolnych do służby w siłach zbrojnych, także w jednostkach frontowych" — powiedział płk Yitzhak Rosen, przewodniczący Głównej Komisji Poborowej.

Przed kilku dniami premier Yitzhak Rabin powiedział, że izraelskie siły zbrojne potrzebują "żołnierzy do walki", ponieważ "bezpieczeństwo kraju wymaga wzmocnienia obrony w skali nie mającej precedensu".

Premier jest zdania, że Izrael stoi w obliczu piątej wojny z Arabami, ponieważ Syria zadeklarowała, że jest gotowa do wznowienia działań bojowych. W pierwszej połowie września szef rządu izraelskiego przybędzie z oficjalną wizytą do Washingtonu.

Żydowskie Stare Miasto Jerozolimy

Jerozolima (ST). Teddy Kollek, mayor Jerozolimy, powiedział że rząd izraelski przeznaczył dodatkową kwotę 36 milionów dolarów na odbudowanie i unowocześnienie dzielnicy żydowskiej w Starym Mieście jerozolimskim. Dzielnica ta była zdecydowanie żydowska do 1948 roku. Po wojnie o niepodległość Żydzi uciekli z tej dzielnicy, zajętej przez Jordanię, do dzielnic zachodnich.

Obecnie w dawnej dzielnicy — odzyskanej przez Izrael w czasie wojny 1967 roku — osiedli się 4,000 Żydów. Ruch samochodowy będzie całkowicie zakazany, a niezbędna komunikację utrzymywana będą pojazdy o napędzie elektrycznym.

Mayor Kollek obwiesił dziennikarzy po tej dzielnicy. Równocześnie władca Jordani król Hussein ponowił żądanie, aby Stare Miasto jerozolimskie oddane zostało Arabom.

Ford Na Uczelni w Ohio

Columbus, Ohio (UPI) — Wczoraj prezydent Ford przyjechał tutaj samolotem, aby uczestniczyć w uroczystości rozdania dyplomów absolwentom Uniwersytetu Ohio. Prezydent otrzymał honorowy tytuł doktora.

Był on serdecznie witany na lotnisku a później w mieście uniwersyteckim. Będąc na podium, skąd wygłosił okolicznościowe przemówienie, otrzymał stojącą owację od zgromadzonych studentów i gości.

W przemówieniu swym Gerald Ford zwrócił uwagę słuchaczy głównie na problem rosnącej inflacji. W niezwykle, jak na Prezydenta Stanów Zjednoczonych wystąpieniu, Ford podał za przykład młodzież Chin komunistycznych, która poprzez zdyscyplinowanie i pracę bierze udział w podnoszeniu krajowej produkcji i uzdrowieniu gospodarki.

W pewnym momencie prez. Ford żartobliwie wspominał, iż 40 lat temu drużyna futbolowa Uniwersytetu Michigan, w której sam grał, przegrała z drużyną Uniwersytetu Ohio 34 do 0.

Po południu tego samego dnia Prezydent udał się w drogę powrotną do Washingtonu, gdzie spotkał się z doradcami do spraw ekonomicznych.

Pentagon Za Warunkową Amnestię

Washington (UPI) — Rzecznik Pentagonu oświadczył wczoraj, iż w świetle ogólnej atmosfery wśród społeczeństwa, przemawiającej za amnestią dla dezertorów i nielegalnie unikających poboru, sztab wojskowy poprze wniosek o warunkowej amnestii.

Warunkiem byłby 18-miesięczny okres rehabilitacyjny, w czasie którego dezertery i uciekinierzy pełniliby służbę cywilną w instytucjach publicznych, najczęściej w szpitalach. Kopia propozycji Pentagonu zostanie przedstawiona do wglądu Prezydenta przez sekretarza Departamentu Obrony Jamesa R. Schlesingera.

Po okresie rehabilitacyjnym dezertery otrzymaliby tzw. "dishonorable discharge", czyli "niehonorowe zwolnienie ze służby", aczkolwiek do raportu dołączona byłaby dokumentacja o zastępczej służbie cywilnej. Nie mieliby oni również uprawnień weteranów.

100 Osób Zabitych, 150 Rannych

Władze Szukają Przyczyn Wykolejenia Się Ekspresu

Zagrzeb, Jugosławia (UPI) — Najtragiczniejsza dotychczas katastrofa kolejowa w Jugosławii miała miejsce w 1964 roku w styczniu, kiedy zderzyły się dwa pasażerskie pociągi. 61 osób poniosło wówczas śmierć.

Kolizja ta ustąpiła jednak w smutnej statystyce pierwszeństwa katastrofie, która miała miejsce wczoraj na dworcu w Zagrzebiu, drugim największym mieście Jugosławii. Wykolejeniu uległ ekspres pasażerski, udający się do Niemiec Zachodnich. Pociąg był wypełniony jugosłowiańskimi robotnikami udającymi się do Dortmund, NRF, po wakacjach w kraju.

Dwaj motorniczy — Nikola Knezevic i Stefan Varga — nie odnieśli cięższych obrażeń. Obaj zostali poddani testom krwi a następnie aresztowani. Władze nie podały jednak na jakiej podstawie.

Policja i wojsko wzięły udział w akcji ratowniczej na miejscu tragedii. Z przewróconych i pomaźdzonych wagonów wydobywano rannych i zwłoki zabitych. Wiele ofiar z ciężkimi obrażeniami przypuszczalnie powiększy listę tych, którzy ponieśli śmierć w wyniku katastrofy.

Jeden z pasażerów pochodzący z Belgradu oświadczył, iż pociąg jechał zbyt szybko. "Byliśmy opóźnieni jakieś 10 minut i przypuszczam, że chciano nadrobić ten czas" — powiedział Dragan Kostic.

Pociąg, liczący 8 wagonów, wyskoczył z szyn już na dworcu, druzgocząc betonowe filary po bokach torów. Lokomotywa zatrzymała się dopiero w odległości około 400 jardów dalej od poprzetrwanych wagonów.

Porwanie Teścia Prez. Meksyku

Meksyk (UPI). — Prezydent Meksyku Luis Echeverria odmówił spełnienia żądań podziemnej lewicowej grupy terrorystów, która porwała jego teścia Jose Guadalupe Zuno Hernandez, gdy w śróde przejeżdżał przez dzielnicę biedoty w Guadalajarze. Zuno Hernandez został porwany przez czterech uzbrojonych bandytów, którzy mają należeć do podziemnej "Armii Ludowej Frontu Wyzwolenia".

Hernandez był przez 50 lat jednym z najbardziej wpływowych polityków meksykańskich. Terrorysty grożą zamordowaniem 83-letniego starca cierpiącego na cukrzycę, jeżeli rząd nie wypłaci im \$1.6 miliona i nie wypuści dziesięciu więźniów politycznych.

Terrorysty przekazali swoje żądania redakcji lewicowego magazynu "Porque" wydawanego w Meksyku, nazywając Hernandez "przedstawicielem wyzyskiwaczy przeżartej korupcją burżuazji".

Policja przypuszcza, że porwania dokonała grupa — do której należał bracia Alfredo i Jose Carlos Campana Lopez. — Obydwaj znajdowali się wśród 30 więźniów zwolnionych rok temu wzamian za zwolnienie przez terrorystów p. Leonhardy. Więźniowie zostali wysłani na Kubę. Gdyby zostali aresztowani na terenie Meksyku, byłoby to dowodem, że zostali wysłani z Kuby do prowadzenia akcji wywrotowej w Meksyku.

Nie!

Nie zabieracie męża na pokazy mody, to dla was obojędne. Ona wówczas zaczyna marzyć o nowej sukni, a on... o nowej żonie.

New School Swing

PRINTED PATTERN

4953
SIZES
6-14



by Anne Adams

Nipped waist above swingy skirt—girls love this spirited look for school! Choose a rosebud-print blend for this charmer with puffed sleeves and cleverly curved collar.

Printed Pattern 4953;

Girls' Sizes 6, 8, 10, 12, 14.

Size 10 takes 1 1/2 yds. 45 in.

Send \$1.00 for each pattern.

Add 25c for each pattern for first class mail and special handling.

Send to Anne Adams c/o

Polish Daily Zgoda, Pattern Dept.

243 West 17th St. New York,

N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS,

ZIP, SIZE AND STYLE NUMBER.

MORE FOR YOUR MONEY in

NEW FALL-WINTER PATTERN

CATALOG! 100 best school, career,

casual, city fashions. Free

pattern coupon. Send 75c

Sew + Knit Book—

has basic tissue pattern \$1.25

Instant Sewing Book \$1.00

Instant Fashion Book \$1.00

Nixon Telefonował Do Członków Kongresu

Washington (UPI)—Trzech kongresmanów i jeden senator potwierdziło, iż były prezydent Nixon skontaktował się z nimi telefonicznie.

Kongr. Dan Kuykendall (R-Tenn.) oświadczył, iż b. Prezydent poruszył także w rozmowie sprawę Watergate, twierdząc, że jest teraz pod presją ze strony prokuratorów.

Sen. Jesse Helms, (R-N.C.) oraz kongresman F. Edward Hebert (D-La.) i G. V. "Sonny" Montgomery (D-Miss.) oświadczyli, iż rozmawiali także przez telefon z b. Prezydentem po jego rezygnacji.

Kongr. Montgomery podkreślił, iż rozmowa miała charakter osobisty. Zapytany czy Richard Nixon poruszył problem Watergate, Montgomery odpowiedział przecząco.

"... Zaprosiłem mnie do siebie jeżeli będę kiedyś w Kalifornii. Nadmieniał również abym popierał Forda, który potrzebuje pomocy ze strony Kongresu".

Sen. Carl Curtis, R-Neb., twierdzi, iż sam zadzwonił do b. Prezydenta i odbył z nim osobistą rozmowę.

Sen. Helms i kongr. Hebert odmówili komentarzy na temat odbytych rozmów.

Argentyna Upaństwowia Stacje Benzynowe

Buenos Aires (ST). Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią rządu, w Argentynie zaczęto przejmować stacje benzynowe operowane przez prywatne rafinerie naftowe. Prezydent kraju Isabel Peron wydała specjalne polecenie odnośnie przebiegu nacjonalizacji swemu ministrowi ds. energetyki. Prywatni właściciele stacji są całkowicie zaskoczeni, ponieważ nie spodziewano się realizacji planu upaństwowienia bezpośrednio po oficjalnej zapowiedzi. Wśród firm, które sprzedają w sumie 35% benzyny w Argentynie, znajdują się amerykański koncern Exxon, Cities Service oraz holenderska filia Shell. Nacjonalizacji podlegać będą także stacje, znajdujące się w posiadaniu czterech krajowych rafinerii w rękach prywatnych.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

Korespondenci: Eugenia i Jerzy Stolarczyk

9421 Alexander Rd., Cleveland 44125, Tel. 641-7528 Area Code 216

Od Redakcji:— Pod uwagę Gmin i Grup ZNP, Towarzystw i Klubów — uprasza się wszelkie zawiadomienia i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy nadsyłać wprost do korespondentów Dziennika Związkowego—pp. E. J. Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Bankiet Na Cześć Bolesława Piotrowskiego

Członkowie Gminy 6 ZNP w Cleveland uhonorują swego prezesa Bolesława Piotrowskiego uroczystym Bankietem w niedzielę, 6 października br. Bankiet odbędzie się w Domu Gminy 6-ej, 7205 Fullerton ul. W Bankiecie prawdopodobnie weźmie udział prezes Z.N.P., mec. Alojzy Mazewski.



Bolesław Piotrowski

Bolesław Piotrowski liczy sobie zaledwie czterdzieści parę lat i jest najmłodszym prezesem w historii Gminy 6, — której już przeszło dziesięć lat chlubnie przewodzi. Przed objęciem prezesury w Gminie 6-ej Bolesław Piotrowski był bardzo energicznym jej wiceprezesem przez dwa lata, a przedtem skarbnikiem przez lat 6, pełniąc zarazem obowiązki sekretarza protokołów w Dyrekcji Domu.

Będąc przez dwuletni okres prezesem Grupy 143 ZNP, sumiennie sprawował obowiązki skarbnika i sekretarza tej Grupy, zostając jej delegatem do Gminy 6-ej. Jako delegat tej bardzo aktywnej Gminy zostaje z jej ramienia wybrany posłem na trzy Sejmy Związkowe w 1967 roku w Detroit, gdzie wyznaczony został do Komitetu Wydawnictw, w 1963 w Filadelfii, gdzie mianowano go do prac w Komitecie Młodzieżowym, oraz w Hartford w 1959 roku, gdzie ubiegał się o urząd Dyrektora Zarządu Głównego ZNP.

Kariera Związkowa Bolesława Piotrowskiego jest różnorodna i bogata, a Jego wytrwała praca, doświadczenie i efektowne rezultaty osiągnięte w prowadzeniu Gminy 6-ej, mówią same za siebie.

Bolesław I. Piotrowski urodził się 17 czerwca 1927 roku w Polsce, w ziemi płockiej. Do Stanów Zjednoczonych i do Cleveland wyjechał z matką, mając zaledwie dwa lata. Tu wychował się i ukończył miejscowe szkoły. Jego cała Rodzina, to naprawdę wzorowa Rodzina Związkowa. Ojciec Jego ś.p. Czesław Piotrowski był długoletnim organizatorem i sekretarzem finansowym Tow. "Tysiąc Walecznych" Gr. 1487, w której obecnie jest czynna Jego matka p. Kazimiera Piotrowska, bardzo znana wśród Polonii działaczka i pracownica społeczna.

Od wczesnej młodości p. Bolesław Piotrowski był bardzo czynnym w Kołach Młodzie-

żowych, duszą i sercem oddając swój talent i wszechstronne zdolności w różnych projektach i programach kulturalno artystycznych, a przez kilka lat był On bardzo energicznym prezesem Koła Młodzieży p.n. "Dzwony Warszawy". Jako wychowanek Alliance College wiernie wyznaje wziosłe ideały Związkowe. Ożeniony z p. Virginiją, z domu Lesiak, dochował się sześciorga dzieci, które wszystkie należą do ZNP, tworząc w ten

O Naszym Pobycie w Polsce

Pisaliśmy już pobieżnie o naszym pobycie w Polsce. Nie był on udany w tym roku głównie z dwóch powodów — deszczowej, chłodnej pogody i przygody jaka nas spotkała na komorze celnej. Czytając listy Do Redakcji trudno się pocieszać, że nie my jedni byliśmy ofiarami "celnika w spódnicę" z Okęcia.

W tak delikatnej chwili, jaką jest rozstanie z Krajem, z rodziną, traktowanie podróży jak potencjalnych przeżytków bardzo boli i pozostawia niesmak, a niektórych zupełnie zakłamuje i zniechęca do ponownych wizyt. W czym to leży interesuje?

Natomiast nie zauważyliśmy, żeby ktoś miał jakieś problemy z komorą celną przy przyjeździe do Polski, nie oświetlano bagaży, wystarczała deklaracja dewizowa. Wępieć po co, ten maraton poniżających podróży przy wyjeździe? Dobry celnik nie powinien mieć kłopotu z odróżnieniem wśród podróży, przemytników i drogiego biżuterii, dzieł sztuki itp. ... jeżeli wogóle tacy się trafiają na tej trasie. Cło, cłem, ale jakieś przywileje dla podróży, którzy płacą poważne sumy za przelot i zostawiają setki dolarów w kraju, powinny być. W przeciwnym razie bez kłopotu płacąc cło można wysłać upominki przez pocztę.

Dzięki przyjaciółom nie mieliśmy w tym roku problemów z otrzymaniem pokoju w hotelu, bo jak zwykle po przyjeździe do Warszawy zatrzymujemy się tu parę dni, przed udaniem się w rodzinne strony do kielecczyny. Pobyt w stolicy wykorzystujemy na pójście do teatru. W tym roku mieliśmy okazję podziwiać operę Pucciniego "Mada me Butterfly" w Teatrze Wielkim i Kochanowskiego "Odprowadź posłów Greckich" w Pałacu Kultury.

Pierwszy wieczór przeznaczyliśmy na odwiedzenie Starożytności, które ma specjalny urok zwłaszcza nocą. Konkretnie odbudowywanego się Zamku Królewskiego są nieodłączną częścią tego przytulnego i jedyne w swoim rodzaju zakątku Warszawy — gdzie historia spleta się z teraźniejszością, gdzie można oddychać urokiem i tajemniczością stuleci. W ciągu dnia zaopatrzeni w spis posiadanych płyt, chodziliśmy po — księgarniach, szukając nowości. Ku naszemu zdziwieniu kupiliśmy ponad sto nowych nagrań. Od zeszłego roku to raczej dużo. Najłatwiej można znaleźć ciekawe nagrania w małych miasteczkach, przekonaliśmy się o tym w Jędrzejowie. W dużych miastach co lepsze płyty szybko znikają z półek księgarskich. Niestety w dalszym ciągu czekamy na płyty wysłane z Warszawy. Otrzymałyśmy dopiero jedną paczkę wysłaną znacznie później w Krakowie. Wępieć, narazie tym co mamy, dzielimy się ze słuchaczami naszych programów radiowych.

Podczas pobytu w Warszawie przekazaliśmy \$62.00 na dzieci ociemniałe w Laskach. Ofiarodawcy mają otrzymać pokwitowanie z Lasek. Będąc w rodzinnych stronach dowiedziałem się o projekcie odrestaurowania pomnika po hetmanie Stefanie Czarnieckim, którego rodzinna Czarna znajduje się o 6 kilometrów od mojego miasteczka. Zresztą nie tylko Czarnieckim chwali się ta okolica. W obrębie kilkunastu kilometrów są Nagłowice, Mikołaj Reja "ojca piśmiennictwa polskiego", który powiedział — "Polacy nie gęsi i swój język mają", jest Obłęborek z muzeum Henryka Sienkiewicza,

sposób wzorową stu procentową rodzinę związkową.

Jego wszechstronne zdolności, inteligencja, energia i zapal do pracy społecznej i politycznej ściągnęły na Niego uwagę wybitnych ludzi z naszego otoczenia.

W czerwcu 1966 roku, ówczesny burmistrz miasta Cleveland Ralph Locher, zamianował Go skarbnikiem miasta, który to urząd sprawował przez przeszło pięć lat.

Poza Zw. Narodowym Polskim, Piotrowski jest czynnym działaczem K.P.A., w charakterze Dyrektora Zarządu Głównego i skarbnika Wydziału Ohio K.P.A.

Wierna Rzeka utrwalona w powieści przez Stefana Żeromskiego, jest Jędrzejów ze swoim słynnym muzeum zegarów, jest wiele innych pamiątek historycznych i kulturalnych, — które nie sposób było pominąć, zwłaszcza że mieliśmy do dyspozycji auto i wszędzie było blisko. Pobyt w Zakopanem miał być naszym odpoczynkiem, jednak zamiast planowanych 10 dni spędziliśmy tam tylko — pięć. W bezskutecznym poszukiwaniu za słońcem opuściliśmy myślnie progi Zakopanego. Ze nie przeziębiliśmy się doszczętnie, — zawdzięczamy wypoczynkowi z Orbisu Fiatow. W Zakopanem oglądaliśmy dwie komedie — "Kogiel Mogiel" z Iga Cembryńską i Marc'a Camdetti "Latające Narzeczone". W wykonaniu teatru z Bielska Białej. O wycieczkach w góry w taką pogodę można było tylko marzyć, więc dobrze, że były inne rozrywki.

Pomimo ogórkowego sezonu mieliśmy starczy podziwiać w Teatrze Starym w Krakowie "Noc Listopadową" Wyspiańskiego i "Biesy" Dostojewskiego. Obie sztuki miały doskonałą oprawę muzyczną i były wspaniałe wystawione. Duże przeżycie. Kto lubi komedie polecamy "Klik Klak" Jarosława Abramowa — doskonała zabawa, dużo humoru z domieszką wspomnień... I to byłoby już wszystko, jeżeli chodzi o kulturalną stronę naszego pobytu, podczas 4-ej w ciągu 9 lat wizyty w Polsce. Jeżeli chodzi o inne sprawy, nie załatwiliśmy nic, nie było klimatu i po prostu nie mieliśmy szczęścia. Okres wakacji i nasilenia turystów nie sprzyja załatwianiu spraw. Oczywiście, że oprócz nagrań kupowaliśmy cepeliowskie upominki, książki, kasety, przezroczą — itp.

To, że mamy pomimo niepogody i złego losu miłe wspomnienia, zawdzięczamy miłym innym ludziom. Andrzejowi i Barbarze Tomeckim i p. Julianowi Zebrowskiemu, którzy pomogli nam się poruszać po Warszawie i o tyle było i miłej i ciepłej. Pan Zebrowski, autor wystawy stu polskich miast prezentowanej tutaj w ubiegłym roku prosił nas, aby wszystkich jego znajomych serdecznie pozdrowić co tym samym czynimy.

Tych kilka uwag i wspomnień z pobytu w Polsce — chcemy zakończyć podziękowaniem dla tych którzy pojechali z naszą wycieczką i którzy nam pomogli przez zaopiekowanie się naszymi dziećmi i programami.

Stolarczykowie.

Brama Floriańska Odstania Tajemnice

Brama Floriańska w Krakowie odsłoniła ostatnio, kilka ukrytych w ziemi tajemnic. Zespół miejskiego konserwatora zabytków odkrył wszystkie historyczne poziomy bramy. Poziom XV w. okazał się najciekawszy: natrafiono tu na znakomicie zachowane tunele do przepływu wody, piękną średnowieczną kamieniarz z prowadnicą na t. zw. bronę — czyli kratę zamykającą bramę. Odpokano też t. zw. szyję — konstrukcję muru, łączącą Bramę Floriańską z Barbakanem. Brama Floriańska została w swej najniższej partii odsłonięta i eksponowana dla zwiedzających. W tym celu usunęli się wokół bramy naturalną ziemię i obniżyli ul. Piłkarską. Brama Floriańska stanie się więc "wyższą" o ok. 1.5 metra — tak, jak przedstawia ją średnio-wieczne rysunki i sztychy.

K. Wiseman

FABIOLA

POWIEŚĆ

Z CZASÓW PRZEŚLADOWANIA CHRZEŚCIJAN

119

(Ciąg dalszy)

— Za czasów ziemskiego żywota Zbawiciela żyła kobieta, nosząca to samo imię, co Jego najczystsza matka; lecz grzeszyła jawnie haniebnie, i w sposób, jaki się ty, Fabiolo, zawsze grzeszyć brzydziła. Poznała się, nie wiemy jakim sposobem, ze Zbawicielem swoim, a zaraz w tajemnicy serca swego ukochała gorąco jego miłą i łaskawą poufałość z grzesznikami i dziwne pobażanie i przebaczenie upadłym. Kochała i kochała coraz bardziej, i zapominając o sobie, myślała tylko, jakim sposobem mogłaby okazać Mu swą miłość, tak, aby ta jej miłość przyniosła chwałę jakakolwiek Panu, a zawstydenie jakiejkolwiek jej samej. Udała się do domu bogatego człowieka, gdzie zwykle grzesznicy namaszczenia w duchu gościnności oddawane, nie były oddane Boskiemu gościowi; do domu, mówię, wyniosłego człowieka, który też wzgardził w zarozumieniu serca swego jawną grzesznicą. Oddała hołd Temu, którego kochała, Bogu samemu, którego On, od bogacza nie odebrał, a za to wysłaną była, jak się też tego spodziewała.

— Jak ona to uczyniła Miryam?

— Ukłękła u stóp Jego, gdy siedział u stołu, oblała nogi potokiem łez, otarła bogatym włosiem, całowała gorąco i namaściła drogim pachnidłem.

— I jakiż tego był skutek?

— Obronił ją Jezus od potępiających szyderstw gospodarza, i powiedział, że wiele jej odpuszczono jest, bo wiele ma miłości, i odesłał z najłodsza pociechą.

— A co się z nią stało?

— Gdy na Kalwaryi ukrzyżowany wisiał, dwie niewiasty miały przywilej stać nieodstępnie pod krzyżem: Maryja bez zmyły i Maryja pokutnica, aby pokazać, jak niezmazana i pokutująca miłość mogą stać w parze przy Tym, który powiedział, że nie przyszedł wezwać sprawiedliwych, lecz grzeszników do pokuty.

Na tem zakończyła się rozmowa tej nocy. i Miryam zmęczona wysileniem, wkrótce spokojnie usnęła. Fabiola siedziała przy jej boku z sercem pełnym opowiadaniem o miłości. Rozmyślała nad niem coraz głębiej i coraz lepiej widziała cudowny związek w świętej budowie nauki Chrystusowej. Jeśli Miryam gotowa była umierać za nią, naśladować miłość Zbawiciela, teraz wiedziała Fabiola, dlaczego również gotowa była przebaczać, gdy jej poganka lekko-myślnie krzywdę wyrządziła. Każdy chrześcijanin (uczula ona to teraz) powinien być odbiciem i żywym obrazem i żywym obrazem Pana swego; a ta, która tak spokojnie na łożu jej spała, niezawodnie wierną była wzorowi swemu i godnie Pana przedstawiać jej mogła.

Gdy po jakimś czasie Miryam przebudziła się ujrzała panią swoją (akt uwolnienia nie był jeszcze spisany) leżącą u nóg jej, na których wśród łez zasnęła. Miryam pojęła odrazu całe znaczenie i zasługę dobrowolnego upokorzenia, i nie ruszając się, całem sercem podziękowała Bogu, że ofiarę jej przyjął raczył.

Fabiola obudziwszy się zsunęła się znowu na swoje posłanie, jak mniemała, niepostrzeżona. Nie bez ostrego bólu spełniła Fabiola po raz pierwszy ten czyn dobrowolnego upokorzenia i poniżenia; lecz skruszwszy odważnie starą poganką dumę, po raz pierwszy uczuła, że ma nowe chrześcijańskie serce.

ROZDZIAŁ XXXIII. Historia Miryam.

Nazajutrz rano przyszedł Dionizyusz, zastał obie przyjaciółki to jest: i chorą i pielęgnującą, tak wesołe i szczęśliwe, że wznosił jedną i drugiej spoczynku, jakiego używały. Obie śmiały się; lecz przyznały, że ta noc była najszcześniejszą w ich życiu. Dionizyusz zdziwiony był; a Miryam biorąc rękę Fabioli, rzekła:

— Szanowny kapłanie Boży! powierzam twej ojcowskiej pieczy tę katechumenę, która pragnie dokładnie być wyuczoną tajemnic naszej świętej wiary i odrodzoną w wodzie do wiecznego zbawienia.

— Jakiż? — zapytała Fabiola zdziwiona — czy jesteś czymś więcej jak lekarzem?

— Tak jest, moje dziecko — odrzekł starszek. — W niegodności mojej piastuję fakty wyższy urząd kapłana w Kościele Bożym.

Fabiola nie wahając się, ukłękła przed nim i pocałowała w rękę. Kapłan położył prawą rękę na jej głowie i rzekł do niej:

— Bądź dobrej myśli, córko; nie jesteś pierwszą z domu twego, którą Bóg wprowadził do Kościoła św. Wiele lat upłynęło odtąd, gdy wezwany byłem tutaj na pozór jako lekarz przez sługę teraz już nie żyjącą, lecz w istocie, aby ochrzcić na parę godzin przed skłonem żonę Fabiusza.

— Moją matkę? — zawołała Fabiola. — Matka moja umarła natychmiast po moim przyjeździe na świat. Umarła więc chrześcijanką?

— Tak jest i nie wątpię, że duch jej czuwał ciągle nad tobą, nie odstępując od boku anioła, który cię strzeże, prowadząc cię niewidzialnie do tej błogosławionej chwili. I przed tronem Boga nieustannie modliła się za ciebie.

Radość nieskończona napęliła serce przyjaciółek, i po ułożeniu się z Dionizyuszem co do potrzebnych nauk i przygotowań mających poprzedzić Chrzest święty, Fabiola stanęła przy boku Miryam, i biorąc jej rękę, rzekła cichym, słodkim głosem:

— Miryamo! czy mogę od tej chwili nazywać cię siostrą?

— Uściśnienie ręki było jedyną odpowiedzią.

Razem z panią swoją stara mamka Eufrozyna i grecka niewolnica oddały się w naukę dla przyjęcia Chrztu świętego w wili Wielkieynocy. Nie powinniśmy także zapomnieć również do rzędu katechumenów przyjętej a u Fabioli zostającej Emerencyanny, córki kobiety, która wykarmiła Agnieszkę. Rozkoszą onej było oddawać ciągłe posługi i spełniać posyłki z pokoju chorej do innych części domu.

Podczas choroby Miryam, i gdy jej sił już przybywało, udzieliła wiele szczegółów z przeszłego życia swego Fabioli; a że wiele światła rzuca na nasze poprzednie opowiadanie, opowiemy porządkiem całą jej historię.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Tabletką Zakonnika — Chorób Sie Unika

Wartości lecznicze naszych ziół są naukowo stwierdzone. ZIOŁA ZAKONNIKA w tabletkach lub kapsułkach są zbawienne na różne dolegliwości, wygodne w użyciu. Pomagają, nigdy nie szkodzą. Many tysiące zadowolonych. POLECAMY: Nr. 16 RIGOL — 100 tabl. ziółowych ułatwiających odchudzenie, \$3.50; Nr. 25 — 80 kaps. ziół. na artretyzm, wstrąb, wroczek ziółowy, \$3.00; Nr. 27 — NERVOL na nerwy, bezsenność, 50 kaps. ziół. \$2.00; Nr. 26 — 50 kaps. ziół. łagodnie przeczyszczających, \$2.00; Nr. 51 — CONSTIP 80 tabl. ziół. przeczyszczających, \$1.75; Nr. 20 — Kropole Waleriana na nerwy i serce, but. \$2.00; Nr. 27 — REUMOLIN 80 kaps. ziół. na reumatyzm, \$3.00; Nr. 59 — UROLIN 80 kaps. ziół. na nerki i pęcherz, \$3.00; Nr. 13 MULTIVIT — wszystkie witaminy naturalne, 100 tabl. \$5.00; Nr. 38 — "GERIATRIC VIT" komplet nat. witamin dla starszych, 100 tabl. \$5.00; Nr. 39 — słynny GINSENG chiński korzeń życia, 80 kaps. \$12.00; Nr. 46 — DZIURAWIEC nalewka, but. \$3.90; Nr. 47 — ZYWOKOST nalewka, but. \$3.90; Nr. 48 — Mydło Rumianowe, duże szt. 75c. Nr. 37W — nat. Witamina "E" na serce 100 kapsulek 200 un. \$5.50.

Dla waszego zdrowia. Prosimy podać wybrane numery tabl. załączyć czek lub M.O. i doliczyć po 15c od każdego dolara na przesyłkę. Bez wpłaty i na C.O.D. nie posyłamy. Darmo pošemy wam broszurę "JAK UŻYWAĆ ZIOŁA?" (10c znaczek). Adresujcie: MONK'S HERB CENTER, 2924 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60618

TANIA WYCIECZKA

BOŻE NARODZENIE W POLSCE

ODLOT
16 GRUDNIA

PEKAO PEŁNY ZAKRES
USŁUG

W Szczególności Auta i Maszyny Rolnicze

Przedłużanie Wiz, Paszportów, Tłumaczenie Dokumentów.
Sprawdzanie Krewnych, Sprawy Imigracyjne.

FALCON TRAVEL

2727 NORTH MILWAUKEE AVENUE
Tel. 276-2100 — 276-2101

GODZINY: Poniedziałki i Czwartki 9 A.M.-8 P.M.
Wtorki 9 A.M.-6 P.M. — Soboty 9 A.M.-4 P.M.
Srody Zamknięte

G. R. INTERNATIONAL TRAVEL BUREAU

POLSKIE BIURO PODRÓŻY

Teresa Gardner i Ewa Rokossowska, właścicielki

NAJTAŃSZE WYCIECZKI DO POLSKI w różnych terminach dogodnych dla Was na okres 3 tygodni, miesiąca, 6 tygodni, 2 miesięcy i 3 miesięcy.
WYJĄTKOWO TANIE WYCIECZKI NA HAWAJE, DO MEKSYKU I LAS VEGAS.

- * PEKAO: PACZKI, PIENIĄDZE I SAMOCHODY DO POLSKI.
- * PRZYJMujemy ZAMÓWIENIA NA PIECE OLEJOWE DO POLSKI
- * ZAŁATWIAMY SPRAWY WIZOWE I PASZPORTOWE
- * TŁUMACZENIA DOKUMENTÓW
- * SPROWADZANIE KREWNYCH NA POBYT STAŁY I CZASOWY

3210 N. CENTRAL i 1948 West 51st Street
Tuż przy Belmont Tel. 777-8189 Tel. 525-6200

Życie Bez Nocy

(GP) — Noc będzie można zamienić w dzień oświetlając całe obszary kuli ziemskiej sztucznymi promieniami słonecznymi lub łagodnym blaskiem księżyca. Te rewelacyjne brzmienia jak fantazja hipotezę wysunęli ostatnio francuscy uczeni.

Twierdzą oni, że na orbicie okołoziemskiej można wprowadzić gigantyczne lustro o średnicy ok. 600 m, które odbijałyby promienie słoneczne. Zbudowane z płyt aluminiowych, poruszałyby się z szybkością równą obrotowi Ziemi wokół Słońca, co wywoływałoby wrażenie, że są zawieszono nieruchomo na nieboskłonie. Przy pomocy sygnałów radiowych odbijane przez nie promienie można by kierować w różne kierunki na Ziemi.

Techniczne możliwości wprowadzenia na orbitę okołoziemską takich lusterek zaistnieją w latach 70-tych. Jedno lustro będzie mogło oświetlać rejon w promieniu ok. 100 mil i 1,5 raza intensywniej niż czyni to Księżyc. Przy tym powstałe w ten sposób

światło, słoneczne czy księżycowe, zachowałyby niektóre, te same cechy, co naturalne promienie.

Inny projekt przewiduje w dalszej przyszłości skonstruowanie sztucznej zorzy przy pomocy elektryzowania cząstek wodoru na odległości ok. 80 mil od powierzchni Ziemi. Do tego celu użyta może być stacja orbitalna.

Ale po co zamieniać dzień w noc?

Jak mówią statystyki, 2/3 kradzieży samochodów i 72 proc. rabunków z włamaniem odbywa się w nocy.

Ciemności zabijają. W nocy jest 2 razy więcej katastrof samochodowych z ofiarami śmiertelnymi niż w dzień.

W klimacie umiarkowanym 24-godzinny "dzień" pozwoli na dwukrotne zbiory w roku.

W czasie powodzi, pożarów, trzęsień ziemi i huraganów ciemności sprzyjają żywiołowi. Światło dzienne pozwoli uratować w czasie takich katastrof wiele istnień ludzkich.



Trzy historyczne okresy amerykańskiego lotnictwa pasażerskiego to trzy typy samolotów DC. U góry z lewej — turbosmigłowce pasażerskie DC-3; u góry (po prawej) — jeden z pierwszych odrzutów DC-8; u dołu — DC-10 obsługujący obecnie dalekobieżne linie pasażerskie.

Zygmunt Szymański

Wszystko Na Sprzedaż

(A) Na zaniedbanych przedmieściach i w centralnych dzielnicach wielkich miast, w zapadłych prowincjonalnych dziurach i ruchliwych metropoliach zachodniej Europy powstają ostatnio jak grzyby po deszczu wszelkiego rodzaju antykwarium i "domy sztuki". I one pragną skorzystać z niewiarygodnego wzrostu boomeru na wszystko co jest dziełem sztuki lub może za takowe uchodzić.

Śmietankę z handlu dziełami sztuki zbierają oczywiście przede wszystkim wielkowie, dostojne i powszechnie szanowane domy aukcyjne w rodzaju londyńskich Sotheby's i Christie's. Początki pierwszego z nich sięgają 1744 roku, drugi powstał w 1766. Dzisiaj konkurują one zawzięcie o możliwie duży udział w pęczniejącym nieustannie rynku na obrazy, rzeźby, sztachy, porcelanę itd.

Sotheby's — zwłaszcza od kiedy kupił amerykańską firmę Parke Bernet, która stała się jego filią — bije co prawda swego konkurenta pod względem wysokości obrotów. Ale ustępuje mu jeżeli chodzi o sławę i prestiż. W dobrym towarzystwie, które odwiedza regularnie jedną firmę i drugą, powiada się złośliwie, że pracownicy Sotheby's to licytatorzy pragnący uchodzić za dżentelmenów, podczas gdy pracownicy Christie's to dżentelmeni pragnący uchodzić za licytatorów.

W rzeczy samej, Christie's zatrudnia w swej londyńskiej centrali przy King Street z tuzin lordów i ich potomków. A poza Anglią na liście plac firmy figurują między innymi takie tuzy, jak arcyksiążę Cezar von Habsburg-Lothringen (w Genewie), księżniczka Jeanne-Marie de Broglie (w Paryżu), baron Martin von Koblenz (w Wiedniu) i baronesa Olga von Furstenberg (we Frankfurcie n/M).

Niechaj nikt nie sądzi, że chodzi tu tylko o dogodzenie snobizmowi klientów Christie's — chociaż Bóg jeden wie jak wielką rolę odgrywa w ogóle snobizm w handlu dziełami sztuki i w kolekcjonerstwie! Ale znajomości w rodzinach arystokracji i starej plutokracji mają inną, bardziej wymienną wartość. — Gdzie, jeżeli nie w ich domach i pałacach znaleźć można jeszcze dzisiaj owe cenne płótna, rzeźby czy komplety mebli, których sprzedaż zapewni później firmie wielki rozgłos, nie mówiąc o wielkich zyskach?

Wszyscy wiedzą, że to właśnie na sali licytacyjnej Christie's poszedł w 1970 roku portret Juana de Pareja pędzła Velasqueza za 2,3 miliona funtów (czyli około 5,5 miliona dolarów), a nieco później — płótno Tycjana za 1,7 mln funtów (4 mln dolarów). — Ale mało kto wie, że obrazy te trafiły do Christie's tylko dzięki bliskim stosunkom wysokourodzonego personelu firmy z rodziną lorda Radnora, do którego należał Velasquez i lorda Harewooda, który był właścicielem Tycjana.

Zauważmy tutaj nawiasem, że Wielka Brytania jest wciąż największym "antykwarem świata". — Bomby niewiele szkód przyniosły jej zabytłom. Ostatnia inwazja na Wyspę miała miejsce przed 900 laty. Ostatnia wojna domowa 300 lat temu. W okresie kolonialnym oficerowie, urzędnicy i kupcy porporywili nieprzebrane skarby z dalekich krajów. A z kontynentalnej Europy zwozili tu po-

dobne skarby bogaci uciekinierzy. Christie's, dla przykładu, zrobił swoje pierwsze wielkie pieniądze na sprzedaży klejnotów madame du Barry, które spadkobiercy tej ściętej w czasie Rewolucji Francuskiej faworyty Ludwika XV przesmygliwali do Londynu.

Wróćmy wszakże do współczesności. Otóż, jeżeli mimo astronomicznie wysokiej ceny jaką osiągnął na przykład Velasquez czy Tycjan, a przy innej okazji Rembrandt — nikt w kołach fachowców nie dziwi się w końcu zbytnio, to dlatego, że chodzi o dzieła w gruncie rzeczy bezcenne. Ale zupełnie zaskoczenie wywołują ceny osiągane za dzieła żyjących jeszcze lub niedawno zmarłych mistrzów (czy domniemyanych mistrzów) XX wieku. Wszyscy przetarli oczy ze zdumienia na początku bieżącego roku na wiadomość, że australijska "National Gallery" zapłaciła 2 miliony dolarów za obraz (niektórzy twierdzą, że bohoma) amerykańskiego abstrakcjonisty — Jacksona Pollocka. Jeszcze większe zdumienie wywołała aukcja u Parke Bernet, w maju br. Sprzedano tam surrealistycznego "Zmartwychwstanie" Salvadora Dali, namalowane przezeń w 1945 r., za 245.000 dolarów. Prawda, że płótno uchodzi za jedno z najlepszych dzieł tego malarza, ale zaledwie przed 6 laty za wielki sukces uważano sprzedaż jakiegokolwiek Salvadora Dali za 10.000 dolarów.

Nie będziemy już wspominać o Rauschenbergu za 225.000, lub o Andy Warholu za 150.000 dolarów, sprzedanych także w tym sezonie. Nie będziemy wydzierać na Picassem z okresu kubistycznego (Kobieta z mandoliną), który poszedł u Christie's przed kilku tygodniami za 273.000 funtów (prawie 650.000 dolarów). Ale byle XVIII-wieczna mapa która przed 10 laty kosztowała w Londynie 2.50-5 funtów, sprzedawana jest dzisiaj za 90-100 funtów. A malowane przykrytki porcelany w ych stołków czy pudełek (tzw. — "potlids") które można było kupować za 2-3 funty sztuka, obecnie sięgają dzisiaj łatwo cenę 30 i więcej funtów.

Teraz zrozumiemy skąd się bierze owa proliferacja handlarzy dziełami sztuki, o której wspomnieliśmy na początku. Nie każdego stać przecież na Rembrandta, Picassa, czy Maxa Ernsta. Ale czemu nie nabyć jakiegos innego starego obiektu, gdy wszystko — wskazuje na to, że wystarczy go poznać dwa-trzy lata, aby uzyskać zań wielokrotność ceny kupna?

W ten oto sposób do sprzedaży trafia wszystko. Zdezułowane latarnie okretowe i moździerze, stare miseczki do golenia i rozlatujące się patki, obrazy, które jeszcze niedawno uchodziły za skończone kicz bez wartości i sta- "rozytne" rzeźby z drzewa, w których nieuczciwi konserwatorzy dorabiają sztuczne

dziurki po kornikach. Klientów jest coraz więcej, mimo że ceny skaczą w górę, a może właśnie dlatego. Odmiennie bowiem niż w wypadku handlarza mydłem, który niekiedy przynajmniej stara się przyciągnąć konsumenta niskimi cenami perfumeryjnych wyrobów — handlarz dziełami sztuki (lub powtórzmy raz jeszcze: domniemyanymi dziełami sztuki) ma tym więcej odbiorców im drożej sprzedaje swój towar. Rosnąca cena jest gwarancją "wartości".

Jasne, że boom na wszystko co uznane zostało za dzieło sztuki wiąże się z utrzymującą się erozją pieniędzy w całym świecie, z zalewającą inflacją i próbą ucieczki do jakichś realnych wartości. Bywały co prawda w historii liczne przykłady dzieł sztuki, których ceny spadły i to bardzo dotkliwie. Wystarczy wspomnieć na przykład francuski "pompieryzm" z połowy ub. wieku. Zaliczana do tego kierunku Rosa Bonheur sprzedawała swoje obrazy za ponad 200.000 franków w złocie, dziś jej płótna rzadko osiąga więcej niż 3.000. Ale i to może ulec zmianie. A w decyzyjnym kupno dzieł sztuki u maćnia ludzi przekonanie, że w istocie, najcenniejsze drożają one, a nie tanieją.

Fakt, że wszystko trafia dzisiaj na sprzedaż budzi jednak pewne obawy ekspertów. Poważny londyński "Economist" pisał niedawno. "Oto wszystko, co można powiedzieć o nowej sytuacji z jakąś dozą pewnością. albo zdarzy się coś okropnego, albo w bardzo bliskiej przyszłości będzie się oferować 1 milion funtów za Warhola".

(Życie i Nowoczesność)

Myśli Wybrane

Ze wszystkich ludzkich ułomności, najsmutniejszy jest brak zdrowego rozsądku.

Carlo Goldoni

Zabobonne są tylko istoty inteligentne.

Henri Bergson

Naszą tragedią jest dzisiaj ogólny i uniwersalny strach; trwamy w nim tak długo, że nauczyliśmy się go znosić. Nie znamy już problemów ducha.

William Faulkner

Natury zapalone do ideału myślą zawsze, że to co przychodzi im najtrudniej, jest najpiękniejsze.

Marcel Proust

Z Klubu Nowy Prąd

Klub Nowy Prąd odbędzie ważne posiedzenie oraz wybory nowego zarządu w piątek, dnia 6 września, o godz. 8:30 wieczorem, w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51-sza ulica. Instalacja odbędzie się 5go października, również w sali Rainbow Gardens.

Członkowie proszeni są o poparcie i zakupienie biletów, które są w cenie po \$5 od osoby, wraz z kolacją.

Wycieczka nasza do Obozu Młod. do Yorkville odbędzie się 2 września. Autobusy odjeżdżają o godz. 8:30 rano z przed sali pnr. 1425 W. 51-sza ul. W sprawie zamawiania miejsc należy telefonować do Braci Łączkowskich, tel. VI 7-8255.

S. Kwartnik, prezes
Helen Stan, sekr. prot.

Kalendarz Zabaw

Niedziela, 8 Września

Tow. Strzelców Obrony Białego Orła Grupa 2185 ZNP Oddział 101 Leg. Pol. Weteranów urządza Zabawę Stołeczkową (Social Party) w niedzielę, 8 września, w sali E. Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave. Komitet przygotował bardzo dużo niespodzianek. Będzie kawa i ciasta. Początek o godz. 2 po południu. Wstęp — donacja \$1 od osoby. — Maria Klinger, prezeska; Helena Lind, przewodn. komitetu; Józefina Przywara, sekretarka komitetu.

Kalendarzyk Posiedzeń

Niedz., 1 Września

Tow. Gwiazda Przyszłości Młodzieży Polskiej Grupa 1532 ZNP zawiadamia swych członków i członkinie, iż miesięczne posiedzenie Tow. odbędzie się w niedzielę, 1-go września, w sali Zw. Klubów Małop., pnr. 1401 W. Superior ul. Początek o godz. 3-cj po południu. Za zarząd; St. Sciblo — prezes; J. Zelek — sekr. prot.

Klub Powiatu Grybów zawiadamia, iż posiedzenie Klubu odbędzie się w niedzielę, 1-go września, w sali Klubu Karłow., pnr. 4058 W. 47-ma ulica, o godz. 2.30 po południu. Ponieważ jest to powakacyjne posiedzenie, przeto członkowie proszeni są o liczne przybycie.

Józef Walong, prezes; Józef Gaweł, sekr. prot.

Wtorek, 3 Września

Tow. Promień Gwiazd, Gr. 3114 ZNP zawiadamia, że powakacyjne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 3-go września, w sali Amvets, pnr. 3172 Milwaukee Ave., blisko Belmont — o godzinie 8-ej wieczorem.

Zarząd z Prezeską na czele prosi członkostwo o przybycie, gdyż jest dużo ważnych spraw do załatwienia.

Maria Galinska — prezeska; Dorothy Klimek — sekr. fin.

Środa, 4 Września

Klub Wioski Niedzielska odbędzie swe posiedzenie w środę, dn. 4 września, o 7:30 wieczorem, w sali p. Gut, 1446-48 W. Huron ul. Jest wiele ważnych spraw do załatwienia, prosimy przeto członków o liczne przybycie. — St. Habura, prezes; Joanna Gut, sekr. prot.

Niedziela, 8 Września

Tow. Sztandar Wolności Grupa 1010 ZNP odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 8go września, o 2 po południu, w lokalu pnr. 5635

Z Życia Organizacyjnego ZNP

Otwarcie Szkółki Języka Polskiego Przy Gminie 23 ZNP w South Chicago

Z radością powiadamy Polonię w South Chicago, o otwarciu polskiej szkółki siostry Przełożonej Marielly, — która sama zapisała 37 dzieci do tej szkółki. Załujemy, iż Siostra Mariella odeszła już z naszej parafii. Życzymy jej jednak wszelkiej pomyślności na nowej placówce.

Nawiązaliśmy już kontakt z nową siostrą przełożoną — Rose Marie, — która okazała nam również dużo życzliwości, i przyrzekła nam współpracę, z czego się bardzo cieszymy.

Z Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP

Powakacyjne posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP odbędzie się w czwartek, 5-go września, w sali E. Moskala, 5639 N. Milwaukee ul. Początek o 7:30 wieczorem.

Ponieważ są b. ważne sprawy do załatwienia, prosimy o obecność wszystkich członkiń na posiedzeniu.

Zofia Buczkowska, Komisarka Okr. 13 ZNP
Eleonora Tragarz, Sekretarka prot.

Do Członkiń Stowarzyszenia Dobroczynności

Serdecznie zapraszamy członkinie do wzięcia udziału w przyjęciu urządzonym dla członkiń Stowarzyszenia Dobroczynności które z poświęceniem pracowały przez ostatnie 25 lat.

Przyjęcie odbędzie się we wtorek, dnia 17-go września, w sali Moskal Catering—5639 N. Milwaukee Ave. O godz. 6:30 wieczorem podana będzie kolacja, na którą zapraszamy delegatki, Brac Związkową i gości. Donacja w sumie \$5 od osoby.

Po kolacji odbędzie się piękny program w którym złożymy słowa uznania i wdzięczności zasłużonym członkiniom.

Mamy nadzieję, że wszystkie Panie Delegatki wezmą udział w tym przyjęciu.

Prosimy zgłosić rezerwację do mego biura przed 10-tym września. Tel.: 276-0700.

Helena M. Szymanowicz
Wiceprezesa ZNP
Prezesa Stow. Dobroczynności
Bronia Walacha
Przewodniczącą Wieczorku

W. Fullerton ave., róg Parkside. Jest wiele ważnych spraw do załatwienia, przeto prosimy o przybycie wszystkich członków. — Franciszek Sikora, prezes; Władysław Kuman, sekr. fin.

Klub Parafian Łuszwian zawiadamia członków i członkinie, iż powakacyjne posiedzenie klubu odbędzie się w niedzielę, 8 września, o 2 po południu, w sali Kościuszkowskiego Parku, 2732 N. Avers ave. (na 2-gim piętrze). Ze względu na ważne sprawy upraszamy wszystkich o obecność i punktualność. — Władysław Pula, prezes; Józef Chrabaszcz, sekr.

Reklama Poetycka

"Kto nie pije cytrynady — całe życie chodzi blady" — "Chcesz mieć spokój z dziećciakami — kup im lody z patykami!"

"Mężu, mężu nie bądź głupi — niech ci żona napój kupi" i tak dalej — oto przykład ambitalnej reklamy prywatnych roznościeli wyżej wspomnianych smakolików. Reklamy, która nie wygórany poziom stylizacyjny rekomensuje tym, iż w przeciwieństwie do reklamy znanaj nam z handlu uspołecznionego, zachęca do kupna produktów rzeczywiście znajdujących się w sprzedaży. Wprawdzie po cenach dwukrotnie wyższych niż oficjalne, ale za to z dostawą wprost do rąk oraz z szybkim i fasonem przedwojennym.

Unikalny Czek

Skazany przez sąd w Plymouth obywatel Wielkiej Brytanii na grzywnę za zakłócenie w stanie nietrzeźwym spokoju, kazał w zakładzie kamieniarskim wykuć czek na sumę równą grzywnie na 100-kilogramowym kawałku marmuru i odstawił go do sądu. Bank musiał honorować czek, bowiem w Wielkiej Brytanii przepisy nie określają z czego czek ma być sporządzony.

All Continents Travel Service
ZYGMUNT J. GORALCZYK
5213 1/2 W. 25th St., Cicero, Ill. 60650
Telefony: 863-1311 oraz OL 2-9021
Otwarte codziennie, od godziny 10 rano do 8 wieczór.
w soboty do 6-jej.
WYJAZDY GRUPOWE I INDYWIDUALNE.
PO CENACH REWELACYJNIE NISKICH.
Przygotowaliśmy już WYJECZKI DO POLSKI
na rok 1974 w dogodnych terminach.
* Rezerwacje na polski statek "Slefian Batery"
* Przelatanie wia i pasportów oraz akty notarialne
* Jesteśmy autoryzowanym dealerem PEKAO
* Wyżywiamy do Polski paczki żywnościowe, lekarstwa,
węgla, maszyny rolnicze i auta marki FIAT.

UWAGA PANIE i PANOWIE!
Jeśli chcecie oczyścić cerę, odmłodzić swoją twarz odpowiednimi zabiegami kosmetycznymi
Dzwońcie do Polskiego Zakładu Kosmetycznego
MAGIC OF EUROPE
Właścicielki KLARA SZELLER i KRISTINA POTYRSKI
Dyplomowane Kosmetyczki z Polski i U.S.A.
Mamy również duży wybór najnowszych fasonów peruk dla pań i panów.
TEL. 453-9611 Bezpłatne Parkingi 2426 N. HARLEM

NAUKA JAZDY AUTEM
Chcesz szybko dostać prawo jazdy lub masz kłopoty z egzaminem kontrolnym?
Zapisz się na tygodniowy kurs do szkoły jazdy autem
ST. JAWORSKIEGO
Zapisy codziennie od 9 rano do 7 wieczór
Telefon 685-3344
Cosmopolitan Driver Training School
4501 N. MILWAUKEE AVE.

UWAGA!
Klienci Biura "BALTIC"
Zawiadamiamy, że z Dniem 3-go Września b. r. przenosimy nasze biuro z pod numeru
1246 Milwaukee Ave. do biura
na Jackowie, 3017 Milwaukee Ave.
Telefon pozostaje ten sam 235-2444
MICHAŁ PRZEMYSKI
WANDA NIEDZWIECKA
Właściciele

PARADA ★ POLSKICH GWIAZD '74
Jan Wojewódka
prezentuje
PROGRAM ROZRYWKOWY
"ZAŻYJ TABAKI..."
BŁADYSZ
LRYNKIEWICZ
15to OSOBOWY ZESPÓŁ!
★ HUMOR!
★ PIOSENKI!
★ ŚMIECH!
J. KUBICKA
J. FEDOROWICZ
R. KŁOSOWSKI

Tylko 3 Występy w Chicago: w Lan Tech Auditorium, Western Ave. i Addison, w sobotę, 28 września, o godz. 8 wiecz. i w niedzielę, 29 września, o godz. 3 po połud. i 7 wiecz.

STATE FARM
Auto
Life
Fire
INSURANCE

ABY UBEZPIECZYĆ

SWOJE AUTO
SWOJ DOM
SWOJE ZYCIE
SWOJE ZDROWIE
wszystko co potrzebujecie wiedzieć o ubezpieczeniu.

TO STATE FARM
Wstapcie Do Mnie:
FRANK KUCZKA
3657 West Division Street
Telefon:
276-6676

STATE FARM
INSURANCE COMPANIES
Home Offices: Bloomington, Illinois

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE		DO INNYCH KRAJÓW:	
Codziennie i Sobotnie	Tylko Sobotnie Wydanie	Codziennie i Sobotnie	Tylko Sobotnie Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00			
CODZIENNE (bez soboty)		W KIOSKACH (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 20c	
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE		W KIOSKACH (News-Stands) — pojedynczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 25c	
Rocznie (1 yr.) \$21.00	Kwartal. (3 mos.) 8.50		
Półrocz. (6 mos.) 13.50	Miesięcz. (1 mo.) 4.00		

W Hołdzie Niezłomnym

W maju było zdecydowane "nie" ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polski, potem kilka miesięcy wojny nerwów. Za tym "nie" na żądania Hitlera stał cały naród bez wyjątku na przekonania polityczne. Naczelny wódz zdawał sobie sprawę z dysproporcji sił. W ścisłym gronie mówił o armii "pieszo-konnej", której przyjdzie położyć się na drodze lawiny czołgów wspieranej z powietrza. Ale jak pięć lat później w Warszawie w przeddzień powstania, tak samo w lecie 1939 r. nikt nie odważył się nawet myśleć o ustępstwach. Twarde "nie" ministra Becka było wyznaniem wiary wszystkich starych i młodych, mężczyzn i kobiet.

W przeddzień pierwszego września 1939 roku poza kilku sztabowcami nikt nie wyobrażał sobie jak ta nowa wojna światowa będzie wyglądała. Większość ludzi a nawet oficerów sięgała po wzory do zakończonej przed 20 laty pierwszej wojny światowej, również rozpętanej przez Niemców. Już pierwsze godziny pierwszego dnia wojny wywołały wstrząs. Nie tylko dlatego, że wykazały ogromną przewagę wroga, lecz przede wszystkim dlatego, że wykazały, iż jest to zupełnie inna wojna, do której nie pasują wzory i doświadczenia z poprzedniej.

Uchwycił tę różnicę już w pierwszych miesiącach wojny Józef Wittlin: "W dawnych nietotalnych wojnach... straszliwa przepaść dzieliła świat wojska od świata cywilnego. Żołnierz miał jak gdyby monopol na wszystko niebezpieczeństwo, trud, grozę i bohaterstwo, a strona cywilna skazana była na bierną, wstydliwą często i niemoralną rolę konsumenta żołnierskiego trudu, żołnierskiego bohaterstwa, żołnierskiej śmierci.

W tej wojnie przepaść nie jest już głęboka. Na szczęście naszego sumienia, choć na nieszczęście naszych serc, zasypanya ją liczne trupy cywilów obojga płci, nawet trupy niewinnych dzieci. A niekiedy kamienne zwłoki miast". Z przedłużaniem się wojny, rosła liczba trupów cywilnych, przekraczając znacznie liczbę poległych żołnierzy. Rosła również ilość "kamiennych zwłok miast".

Kłęsa wrześniowa była strasznym ciosem. Naród stanął do walki z okupantami, rzucając gromny na przedwojenne rządy. Gdy padła Francja mając o wiele krótszą i potężniejszą ufortyfikowaną granicę z Niemcami i bezpieczne

zaplecze, potępienie swary nieco przycichły. Prawie ustały, gdy dywizje pancerne Hitlera latem 1941 r. posuwały się w głąb Związku Sowieckiego szybciej niż we wrześniu 1939 r. w głąb Polski. Stalin — sojusznik Hitlera przeciw Polsce zbierał owoce swej zbrojeckiej polityki.

Historycy będą sprzeczali się, czy Polska mogła być lepiej przygotowana do wojny, ale chyba żaden z nich nie dojdzie do fantastycznego wniosku, że mogła wstrzymać napór niemiecki.

Szymon Askenazy pisał, że w księciu Józefie Poniatowskim "żyło męstwo, honor, sumienie, ludzkość i nieśmiertelna Polska". Te wielkie ideały żyły również w żołnierzu polskim we wrześniu 1939 r. i w ciągu całej wojny na wszystkich frontach i we wszystkich rodzajach broni, w Kraju i za granicą.

"Nie śmierć, ale wolność stała się granicą wojny i pokoju, problemem ofiary i wyniku, a więc w niej wiary w przyszłość, pisał Gustaw Herling-Grudziński. Śmierć zestandaryzowana, masowa, zadawana najbardziej udoskonalonymi narzędziami nie tylko na polach bitew, ale i w krematoriach, w obozach pracy, pod gruzami bombardowanych miast, w długich korytarzach podziemnych schronów, niewidoczna a wszędzie zabiegająca drogą — ta śmierć spowzeczniła w końcu i odeszła na dalszy plan".

"Ulegliśmy we wrześniu 1939 roku? Musieliśmy ulec połączonym siłom Hitlera i Stalina, ale historia Polski nie kończy się na tej klęsce, ale nie skończyła się na rozbiorach, ani na powstaniu styczniowym, ani na powstaniu warszawskim, jak nie skończy się nigdy. Polska jest rzeczą trwałą, nieśmiertelną", mówił po wojnie w jednej ze swych pogadek radiowych do Kraju Zygmunt Nowakowski.

Nie tylko żołnierz, ale całe pokolenie, bez względu na wiek, które prowadziło wojnę w Kraju i za granicą, jak ks. Józef "żyło męstwem", wysoko postawiło honor i wiarę w nieśmiertelną Polskę. Pozostali z niego tylko niedobitki, które kruszą się stale.

Przynajmniej raz w roku w ciągu września — wspomnijmy lata grozy i chwały i złóżmy hołd niezłomnym już niezłomnym żołnierzom wolnej Rzeczypospolitej Polski, którzy nie pogodzili się z namiastką niepodległości "made in Russia".

Przeżyjcie Labor Day

Dziesiątki milionów samochodów znajdują się w tym długim weekendzie z okazji Święta Pracy (Labor Day) na drogach kraju, co siłą rzeczy nasuwa obawy o bezpieczeństwo drogowe. To też trzeba ostrzegać wyjeżdżających poza miasto, aby jeździli ostrożnie, nie popisywali się brawurą jazdy, nie ryzykowali brania szans w wymijaniu innych samochodów, a przede wszystkim, aby nie mieszała, jak to mówi się popularnie, benzyny z alkoholem.

Co prawda nadal obowiązują ograniczenia szybkości jazdy samochodowej, wprowadzone z zeszłorocznego kryzysu energetycznego i stąd Krajowa Rada Bezpieczeństwa przewidywała optymistycznie, że liczba katastrof i śmiertelnych wypadków na drogach będzie w okresie obecnego weekendu najmniejsza w ostatnich 11 latach. Przewidywania te są pocieszające, ale jest też jasne, że każdy kierowca musi wnieść własny wkład rozsądku i spokoju na drogach, jeśli ta zapowiedź ma stać się rzeczywistością.

Władze bezpieczeństwa drogowego przygotowały specjalną służbę. Patrole na trasach międzystanowych, jak i na drogach lokalnych będą specjalnie czuwały nad ruchem samochodowym aż do północy z poniedziałku na wtorek. Kierowcy samochodów muszą o tym wiedzieć, aby nie mieli obojętne do przekraczania szybkości, jaka obecnie obowiązuje (maksymalnie 55 mil na godzinę).

Niechże więc ten weekend będzie przyjemnym i bez tragedii i nieszczęść okresem spędzenia czasu, gdy kończy się lato i zbliża się jesień. Pogoda ma być piękna, ośrodku wypoczynkowe przygotowały się na ten ostatni już na taką skalę najazd turystów i amatorów świeżego powietrza. Parki stanowe i narodowe, osiedla nad jeziorami i spokojne, ale dobrze nowoczesnie wyposażone miejsca urlopowe w lasach czy w górach oczekują gości. Amerykański świat pracy będzie odpoczywał w swoje tradycyjne święto, bez tych biurokratycznych obchodów, bez galówek i bez marszów, jakie obserwuje się gdy robotnicy w krajach rządzonych przez komunistów obchodzą dzień 1 maja.

Nie chodzi bowiem o to, aby w dniu robotniczego święta wysłuchiwać oklepanych frazesów przemówień, ale chodzi o spędzenie wolnego od pracy okresu w atmosferze zasłużonego odpoczynku, w radości wykonywania piękna natury kraju, w spokoju wśród najbliższych lub przyjaciół.

A więc pamiętajcie o dyscyplinie jazdy samochodowej i przeżyjcie Labor Day powracając z wypoczynkowych wypraw zdrowo i cało do domów.

To i Owo

Dwa gatunki wodorostów, których łacińskie nazwy brzmią: "ciadophora glomerata" i "hara elegans" — robią, jak może, w niedługim czasie światową karierę.

Tego zdaniasa się przynajmniej pracownicy nauki Uniwersytetu Kalifornijskiego. Otóż badacze zdumiewała fakt, że jaką komary po pewnym czasie zyskują odporność na chemiczne środki owadobójcze. Właściwość ta sprawiała, że walka chemiczna z plagą komarów stawała się przedsięwzięciem beznajdzniejszym.

Niedawno pracownicy nauki wspomnianego uniwersytetu stwierdzili, że wymienione wodorosty wydzielają do wody substancję działającą trująco na larwy komarów, związku ztbowiem powodują rozpad błon przewodu pokarmowego larw. Szanse na odporność przeciw takiej truciznie są raczej żadne. A więc — czy wkrótce koniec z plagą komarów?

Niezwykle zasobnymi w białko i inne składniki pokarmowe są glony. Z tych jednokomórkowych roślin wodnych wyprodukowano już laboratoryjne sztuczne jabłka. Te sztuczne owoce są bardzo zbliżone do prawdziwych, nie różnią się od nich ani zapachem, ani smakiem.



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Giełda, a Ford

DZIENNIK POLSKI Detroit — Sławna giełda nowojorska Wall Street nie udzieliła Prezydentowi Fordowi jeszcze zaufania.

W jedenastu sesjach wymiany handlowej, od objęcia przez Forda Białego Domu, przemysłowa przeciętna Dow-Jones na New York Stock Exchange, spadła 92.93 punkty.

W jednej tylko sesji — w dniu kiedy Prezydent Ford nominował Nelsona Rockfeller'a swoim wiceprezydentem — rynek wykazał pewną poprawę. Potem Dow spadł poniżej 700, zastraszając spadek, po czym podniósł się nieco przy zamknięciu do 704.79.

Ogółem biorąc giełda utraciła jedną trzecią wartości notowanych na niej akcji i udziałów, od punktu szczytowego, po ponownym wyborze Prezydenta Nixona w 1972 d. Obecnie poziom jej jest najniższy od czterech lat.

Jak można wytłumaczyć ten obecny spadek na giełdzie? Najprostszym wytłumaczeniem sprowadza się do dwóch punktów — szalejąca inflacja i stale podwyższana stopa procentowa. Jednakowoż nie trzeba zapominać, że swego czasu akcje (common stock) były uważane za dobrą ochronę przed inflacją. Dlaczego więc obecnie akcje spadają coraz bardziej, podczas gdy inne ceny — szczególnie towarów — rosną coraz bardziej?

Odpowiedzią na to wydaje się jest to, że rynek zdaje sobie sprawę z tego, że jednostronny atak na inflację, rozpoczęty przez Administrację Nixona a obecnie kontynuowany przez Forda — polegający na ciasnym pieniądzu pcha w górę stopę procentową, niwelując nadzieje na budowę domów mieszkalnych, zagraża wypłacalności wielu instytucji finansowych i korporacji handlowych oraz wywołuje spadki cen w długoterminowych projektach i skierowuje je na inwestycje krótkoterminowe, ale dające wysokie zyski, bondy rządowe i municypalne i takie rzeczy użytkowe jak złoto lub cukier.

Jasne jest, że inwestujący nie wierzą aby ekipa Ford-Rockefeller, wystąpiła energicznie, celem ustabilizowania

wania i wzmocnienia ekonomii.

Ostatnie pogłoski o rozważeniu przez Białe Dom wprowadzenia podwyżki 10 centowej od galona gazołiny nie przyczyniły się wcale do poprawy tej sytuacji a jeszcze ją pogorsza. Jest to projekt zupełnie absurdalny i jeżeli chodzi o zwalczanie inflacji wprost przeciwny w skutkach. Protestując przeciwko tej ew. podwyżce American Automobile Association mylnie wnioskując, że uderzyby on po kieszeni 12 milionów amerykańskich kierowców w. Jest to wybitne "understatement". Podwyżka ta uderzyłaby bowiem nie w 12 milionów kierowców, ale w prawie ponad 200 milionów obywateli USA. Jasne przecież jest, że podwyżka cen gazołiny nie odbije się tylko na tych, którzy jadą w niedzielę na piknik czy do kościoła, ale prawie we wszystkich gałęziach transportu, od którego zależy ekonomia USA. Jak zwykle, przedsiębiorstwa transportowe i samochodów ciężarowych i transportu lotniczego przeczuciłyby wyższą cenę gazołiny na wyższe stawki transportu, co oczywiście z kolei odbiłoby się na wyższych cenach prawie wszystkich towarów i usług, podsycając i tak już prawie nie do zniesienia szalejącą inflację. Najbardziej tłumaczenie, że dochody z tej podwyżki poszłyby na obniżenie podatku dochodowego dla ludzi o małych dochodach, nie wytrzymuje krytyki. Tych zaoszczędzonych parę dolarów na podatku dochodowym, który i tak w USA jest jednym z najniższych na świecie, zostaliby pochłoniętych z grubą nadwyżką przez zwykłe wszystkie ceny. Ten niefortunny pomysł zdaje się potwierdzać truizm ekonomiczny, że źródłem inflacji są prawie zawsze

rządy, a nie wolna inicjatywa życia ekonomicznego z wyjątkiem takich zjawisk między narodowych jak podwyżka cen ropy przez kraje arabskie w 1973 r. Krok ten zamiast zwalczania inflacji przyczyniłby się tylko do jej dalszego postępu.

Nikogo nie będzie więc dziwić, jeżeli giełda zareaguje na dalszym spadkiem.

Wiceprezydentura

NOWY DZIENNIK — Wiceprezydenci są potrzebni. Od czasu końca drugiej wojny światowej, a więc w ciągu trzydziestu lat, trzy razy wiceprezydent obejmował prezydenturę: Truman w 1944, Johnson w 1963 i Ford w 1974. Najważniejszą cechą wiceprezydenta musi być gotowość do objęcia władzy. Truman na przykład nie był gotów. Mimo swych wyjątkowych przymiotów: zdolności do decyzji, odwagi, znajomości charakterów ludzkich, dopiero uczył się polityki światowej w Potsdamie. Nauka ta nie była bez kosztów dla Ameryki i wolnego świata.

O Nelsonie Rockfellerze można powiedzieć to właśnie, że jest do funkcji prezydenta przygotowany. Ma doświadczenie z polityki zagranicznej, z Departamentu Stanu, z działalności gospodarczej, z administrowania wielkim statkiem. Zna chyba każdego wybitniejszego człowieka w Ameryce.

Nelson Rockfeller zawsze marzył o prezydenturze. Zabięgał o nią kilkakrotnie, bez powodzenia. Największą szansę miał w 1964 r., ale wtedy właśnie porzucił, po 32 latach, żonę i ożenił się z rozwiedzioną żoną przyjaciela, matką dwójki małych dzieci. Jak twierdził ówczesni analitycy, to przechyliło szalę w partii na jego niekorzyść. Dziś, po dziesięciu latach, ta sprawa jest prawie zapomniana.

Ale dziesięciolecia mijają. Rockfeller przy najbliższych wyborach prezydenckich będzie miał lat 69. W tym wieku już nie można obejmować najbardziej wyczerpującego nerwowo, a nawet i fizycznie, urzędu w świecie. Najstarszym prezydentem był Eisenhower, ale obejmując urząd miał lat tylko 62. Dlatego Rockfeller, złożony urząd gubernatora Nowego Jorku po 15 latach, zgodził się przy-

jąć stanowisko wiceprezydenta przy Fordzie.

W ten sposób po raz pierwszy w historii Stany Zjednoczone mają i prezydenta, i wiceprezydenta nie wybranych, ale mianowanych. Jak zauważył Eric Severide, wynik tych nominacji zdaje się być lepszy niż wyborów powszechnych. Tu warto sobie uświadomić, że twórcy konstytucji amerykańskiej wcale nie chcieli wyborów bezpośrednich prezydenta. Uważali, że tak trudnego wyboru nie należy rzucać na flukta namiętności i agitacji. Postanowili, że prezydenta wybierać będzie kolegium elektorów, gdzie możliwa jest rozsądna debata. Ale kolegium elektorów stało się fikcją. W ostatnich latach dyskutowano jego całkowite zniesienie.

Czy nie byłoby warto, w świetle ostatnich wypadków, zastanowić się nad ożywieniem tego ciała?

Nie Klient — Rabuś

ZWIĄZKOWIEC — Kanada. Rosjanie ciągle rabują kraje podbite, ale obecnie posługują się innymi metodami niż w pierwszych latach po wojnie.

Najbardziej drastycznych przykładów dostarczają stocznie polskie. Żądania armatorów sowieckich statków, wykonanych przez stocznie polskie w urządzeniach zachodnich, są coraz większe. Ostatnio np. zażądano fortępanu "Bechstein" — bowiem "Kalisia" nie odpowiada "wymogom" sowieckim.

Większość statków wraca — przed upływem okresu gwarancyjnego — do stoczni, pozbawiona wszelkich urządzeń wewnętrznych — wyrwane są nawet kable pochodzenia zachodniego — z żądaniem uzupełnienia i ponownego wyposażenia.

Stocznie polskie zmuszone są do spełnienia tych żądań.

Mniejsze Zbiory Zboża w U. S. i Innych Krajach

Farmerzy w Środkowo-Zachodnich stanach bacznie obserwują pogodę, mając nadzieję na większe opady deszczu, do końca bieżącego miesiąca. Bez względu jednak na to, jak dużo deszczu spadnie — pisze korespondent "Business Week" w wydaniu z 17 sierpnia, zbiory kukurydzy i pszenicy będą w tym roku znacznie mniejsze niż oczekiwano. W kraju braki te spowodują zwykłą cen i problemy finansowe; zagranicą, inni producenci również mają wielkie trudności.

Niesprzyjająca pogoda — z początku zbyt wiele deszczu, później brak przez długi okres — spowodowała spadek produkcji. Początkowo Dept. Rolnictwa obliczał, że zbiory kukurydzy wyniosą 165 mln. ton metrycznych, obecnie obliczenia te wykazują 126 mln. ton. Obliczenia 52.5 mln ton metrycznych pszenicy zmniejszono do 50 mln. Ogólnie zbiory kukurydzy, jęczmienia, owsa i prosa afrykańskiego (sorghum) będą mniejsze o 17 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Brak kukurydzy oznacza wzrost cen wołowyń, przypuszczalnie późną jesienią. Odbicie się to także na produkcji wieprzowiny i drobiu.

Jeszcze innym problemem jest brak zapasów zboża na eksport. W ubiegłym roku Stany Zjednoczone zarobiły \$21.3 biliony na eksporcie produktów farmerskich, o \$9 bilionów więcej niż w r. 1973. W roku bieżącym, ze względu na brak zapasów jak i na to, że inne kraje są w lepszej sytuacji, gdyż posiadają zapasy, eksport będzie znacznie mniejszy. Już teraz zamówienia na pszenicę (\$4.7 bln. w roku ubiegłym) są mniejsze o dwie trzecie, a na kukurydzę o 60 procent. Przewidujemy, że w okresie, gdy cały świat odczuwa brak zboża, ale mimo braku większych zapasów, w wielu krajach rok ubiegły nie był najgorszy.

W Australii zbiory pszenicy zapowiadają się podobnie jak rok przed tym, wyjątkowo udane, poza tym kraj ten ma znaczną nadwyżkę wołowyń. Australijczycy — pisze korespondent "Business Week" — uważają, że mniejsze zbiory w U.S. za pewnego rodzaju "sprawiedliwość" wobec innych krajów. Jack P. Cass, przewodniczący Australian Wheat Board powiedział, że Amerykanie, przepowiadając wielkie zbiory chcieli wywrzeć wpływ na światowym rynku zbożowym. Brak deszczu dał się we znaki także w Kanadzie, dotkniętej w dodatku problemami transportacji i strajkami. Zbiory w tym roku będą mniejsze, ale

według przypuszczeń farmerów, wystarczające.

W Związku Sowieckim tegoroczne zbiory zboża wyniosą, według oficjalnych raportów około 200 mln. ton, o 22 mln. ton mniej niż w ubiegłym roku, ale znacznie więcej niż w katastrofalnym dla Sowieków 1972, co doprowadziło do kontrowersyjnej transakcji — zakupu zboża w Stanach. Zdaniem ekspertów amerykańskich Sowiety będą miały wystarczającą ilość zboża na swoje potrzeby i nie będą kupować na rynku światowym.

Najlepiej przedstawia się sytuacja w Argentynie, która jest jednym z największych producentów. Dzięki sprzyjającej pogodzie zbiory przekroczyły, o 500,000 ton metrycznych, zapoczątkowaną poprzednio ilość — 6 mln. ton.

We Francji zbiory są mniejsze, ale Francja posiada zapasy na pokrycie braków.

Wśród krajów importujących zboże, Chińska Republika Ludowa i tym razem zajmują pierwsze miejsce. Eksporterzy kanadyjscy mówią, że Chiny zakupią w tym roku 7 mln. ton pszenicy — 3 mln. z Kanady i 1.8 mln. z Australii. Drugim większym importem będą Indie i Bangladesz, gdzie powódzie zniszczyły, w pierwszym tygodniu sierpnia, od 3.5 do 4 mln. zboża.

Większość ekspertów przewiduje, że pomimo mniejszych zbiorów, będą one wystarczające w skali światowej. Powinniśmy być wdzięczni, powiedział Richard E. Bell, asystent Sekretarza Dept. Rolnictwa, że mamy mniej korzystne zbiory w tym roku, a nie w ubiegłym, gdy światowe zapasy żywności były o wiele mniejsze.

K. Cz.

Zła Zapowiedź

Poczmistrz Generalny Klasyen zapowiada, że w 1975 r. deficyt pocztowy wyniesie ponad 400 milionów dolarów, a więc trzeba będzie albo zwiększyć nowe fundusze z kasy rządowej, albo też podwyższyć opłaty pocztowe.

Klassen powiedział, że deficyt będzie wynikiem zwiększenia kosztów zakupów benzyny oraz zwykłych zarobków pracowników. Klassen narzekał też na wydajność pracy na pocztach, gdy przemawiał do uczestników narady National Association of Postal Supervisors. Nieobecność w pracy oraz zwolnienia z racji chorób będą kosztowały pocztę w tym roku blisko 200 milionów dolarów.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

pisze swój list pseudonimem, ale musi podać do wiadomości redakcji swoje prawdziwe nazwisko, adres i numer telefonu. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrócenia listów i wycofania niewłaściwych słów. Listy przeznaczono do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

Mój Udział w "Forum"

Szanowny Panie Redaktorze,

Po powrocie z Warszawy zastałem na biurku stopy czasopism lekarskich i polskiej prasy.

Wolny od pracy czas musiałem poświęcić by włączyć się znów w nurt życia zawodowo-społecznego.

Z zainteresowaniem czytałem notatki i listy o Forum Krakowsko-Warszawskim osób, które czerpały wiadomości swe z ujemnych opinii uprzednio wyczytanych w prasie lub własnych domysłach.

Uwagi krytyczne nie oparte na rzeczowych sprawozdaniach nie dziwią mnie. Natomiast ubolewać należy, że niektórzy krytycy o nieprzeciętnej inteligencji zamiast kształtować swe opinie na dokładnych informacjach przyłączyli się do beztreściwych uwag.

A przecież, sądzę, nikt z uczestników Forum nie odmówiłby udziału w dyskusji publicznej zorganizowanej przez poważne organizacje lub nie odmówiłby rzeczowej informacji na temat treści obrad. Nietrudno byłoby osobom zainteresowanym w szeregach prawdy ocenić:

czy zorganizowanie stypendiów lekarskich dla 100 lekarzy rocznie,

czy przyjazdy naukowców polskich na jazdy naukowe,

czy udział w wystawach prezentujących ostatnie zdobycze wiedzy,

czy druk elementarzyst polskich dostępnych dla działaty amerykańskiej uczącej się mowy polskiej,

czy druk rzeczowych informacji o kulturze polskiej, etc., etc.,

jest pożyteczny dla pogłębienia wiedzy tak fachowej jak informacyjnej u Polaków i obcych.

Poruszam, tylko ten jeden dział, którym się interesowałem i w którym brałem udział.

Rzeczowa i uzasadniona krytyka oparta na faktach jest nie tylko pożądana ale i pożyteczna. Ludzi nieomylnych nie ma ale dążenie do prawdy winno być celem każdego rozsądnego człowieka.

Zasy są zbyt poważne by tylko ścisłe nieporozumienia i w tak skłóconej społeczności. Pisanina wypelniona żółcią czy dowcipuski radiowe skierowane do osób, które długim życiem swym wykazały swój patriotyzm, bezinteresowność i oddanie dla sprawy polskiej korzyści wspólnej sprawie nie przyniosą.

Nie mając pojęcia o maoizmie czy innym... izmie nie ośmieliłbym się zabrać o nich głosu natomiast o potrzebach kultury polskiej, o potrzebach naukowych świata lekarskiego mówić będę wszędzie i zawsze bo chcę by Polska poznała nalezycie, by mówiono pozytywnie o dźwigniściu się Polski z ruin zniszczeń wojennych, by doceniono wkład całego narodu w Jej obecnej rozbudowie.

Walka o należne Polsce stanowisko w świecie musi być oparta na faktach a zapewne mniej będzie złośliwych żartów dotyczących Polski i Polonii.

Kończąc list ten zaznaczam, że wdawać się więcej w dyskusję nie będę, gdyż nie stać mnie na luksus marnotrawienia czasu na próżno.

Aleksander Rytel

Eugeniusz Dąbrowski

Kraszewski We Wrocławiu

Podczas porządkowania archiwum Domu Polskiego we Wrocławiu w 1928 r. niespodzianie natrafiono na kopertę, na której widniał napis: "Wrocław. Listy Kraszewskiego". Gdy otworzono dużą kopertę, znalazł się w niej mnóstwo, na której ktoś wykalkulował: "Baczność. Listy Kraszewskiego". Rzeczywiście w kopercie znajdowało się siedem listów Kraszewskiego, które były owinięte w papier z dopiskiem Województwa: — "Proszę strzec, bo są nam zbyt drogie pamiątki". Listy te adresował Kraszewski do Towarzystwa Przemysłowców we Wrocławiu w latach 1874-1887. Powstaje przy tym pytanie: Jak doszło do przyjaźni Wrocławia z Kraszewskim? — Jak wzrosła popularność Kraszewskiego w tym mieście?

Z życiorysu Kraszewskiego wiemy, że po opuszczeniu więzienia w Wilnie po upadku Powstania Listopadowego, — przez pewien okres świętym powieściopisarzem prowadził życie ziemianina, gdyż było to życzenie ojca. Jednak marzenia dzieciństwa — "ja chcę, ja muszę być sławnym... a od poczynku wtedy, gdy wydam 200 tomów dzieł" powoli przybierały się w realne kształty. Po serii wydanych powieści tzw. ludowych, w 1853 r. przeprowadził się Kraszewski do Żytomierza, gdzie rozpoczynała działalność społeczna i kulturalna.

Będąc dyrektorem teatru, sprawował Kraszewski kostiumy teatralne z Wrocławia, i to był początek przyjaźni ze stolicą Dolnego Śląska. Gdy w 1858 r. udawał się za granicę, przejeżdżał przez Wrocław. W rok później otrzymał list od J. Mikołaja Fritza, lektora Uniwersytetu Wrocławskiego i tłumacza "Ostapa Bondarczuka" i "Jaryny" na język niemiecki.

W 1860 r. zamieszkuje Kraszewski w Warszawie. Redagując "Gazetę Codzienną", rozwija działalność społeczną, za co margrabia Wielopolski nakazuje mu opuścić stolicę Polski. Wyjeżdża do Dreznia i tam mieszka z przerwami do końca życia. Ten właśnie fakt zdecydował, że Kraszewski przebywał we Wrocławiu kilkakrotnie, że jego powieściom nadano znane podprętki-ków historii ojczyzny, o które ubiegali się biblioteki wrocławskie.

Jadąc do Dreznia, zatrzymał się we Wrocławiu a swoje wrażenia tak opisał w gazecie codziennej:

"Wrocław nawet już... jest pół miastem polskim. Część jego za Odrą, przy Tumie, nawet dotąd polską się zowie i u wrót stolicy Śląska już mowę naszą posłyszyc możemy. W samym mieście handlowym przede wszystkim, stojącym na przesmyku, którego płynie, co tylko za granicę od nas wyjeżdża i powraca, wszystkie prawie napisy sklepowe są na pół polskie, mało gdzie nie mówią po polsku."

Zwiedzając miasto, podziwiał architekturę, odwiedził uniwersytet, rozmawiał z młodzieżą Towarzystwa Literacko — Słowiańskiego, z profesorem języków i literatur słowiańskich, m.in. z W. Cybulskim.

Od tej chwili kontakty Kraszewskiego z Wrocławiem ogryzają się, utrwalają się, a nawet przeradzają się w przy-

jażń. Polskie organizacje, działające we Wrocławiu: Kółko Towarzystwa Akademików wrocławskich Narodowości Polskiej (zał. w 1868 r.), Towarzystwo Przemysłowców Polskich (z którym prowadził ożywioną korespondencję) i od 1882 r. Stowarzyszenie Handlowe Polskie, którego celem było: "...podtrzymywanie i skupienie narodowości polskiej wśród obcego żywiołu, wzajemne pouczanie się i wspólna zabawa" — zapraszała Kraszewskiego na uroczystości, akademie, prosiła o rady w sprawie założenia biblioteki, o własne książki, a nawet wybierając naszego powieściopisarza na członka honorowego.

W październiku 1879 r. w Krakowie obchodził Kraszewski jubileusz 50-lecia pracy pisarskiej. Polonię wrocławską już w sierpniu zebrała się na wspólne posiedzenie, by omówić przygotowania do udziału w tej pięknej uroczystości. Wybrano dwóch delegatów: Wojewódzkiego i ks. Pszczyńskiego, by reprezentowali Górny Śląsk i Wrocław w krakowskich uroczystościach. — Wmieszała się w tę sprawę policja i wyjazd nie doszedł do skutku. Jednak Towarzystwo przemysłowców w porozumieniu z innymi organizacjami w dniu 27 września zorganizowało specjalną uroczystość. Deklamacje, dwa obrazy ukazujące wskrzeszenie Polski bardzo się udały — donosiła prasa wrocławska. Istną manifestacją urządzono na cześć Kraszewskiego na dworcu wrocławskim, gdy przejeżdżał przez to miasto, udając się do Krakowa. W ślad za tym popłynęły życzenia, telegramy, dary z Wrocławia.

Gdy stanął Kraszewski u szczytu sławy, gdy popularność we Wrocławiu przeniosła się na inne miasta, uderzył grom w sędziwego pisanza. Władze pruskie w 1883 r. nakazały aresztować go, oskarżając o udzielenie informacji rządów francuskim o stanie i organizacji pruskich sił zbrojnych. Skazano pisarza polskiego na trzy lata i sześć miesięcy twierdzy. Fałszywy wyrok miał podjąć zaufanie Polonii wrocławskiej do pisarza. Stało się odwrotnie. Kraszewski nadal utrzymuje kontakt z Polonią wrocławską, która przesyła mu życzenia imieninowe i prowadzi korespondencję. Sam pisarz — pomimo sztyku i trudności — napisał w więzieniu sześć powieści historycznych. Jednak utrata wolności, więzienny tryb życia, podkopali zdrowie starca. Za kaucją, do której dołożyło się także Towarzystwo Przemysłowców Polskich we Wrocławiu, został wypuszczony z więzienia. Będąc w San Remo na kuracji, gdzie przeżył trzęsienie ziemi, od którego zawałła się willa — przez niego zamieszkiwana, napisał ostatni list do Wrocławia. Niedługo po tym zmarł w Genewie.

Nic dziwnego, że Polonia wrocławska w 1928 r. po znalezieniu listów Kraszewskiego bardzo się cieszyła. Podobnie jak kiedyś, za czasów życia Kraszewskiego, odczytywano je z namaszczeniem, pokazywano Polakom przybyłym z kraju i szczytno się, tym do wodom łączności Polonii wrocławskiej z kulturą narodową Polski.



Mieszkaniki wsi Radzidło na Kurpiach wykonują wycinanki.

Zdzisław Stahl

Dzieje Polskiej Rodziny Zesłanej Do Kazachstanu

Niedawno pisałem na łamach "Tygodnia Polskiego" (27 IV 1974) o polskiej dokumentacji i książkach dotyczących sowieckiego systemu karnego. Sprawę tę zaktualizowało ostatnio zainteresowanie Solżenicynem, trwające dalej w prasie światowej. Ożywia ono równocześnie polskie wspomnienia z Rosji, zasypane popiołem czasu i obywateli obcych, oddziałujące na polską opinię, bardzo czułą natomiast na proroków obcych. Ze swojej strony zresztą starałem się zawsze przypominać rodakom tę polską literaturę o Sowietach, pod wieloma względami pionierską, a często niedocenianą przez nich samych, jako że "cudze chwalebne, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie".

Literatura ta, ogłaszana podczas wojny i tuż po niej, jak wskazałem już poprzednio, polegała z jednej strony na systematycznych opracowaniach zebranych przez ankietę relacji, jak "Sprawiedliwość sowiecka", "Bolszewizm i religia" czy ilustrowaną statystyką deportacji "Polska Wschodnia 1939-1941", a z drugiej strony na monograficznych wspomnieniach poszczególnych autorów, jak Józef Czapki, Beata Oberżyńska, Irena Wasilewska, Gustaw Herling-Grudziński, Stanisław Skrzypek i wielu innych. W kilka lat po zakończeniu wojny ukazało się również najgłośniejsze późniejsze wspomnienie gen. Władysława Andersa "Bez ostatniego rozdziału", przełożone z kolei na szereg innych języków zachodnio europejskich także na japoński, dalej gen. Klemens Rudnickiego "Na polskim szlaku" by wymienić choćby obecnę.

Obecnie, na fali ożywionego zainteresowania ziemią ludzką systemu sowieckiego, w istocie dotychczas nie zmiennej, czytelnik polski o trzymuje w XX serii Polskiej Fundacji Kulturalnej nową książkę z zakresu polskich przymusowych wędrówek na dalekie krańce moskiewskiego imperium. Chodzi w tym wypadku nie o więzienię ani o los rodziny na zesłaniu, często jeszcze okrutniejszy i trudniejszy do przeżycia, choć na częściowej wolności... utraty życia i głodu, od chorób, mrozu czy upałów. Jest bowiem faktem, że największy chyba odsetek śmierci w sowieckiej niewoli przypadał w latach 1939-42 na zesłane do Sowietów rodziny, głównie na dzieci i starców.

JEDNA Z SETEK TYSIĘCY

Historię przymusowej zsyłki takiej polskiej rodziny, jednej z setek tysięcy, zawiera książka Magdaleny Dubanowiczowej "Na mongolskich bezdrożach". Napisana w latach 1943-45, czyli pod świeżym jeszcze wspomnieniem niezwykłych przeżyć, jest o powiadaniem bezpośrednim, treściwym i technicznie niewątpliwą, pozbawioną literackiej przesady prawdą. Czytając to opowiadanie winniśmy zdamy sobie sprawę, że podobny los spotkał blisko milionową rzeszę zesłańców z ziem wschodnich Rzeczypospolitej pod pierwszą okupacją sowiecką w latach 1939-41. Każda z nich przeżyła w tej książce jakby własne dzieje.

Rodzina Dubanowiczowej, Magdaleny z Cieńskich i Edwarda, profesora prawa politycznego uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, po przednio posła na sejm i

głównego twórcy konstytucji marcowej z 1921 r., została wywieziona ze Lwowa 13-go kwietnia 1940, czyli w jednym z dni najbardziej masowej wywózki rodzin na przymusową zsyłkę, głównie do Kazachstanu. Jak oblicza wspomniana ilustrowana statystyka pt. "Polska Wschodnia 1939-1941", opracowana przez B. (ohdana) P. (odoskiego) i wydana w Rzymie przez biuro studiów oddziału kultury i prasy 2 korpusu w 1945 r., deportowano z okupowanych przez Sowietów terenów, głównie w dniach 10 lutego i 13 kwietnia 1940 oraz przed wybuchem wojny 22 czerwca 1941, blisko milion mieszkańców.

Autorka z rodziną, wpiern wypędzona ze swego dworu pod Brodami, zamieszkała u Matki we Lwowie i stamtąd — po okresie pogłosek, że to nastąpi i nadziei niektórych, że "przecież tak z nami się nie obejdą" — w nocy z 13 kwietnia ulega "porwanu", jak tytułuje pierwszy rozdział swej książki. Nocna wizyta NKWD, pakowanie na gwalt rzeczy, częściowo zresztą przewidziano do wywózki przygotowanych, droga ciężarówką na dworzec do towarowego pościgu i stamtąd "podróż" w nieznanym jednym z 50 wagonów jednego z niezliczonych transportów naszej ludności na wschód.

"W najbardziej nieprawdopodobnych rojeniach" — pisze autorka na str. 14 — "nie przypuszczaliśmy, że czeka nad podróż tak długa. Nie wyobrażaliśmy sobie, że kierunek i ostateczny jej cel uderzyć będzie zupełnie tajemniczo. Snuła się ta droga, jak nić z ogromnego kłębka. Po ciąg składający się z 50 wagonów towarowych, a towarem byli ludzie. W naszym wagonie mieściły się cztery poziome przycze z desek. Na nich spaliśmy i siedzieliśmy w ciągu dnia. Na środku wagonu leżała góra bałobów. Drzwi wagonu rozsuwały się po zewnętrznej stronie. Naprzeciw drzwi była dziura w podłodze, która służyła za ustęp. Po obu stronach wagonu dwa małe zakratowane okienka dopuszczały świeże powietrze i światło. Jedzenie dostaliśmy po raz pierwszy w poniedziałek w Czarnym Ostrowie, już za polską granicą. Soldat pełniący straż z wrzaskiem wywołał dwie osoby i eskortował je do magazynu w wozie przy lokomotywie. Tam wydali nam cztery bochenki chleba i jedno kilo cukru..." Wszystko to na cały wagon — 21 osób, po wodę puszczała osobno.

U DZIKICH MONGOŁÓW

Po przeszło dwutygodniowej podróży, w ciągu której pociąg autorki spotyka kilkakrotnie inne podobne transporty rodaków, także na wschód jadące, rodzina Dubanowiczowej dociera poprzez Almaty do końcowej stacji kolejowej Ajguz w kierunku na granicę chińskiego Sinkiangu, skąd już droga samochodami:

"Czekamy do 10 wieczór... Oto z wrzaskiem odsuwają drzwi i gwałtownie wyrzucano wszystkie toboły na ciężarowy samochód... Jest zupełnie ciemno. Powstaje niesłychany gwałt... W końcu siedzimy na swoich gratach. Ale samochody nie ruszają. Z krzykiem wpadają na nas oficerowie NKWD. Zabrać miejsca na lorach dla ludzi, więc ładują nam na kolana drugą warstwę pasażerów..."

Następuje makabryczna samochodowa podróż, wpiern

doskonałą szosą strategiczną, a później bezdrożami i dojazd na miejsce, gdzie (str. 23):

"Zza pagórka wynurza się rogata łby wołów, ciągnących wozy, tj. cztery koła połączone paroma drągami. Obok tych "teleg" idą Mongołowie w obszarpanych ubraniach, ogromnych czapach baranich, w rękach mają bąty..."

To są własne pastuchy, do których pomocy zesłani zostali z Polski nasi rodacy, wśród nich rodzina profesora uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Pierwsze wrażenia pomieszczeń, w których przyjdzie zesłańcom żyć, opisuje autorka na tejże stronie tak:

Jest to nora wykopana w ziemi, bez szparów i podłogi, z otwartym paleniskiem, pełna ludzi i zwierząt domowych, brudno ponad wyobrażenie. Są już nasi twórcy z innych ciężarówek..."

Rodzina Dubanowiczowej umieszcza się więc opodal:

"Znajdujemy pustą izbę z rozwalonym ogniskiem, dziurawą połączoną, bez szparów. Tu możemy się umieścić!"

W ciągu półtorarocznego pobytu w tych stronach przyszło jeszcze kilkakrotnie zmienić te nory — po oporządzeniu ich własnym wysiłkiem — na inne, w podobnym stanie.

"PRZYWYKNIJ ALBO ZDECHNIEŚ"

Po pierwszej nocy i obudzeniu się — pisze autorka na str. 23:

"Wysłałem za próg poprzez zwalę tobołów. W tej chwili słońce wynurzyło się zza pagórka na pogodną niebo. Na łące o kilkanaście kroków 7 jurt mongolskich. Dym wznosił się nad ich szczyty, a dziwne postacie niewieście uwiąły się po świeżej trawie. Ogarnęło mnie dziwne uczucie, jakby zderzenie z konkretną rzeczywistością, jesteśmy na miejscu. Już nie w drodze, już nie w ruchu i pędzie. Opadliśmy rzućmy na rubież świata. Teraz trzeba tu żyć."

I to życie, które stało się wytrwałą, upartą i dramatyczną walką o przetrwanie, stanowią temat omawianej książki. Walka ta była prowadzona w warunkach niezmiennie trudnych i przeciwko wielorakim nieprzyjaciołom. Na warunki, prawne składał się niewolniczy statut przymusowych zesłańców, skazanych na najcięższą pracę, z reguły ponad siły, a wrogami byli przede wszystkim przełożeni, ruscy albo mongolscy enkawudziści i następny klimat, jakby podbiegunowy mroźny i śnieżny zimą oraz zabójczych upałów latem. Organizacja rodzinnej pracy polegała na tym, że trzy kilkunastoletnie córki i siostra autorki pracowały przy bydle, wyrobie kizaku (ceglę z nawozu bydłęcego), budowlach albo przy sianie i na roli. Domowe gospodarstwo i opieka nad dwójkiem dzieci należały do rodziców.

Całość sytuacji uświadomiła sobie autorka już w pierwszych dniach. Zapytany o chleb mongolski "władca" odpowiedział znanymi potem u lubionych słowami sowieckich funkcjonariuszy: "Ili przywyknie, ili podochnie" — albo przywyknie, albo zdechnie" i wyrzucił za drzwi. Konkuzja autorki była natychmiastowa, realistyczna, ale zawzięta (str. 34):

"Oczywistym zamiarem tych, którzy wydają wskazówki i polecenia miejscowym (Ciąg dalszy na stronie 6-jej)

Witold Kotowski

Jasnogórski Chrzest Reymonta

Gdy po odejściu z pracy na kolei Reymont przybył do Warszawy i dobił się do redakcji pism, spotkał się z propozycją A. Świętochowskiego przyłączenia się do jakiegokolwiek pielgrzymki, udającej się do Częstochowy i opisania wrażeń. Propozycję tę przyjął niechętnie. W dniu wyruszenia zapis w notatniku: "Dlaczego idę? — nie wiem. I nie chcę szukać motywów, nie chcę rozróżniać duszy na strzępy, by może nie dowiedzieć się, że może to historia (...). Zimny jestem jak lód..."

Istotnie, nie brak świadectw — czy to w pamiętniku, czy też w listach do brata i w pierwszych utworach, na co najmniej oziębłość religijną autora. Chciał wprawdzie wstąpić do klasztoru i zwracał się o to do przeora Paulinów o. Euzebiusza Rejmana, ale było to bardziej szukaniem drogi wykształcenia przez klasztor niż potrzeba ascezy zakonnej.

Powstaje pytanie — jaką rolę w odrodzeniu religijnym Reymonta odegrał jego udział w tym pochodzie zbiorowego uczucia i jaka była treść religijności uczestników.

Mimo sceptycyzmu i intelektualnych zastrzeżeń, prawie z miejsca ulega autor "Pielgrzymki" przemownemu nastrojowi. Wkrótce już sam staje się "bratem" wciągniętym i wcielonym bez reszty w gromadę pracą do ostatecznego punktu przyciągania — "Do źródła", bo taki tytuł pierwotnie projektował w rękopisie. "Szli z siłą światłości dziwnie w oczach — pisał — z uśmiechem na chudych twarzach, pełnych śladów utrudy, a akcenty tego hymnu triumfalnego, szerokie jak świat, dzwoniły niby spłaz serc i były nad ziemię pełną wiosny i słońca!"

Zwracając się ku tym, z którymi odbywał pielgrzymkę, zadaje sobie pytanie: Co każe im rzucić dom, dzieci, gospodarstwo, zarobek, zawsze pełną misę kartofli, bóżko i pierzynę i iść mil kilkadziesiąt, o suchym chlebie, spać po drogach, znosić trudny niewypowiedziane życia koczowniczego?...

Widział w tym potrzebę narzucenia sobie dyscypliny duchowej, szukania pełniejszego kształtu życia niż tylko zaspokajanie pospolitych i elementarnych potrzeb, chociaż mało kto z nich byłby w stanie przytoczyć uzasadnienie z Pisma świętego lub historii Kościoła.

Pielgrzymka do Częstochowy to kult Najświętszej Maryi Panny. Wynika ze świadomości istnienia bezgranicznej dobroci, opieki i przebaczenia. Jest to kult Boskiego pierwiastka, kult matki cierpiącej razem z nami, której interwencji się oczekuje.

Droga zbliżania się do tej Boskości prowadzi przez podniesienie duchowe, przez ascezę, wyrzeczenia i podjęcia trudu umęczenia, odciecia się od wszelkich zabiegów dnia codziennego, ekstazy z niego, pozwalającego na odczucie bliskości potężnej Boskości. Reymont, jak Norwid, Staff, Kasprzowicz uważał, że bogactwo kultury ludowej tkwiącej w jego religijności należy jak w muzyce Chopina podnieść do rangi wartości ogólnonarodowej.

A jak oceniali odczucia Reymonta obcy?

Maurycy Muret, szwajcarski krytyk, pierwszy, który docenił znaczenie "Chłopów" (Łozanna, 1914 r.), porównując lipczaków z chłopami za ludniającymi powieści Zoli, powiedział: "Ci (chłopi) polskiego powieściopisarza nie prowadzą życia bardziej cnotliwego, ale rozróżniają grzech od cnoty. Nie mają za jedyne Boga materię. W duszy swej pozostają chrześcijanami". Na te chrześcijańskie, jak wspomnieliśmy, nie składa się wyposażenie teologiczne, ale osobista żywotność kultu, rozbudzająca poczucie sprawiedliwości, i r y g o r y z m moralny. Śluszenie zauważono, że jest to religijność nietknięta wątpliwościami, sceptycyzmem, religijność ludzi urodzonych w formacji rzymskokatolickiej.

Zapoznajmy się też z opinią prof. F. Booka, którego zdanie zdecydowało o przyznaniu nagrody Nobla autorowi "Chłopów": "Ten bezlitosny naturalista istotnie usiłuje wnieść się do najsurowszego obiektywizmu. Ani brudów w domu, ani złości i przewrotności w duszy ludzkiej nie ukrywa, ale zarazem w krótkich, jedynych rysach potrafi dać wyraz głębokiej, szczerzej pozbosności, bezgranicznej pokory i pożądania duchowej czystości. W jego opisie wzniosła

ekstaza pochodu pielgrzymów wydaje się nam bliską i zrozumiałą (...) ukazał nam, jak potężny wyraz w swych idealnych porwach dusza polska znalazła w odziedziczonym po ojcach kościele".

A jaki był wpływ odbytej pielgrzymki na samego autora? Czy z niewierzącego, za jakiego można go było uważać według zapisów pamiętnika, stał się z miejsca gorliwym wyznawcą? Jakim był naprawdę, pomijając okresowe burze i fermenty młodości?

Pochodził z rodziny wybitnie katolickiej. Wprawdzie odrzucał model tej religijności, tak dosadnie scharakteryzowanej w "Chłopach" rozmową organicznie udającej się na targ z Boryną o blaskach i cieniach stanowiska męża, ale pomimo tego uśmiechu pobłażania, spotykamy we wcześniejszych nowelach, poprzedzających "Pielgrzymkę", liczne ślady jego predyspozycji religijnych: w "Wigili Wygnañców" w "Oko za oko", "Spółkaniu", "Szczęśliwi". Nie jest to jeszcze wyznanie wiary praktykującego katolika, ale wyraźne odczucie piękna obyczaju katolickiego, stopionej w jedną całość z obrazem wsi i pracy na roli. Można więc powiedzieć, że na prawach współbrzmienia, powinowactwa duchowego, grały mu pełnym rezonanssem wewnętrzne procesy uczuć i nastrojów pielgrzymów.

Proste wyznanie wiary zawiera list Reymonta do Paula Cezara — tłumacza na francuski "Pana Tadeusza", "Pamiętników Chryzostoma Paska" i niektórych dzieł Reymonta. List ten, pisany u schyłku życia, spina klamrą ewolucję religijną autora "Pielgrzymki": "Tak, mówię to otwarcie, jestem wierzącym i katolikiem. Nie kryję się z tym i nie rozumiem nawet, dla jakich przyczyn miałbym się kryć ze swoją wiarą przed ludźmi. Z radością widzę, że Pan służy żarliwie tej sprawie".

W literaturze polskiej, a nawet i światowej "Pielgrzymka" zajmuje miejsce zupełnie wyjątkowe. Ludwik Krzywicki, po ukazaniu się "Pielgrzymki" zamieścił w dwóch numerach "Prawdy" entuzjastyczną recenzję, pisząc m.in.: "Do tego opisu można dodać coś, nawet bardzo wiele, ale przynajmniej odjąć. Sądzę jednak, że dodać mogłoby nie pisać, postępując jedynie piórem i utrwalając jedynie obrazy. Tylko muzyk zdobyłby się na ujęcie w potężnej melodii tego wybuchu namiętności, tej rytmiki ekstazy, połączonej pospolu z płaczem i dreszczem nerwowym (...). Jego prosta opowieść odsłoniła mi wściekłość krzyżowców aniżeli sążniste monografie, tak obfitujące w szczegóły, ale w których nieobecny jest duch rycerzy — pątników..."

Frank L. Schoell, profesor i tłumacz "Chłopów" i "Pielgrzymki" na język francuski, wyraża podobne zdanie, jak prof. Krzywicki w słowie wstępnym ("Pelerinage polonais" 1933), twierdzi też, że talent Reymonta, późniejszego autora "Chłopów", ujawnił się w pełni już w tym dziele. Przytaczając pozycje literatury zachodniej, mającej za temat wędrówki do miejsc kultu — Huysmansa i Zoli — ocenia je znacznie niżżej od reymontowskiej "Pielgrzymki", którą cechuje zwartość, odcieranie się od wszelkich spraw codzienności, zindywidualizowanie postaci paroma zaledwie słowami dialogu.

Zbigniew Chałko

Jeden z Tych Dni

Poszli chłopcy z granatami na Zamek — w twarz im szczerka cekaemów heksametr. Poszła matka po wodę z wiadrami — powitały ją pociski trenami. Zakpiła gniewna Wisła ku brzegom omieciona ekrazytów elegia

A w piwnicach, pod ziemią spalona szlachta ciemność cierpką antyfona: Matko Boska Uliczna, Opiekunko barykad, Panno łunami słiczna, Tarczo idących na wypad, Wieżo z cegły zmiażdżonej Nad naszymi głowami, Wygnanko z Bud i z Woli, Księgo boleści nieukożonej, Łączniczko w dymanej aureoli Mól się, za nami.

Krzysztof Kamil Baczyński
(1921-1944)*

Pokolenie

Do pałców przymarzył struny
z cienkiego krzyku roślin,
Tak się dorasta do trumny,
jakeśmy w czasie doroli.

Stanęły rzeki ognia
ścięte krą purpurową;
po nocach sen jak pochodnia
straszy obciętą głową.

Czegoż ty jeszcze? W mrozie
świat jest jak z trocin sytki.
Oczu stęzały orzech.
To śnieg, to nie serce tak skrzypi.

Każdy — kolumną jesteś,
na grobie pieśni własnych
zamarzły. Czegoż ty jeszcze?
To śmierć — to nie włosy blasku.

To soli kulki z nieba?
Czy żyz w krzemień twarzy tak wrosły?
Czy ziemia tak bólem dojrzewa,
jakeśmy w czasie doroli?

*Żołnierz A.K., zginął w pierwszych dniach Powstania Warszawskiego.

Bolesław Wierzbiański

Pamiętnik Niezwyczajny

Na krótko przed śmiercią wielkiego pisarza Aleksandra Janty "Nowy Dziennik" umieścił recenzję jego ostatniej książki "Nowe odkrycie Ameryki". Bolesław Wierzbiański, jakby przeczuwając bliski koniec twórczego życia Janty, nie ograniczył się do omówienia książki, lecz nakreślił sylwetkę jej autora i jego wkład do kultury polskiej. Przedrukami artykułu Wierzbiańskiego pragniemy uczcić pamięć wielkiego pisarza, eseisty i zbieracza, a przede wszystkim gorącego patriotę, jakim był Aleksander Janta.

Aleksander Janta nie potrzebuje wprowadzenia. Z pisarzy i poetów, którzy pierwsze kroki stawiali w Polsce dwudziestolecia, a wiek męski spędzają na emigracji, Janta Polczyński rysuje się jako postać wyjątkowa. Twórca ponad przeciętność, niezmiennie pracowity i dociekliwy, agresywny wobec tematu. Janta zadziwia osiągnięciami i dorobkiem literackim. Zaskakiwał też posunięciami i projektami, zawsze pełnymi oryginalności.

Aleksander Janta

NOWE ODKRYCIE AMERYKI



"Nowe odkrycie Ameryki", jego 60-ta książka, jest — jak sam to pisze — tomem o charakterze pamiętnikarskim, ale nie stanowi autobiograficznego podsumowania.

Świetnie jednak rysuje sylwetkę swego autora, obraz psychiczny powiedziałbym i stanowi ilustrację jego wielorakich i niezwykłych zainteresowań i przeżyć od czasu 2-giej wojny światowej.

Aleksander Janta Polczyński zawsze był swoisty i oryginalny. W polskie życie intelektualne w latach niepodległości wniósł niecodziennie sprawy. Jako bardzo młody człowiek stał się mistrzem wielkiego reportażu, podróżował jako pisarz i dziennikarz po dalekich krajach, po Indiach, Chinach, Japonii, po Sowietach, Ameryce, Afryce i

i jesiennych weekendach. Janta, świetny causer, zawsze interesujący, ciekawy i błyskotliwy, zadziwia erudycją i pamięcią. Myślałem nieraz, że każdy taki wieczór, każda rozmowa z Jantą, stanowi swoisty przyczynek do historii emigracji. Właśnie do "Nowego odkrycia Ameryki".

Książka ta, która zaprzętała uwagę autora przez ostatnich kilkanaście miesięcy, zastępuje na szczególną uwagę. Stanowi bowiem pośrednio historię wszystkich, którzy, jak Janta, zdecydowali się osiąść w Ameryce. Autor ma nadzieję, że będzie ona stanowić "otwarcie, jeśli nie zaraz dyskusję, to może jednak zastanowienie nad przeżytym wspólnie, z ogromną rozproszoną po świecie masą nowego wychodźstwa, etapem powojennej próby znalezienia sobie w tym świecie miejsca". Stanowi ważny i rzetelny przyczynek do polskich dziejów w Ameryce, która wbrew pozorom wielokulturowości i modnego dzisiaj etnicizmu, wchłaniała przyszość w jakiś niewytłumaczalnie potężny nurt. — Nie wszyscy umiemy w tym nurcie pozostać sobą. Janta pozostał.

Prof. John Kenneth Galbraith pisał niedawno, że autobiografia jest denną formą twórczości literackiej. Chyba, że autor umie pisać, ma coś interesującego do powiedzenia i potrafi zdobyć się na uczciwą i obiektywną ocenę swojej osoby, bliźnich i wydarzeń. W "Nowym odkryciu Ameryki" Janta w pełni zaspokoili wymagania amerykańskiego profesora.

Przed wszystkim widzimy go jako pisarza zaangażowanego twórczo. Nie tyle w polityczną działalność emigracji, ile we wzbogacanie polskich wartości kulturalnych w świecie. "Odkrywając" Amerykę po drodze — en passant — odkrywał i co najważniejsze, opracowywał i do tej chwili opracowuje nieznaną lub zapomnianą polonikę, pamiętki i pomniki przeszłości. Jego wytyłki organizowania Polskich Klubów Artystycznych, wystawianiu "Dziadów" czy "Konrada Wallenroda" w języku angielskim to też przejaw kulturowego zaangażowania. W treści książki uderza mnogość inicjatyw (może nawet zbyt wielu) zainteresowań, znajomości i kontaktów.

Janta jest jednym z kilku czy kilkunastu przybyszów do amerykańskich brzegów po drugiej wojnie światowej, który rzetelnie próbował współpracować z Polonią, znaleźć w niej podstawę swojej działalności i twórczości oraz materialnego bytu. Ten człowiek wielkiej kultury osobistej, świetnego obycia i swady musiał jednak w końcu pójść inną drogą. Jego temperament mógł dać rozruch szeregowi instytucji polsko-amerykańskiej, jak Fundacja Kościuszkowska, czy Fundacja Paderewskiego; jego talent i dynamizm powinien był wzbogacić polsko-amerykańską prasę. Stało się inaczej. Został księgarzem i zbieraczem druków. Jego twórczość niezmiennie zahacza o sprawy społeczne, o problemy polsko-amerykańskiej zbiorowości. Przyszli badacze naszego pobytu na amerykańskiej ziemi, w książce Janty znajdą nieocenione źródło materiałów. Już obecnie, socjologowie, studiując modną, problematykę polsko-amerykańskiej grupy etnicznej, winni wyczytać się w "Nowe odkrycie Ameryki". Znajdą w nim wiele definicji gotowych, potwierdzonych doświadczeniami człowieka, który przez 30 lat miał szeroko otwarte oczy na Polonię i emigrację powojenną i który miał zdobyć się na uczciwą i

Jerzy Mroczkowski

Mój Lwów...

III.

Zegnął z daleka czerwony budynek szkoły Sienkiewicza, zawrócił do ulicy Zadowrzańskiej i idąc nią do szedłem do kościoła Marii Magdaleny, a stamtąd Sykustską, dotarłem do ulicy Legionów.

Skrzyżowanie Sykustskiej z ulicą Legionów, gdzie mieściły się Wały Hetmańskie, stanowi prawdziwe serce miasta, jego centrum.

Kiedyś, miejsce to tętniło pełnią wielkomiejskiego życia. Ulicą Legionów prowadziła trasa niemal wszystkich tramwajów lwowskich oprócz jedynki i czwórki, które przebiegały ją obok Kawiarni Wiedeńskiej, kierując się do Rynku i dalej.

Wracając z Teatru Wielkiego, czy licznych kin mających tu swoją siedzibę, wieczorem, podczas pełni lata, można było z największą przyjemnością spocząć na jednej z ławeczek wśród zazielenionej alei Wawelskiej.

obiektywną ocenę siebie i otoczenia.

"Nowe odkrycie Ameryki" pisane jest z żdźbłem gorzycy i z ogromną dozą humoru. Nie można nie uśmiechnąć się, kiedy czyta się, jak po wystawieniu w Buffalo z okazji Zjazdu Polskich Klubów Artystycznych, w stulecie śmierci Mickiewicza w roku 1952, publiczność (a może jej część) "wywoływała autora". Ale przede wszystkim pisane jest z poczuciem osiągnięcia i satysfakcji. Dorosłych drzew nie przesadza się, mówi stare porzekadło. Janta jednak dał dowód, że w Ameryce, którą porównał do bestii groźnej i pożerającej wielu, można znaleźć swoje miejsce. Droga nie była łatwa — pisze, ale nie musiał się nigdy wyrzec "prerogatyw nieskrępowanego sądu i swobodnego postępowania, przy jakich z instynktu i przekonania lubię się uprzeć". Z tej postawy wynika też jego stosunek do Polski. "Nie widzę — pisze dalej — sprzeczności w oświadczeniu, że jako mieszkanca Ameryki i lojalnego, choć krytycznego obywatela, wiąże mnie z Polską nierozdzielnie namiętność i poczucie wspólnoty losu (...), a to, co mnie nie przestanie z nią łączyć, nie jest z gatunku wartości materialnych ani politycznych".

Z kart książki przezierna sylwetka człowieka czynnego, życzliwego i pomocnego. Takim pozostaje nadal. Kiedy trzy lata temu grupa ludzi dobiegła rozpoczynając wydawnictwo "Nowego Dziennika" po upadku zasłużonego, ale źle kierowanego "Nowego świata", Janta był jednym z bardzo niewielu polskich intelektualistów, którzy przyszli inicjatywie z pomocą. Nie tylko zezwalał na przedruki swych prac, ale służył radą, wskazówkami i kontaktami. Wiele inicjatyw, ulepszeń i pomysłów, które przyczyniły się do utrwalenia wstępnego latrości — nowej polskiej gazety, zrodziło się i nadal rodzi w głowie autora "Nowego odkrycia Ameryki".

Książkę w dobrej szacie wydrukowała Oficyna Poetów i Malarzy w Londynie. Skład główny na Europie ma Libella w Paryżu. Ale, jak stwierdza napis na stronie tytułowej, książka ukazała się nakładem czytelników. Na końcu zaś książki, po bardzo interesujących przypisach, indeksie nazwisk i wykazie ogłoszonych prac autora, zamieszczono "Listę przedpłacieli". Zawiera ona może 500 może 600 nazwisk osób, spośród których zapewne tylko połowa zamieszkuje poza Stanami Zjednoczonymi. Stanowi to jeszcze jedno potwierdzenie prawdy, że wielomilionowa Polonia i Polacy w Stanach Zjednoczonych nie czytają, nie są konsumentami polskiego słowa. Albo stali się zwykłymi "zjadaczami chleba", albo — używając słów autora — pożarili "bestia", czyli Stany Zjednoczone.

Wielką to szkoda, bo książka Janty jest napisana doskonale z okiem na równi na wielkie problemy i małe, ale interesujące szczegóły; z pamięcią do ludzi, dat i detali i ze swoistym humorem w spojrzeniu na siebie i na wszystkich. Społeczność polsko-amerykańska zawdzięcza Janku nową pozycję, jedną z kilku, jakie pozostaną po wielkiej emigracji drugiej wojny światowej do Stanów Zjednoczonych.

Wielką to szkoda, bo książka Janty jest napisana doskonale z okiem na równi na wielkie problemy i małe, ale interesujące szczegóły; z pamięcią do ludzi, dat i detali i ze swoistym humorem w spojrzeniu na siebie i na wszystkich. Społeczność polsko-amerykańska zawdzięcza Janku nową pozycję, jedną z kilku, jakie pozostaną po wielkiej emigracji drugiej wojny światowej do Stanów Zjednoczonych.

Ulica Legionów i biegnące wzdłuż niej Wały Hetmańskie, były jasno oświetlone. Pamiętam wspaniałe neony kin Casino, Empire czy Pallace, olbrzymi, niebieskawy neon reklamujący mydło "Schichta z Jeleniem", umieszczony na wysokim gmachu przy Placu Mariackim, żółtawo-czerwony neon napisu "Hotel George" na rogu, przy zbiegu z ulicą Akademicką, hotel Europejski upstrzony różnokolorowymi światłami, kawiarnie Weltza i Dudka, wejście do pasaży Mikolascha czy kawiarnię de la Paix na pierwszym piętrze wielkiej kamienicy u wylotu ulicy Kopernika.

Mimo wczesnego wieczoru, tym razem było tu cicho i ciemno. Umieszczone na wysokich, sześciokątnych, białych słupach latarnie elektryczne, rzucały słabe światło. W miejscu, gdzie dawniej widniała wspaniała, neonowa reklama Schichta, zauważyłem mdławo oświetlony kolorowymi żarówkami, wielki portret Lenina i to właśnie było wszystko... Ludzie przemysłali zrzadka i tylko niewielkie ich grupki ustawione w kolejce, oczekiwały na przyjazd autobusu.

Linie tramwajowe zlikwidowano w całym centrum miasta, po którym kursował teraz tylko jeden, zatoczony autobusu. Tylko jedynka jadąca od Dworca Głównego, zatrzymywała się jeszcze na swoim starym przystanku przy dawnej Kawiarni Wiedeńskiej. Jej trasy nie zmieniono.

Zdecydowałem się, zgodnie ze swoim postanowieniem, udać najkrótszą drogą do wspomnianego uprzednio willi na ul. Kochanowskiego. Skreśliłem więc w ulicę Batorego i obok III gimnazjum i budynku rozgłośni lwowskiej, dotarłem do ulicy Piłsudskiego. Przecinając ją byłem prawie że u celu swojej wędrówki tego dnia.

Nie pamiętałem nigdy numeru tej posiadłości. Stała samotna w głębi ogrodu. Nie wielki domek; zarośnięty bluszczem, otoczony krzakami agrestu i porzeczek. Łatwo do obojętności i chyba tylko dlatego wybrano go do tego celu.

Znacznie później, od naocznego świadka tego wydarzenia, nieżyjącego już ś.p. Mariana Pokrzyński, którego słownie cudem — udało się uciec z transportu, dowiedziałem się szczegółów tego aresztowania...

Kiedy wszyscy o umówionej porze zebraли się w jednym z pokojów na pierwszym piętrze, oczekując na przybycie przedstawicieli dowództwa Armii Czerwonej, zamiast nich do pokoju wszedł jakiś lejtnant N.K.W.D. i nie bawiąc się w przydługie wyjaśnienia powiedział krótko:

"Panowie, jesteście aresztowani..."

Po czym wyprowadzono wszystkich pod liczną eskortą do oczekujących samochodów ciężarowych i zawieziono do więzień na Łackiego i Brygidki, a stamtąd w kilka dni potem, w głąb Rosji, do Moskwy i Woroszyłowgradu.

W alkoji tej aresztowano łącznie 64 osoby, z których jedna uciekła a tylko dwie do tej pory powróciły. Zresztą już nie żyją...

Minęło dokładnie 30 lat od tego tragicznego wydarzenia, o którym historia ciągle milczy.

W trzecim dniu mego pobytu w ukończonym miesiącu, świeciło wreszcie słońce. Lwów uśmiechnął się do mnie znowu, jak dawniej. Postanowiłem całą jego wspaniałość panoramę objąć jednym spojrzeniem i w tym celu wczesnym rankiem poszedłem na Wysoki Zamek. Było tu pusto o tej porze. Resztki murów zamkowych pamiętających czasy Kazimierza Wielkiego, stały nienaruszone, a obok wysturzała w niebo drogi sercu każdego Lwowiaka, Kopiec Unii Lubelskiej. Udałem się czem prędzej na jego szczyt, a kiedy stanąłem na samym czubku stożka i spojrzałem przed siebie poczułem, że zaczyna się ze mną dzieć coś dziwnego...

Ileż wdrapywałem się na tę stożkową górę, zawsze spoglądałem najpierw w kierunku naszego domu na Łyczakow-

wie. I za każdym razem, jak zwykle ludziłem się, że teraz to już napewno wypatrzę go tam, w dali, w rozlanej rzece czarnych i rdzawych dachów. I teraz, kiedy naturalnym odruchem spojrzełem właśnie w tamtą stronę, nagle zdałem sobie sprawę, że właściwie nie mam już domu i nie mam co wypatrywać. Ze tam nikt nie czeka na mnie z obiadem i wymówkami, dlatego tak późno wróciłem. Zrobiło mi się jakoś dziwnie żal i poczułem się strasznie samotnie. Mimo wszystko nie odrywałem wzroku od tego miejsca. Stałem jak przykuty i patrzyłem, patrzącem przed siebie...

Z Łyczakowskich wzgórz spływał gruby, kudłaty kożuch zieleni parku i cmentarza. Na jego górnym skraju, jaśniała świetlista zapona bazyliki Ostrobramskiej z kłującą niebo smukłą wieżą, która stąd wyglądała jak mała, czerwona zapałka. Na lewo od niej smużył się rój białych domków Kolonii Profesorskiej. W głębi, za nimi widniało szeroko, rozlane barwą zielono-brunatną, sfalowane jezioro lesienickich lasów, którego odległy brzeg na horyzoncie stanowił długi, masywny grzebień wzgórz ze sterującym pośrodku, potężnym trójkątem Czarotowskiej Skali.

Przeniosłem wzrok bliżej — na tę przedziwną, górzystą krainę, której każdy pagórek, każdy wawóz, obryw skalny, błędna ścieżka, czy każdy nieledwie kamień, znałem tak dokładnie, iż z zawiązanymi oczyma, w najciemniejszą noc, do każdego tego miejsca mogłem bezzbłędnie trafić.

To był mój Kajzerwald, płowozielony, szumiący wiatrami, pachnący rumiankiem i macierzanką. Mój Dziśki Zachód, moje Dziśki Pola, moje namiętne ukochanie...

Wielobarwna mozaika pól i lasów, przetykana delikatną siatką białych gościńców i czarnymi nitkami torów kolejowych, wyglądała jak beżowa płachta jakiejś gigantycznej mapy, którą odczytywałem bezzbłędnie.

Oto polyskiława wstążeczka Petli, uwolniona nareszcie ze swego podziemnego więzienia, tam dalej Zboiska, za nimi Malechów, jeszcze dalej Dublany, a bardziej na prawo Łaszki Murawane. Wiedziałem z całą pewnością, że znany na tej wielkiej mapie z lewej jej strony, tor kolejowy, prowadzi do Kowla, a tamten drugi wykroca na Podwołoczyska, a jeszcze jeden, najbliższy Kajzerwaldowi, prowadzi do nas, na Łyczaków, a dalej przez Winniki, Brzeżany, aż do Podhajec...

Z ciężkim sercem schodziłem w dół, pokretną serpentyną zwirowanej ścieżki i co chwila spoglądałem za siebie w górę na szczyt Kopca.

Cóż za wspaniały pomysł miał pan Franciszek Smolka, inicjator usypiania tego Kopca — symbolu jeszcze mocniejszego zbratania obojga narodów, wchodzących w skład Rzeczypospolitej — pomyślałem i przypomniałem sobie opowiadane zdarzenie, jakie rzekomo miało mieć miejsce w tym czasie.

Oto kiedy Franciszek Smolka sam osobiście wziął taczki z ziemią na ten kopiec, na widok siwobrodzkiego starca, zrobili się żal jakimś oficerowi austriackiemu. Zatrząskł się, że starzec nie może innej pracy znaleźć.

— Ja to tylko w wolnych chwilach, a pracę mam — odpowiedział Smolka.

— To dobrze — rzekł uspokojony oficer a potem tknięty ciekawością zapytał — a czym się trudnicie dobry człowieku? Skromna odpowiedź brzmiała:

— Jestem prezydentem austriackiego parlamentu...

Wracając z Wysokiego Zamku, szedłem starą trasą prowadzącą przez Kajzerwald, obok Piaskowej Góry, gdzie rokrocznie lwowska Straż Pożarna wystawiała widowisko "Sobieski pod Wiedniem", wzdłuż ulicy Św. Wojciecha do Leśnej i Słodowej, u zbiegu której z ulicą Łyczakowską, stał kościół pod wezwaniem Św. Antoniego, jedyny jeszcze obok katedry, czynny przybytek sakralny rzymskokatolicki, mój kościół parafialny.

Ponieważ znałem osobiście proboszczę tego kościoła, dzisiaj już ś.p. księdza Gole, postanowiłem go odwiedzić...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kazimierz Wierzyński

Święty Boże

Święty Boże,
Święty Boże,
Święty a Nieśmiertelny!
Błogosław naszej bronii;
Gdy ją przyłoży
Piechur do skroni,
Niech trafia najcelniej.

Święty Boże,
Wszchemocny a Tajemny,
Który jesteś w niebie!
Niech żaden nasz pocisk
I żaden wystrzał
Nie padnie daremny
W okrutnej potrzebie.

Święty Boże!
O sprawiedliwą bijemy się rzeź:
O naszą wolną wolę;
O naszą ziemię i morze;
O matki krzyż na ciele —
Pobłogosław nasz miecz.

O polskie kości na Wawelu,
O cmentarze ojcowskie,
Na których znak Twój świeci,
O lata przeszłe i przyszłe,
O nasze góry, o Wisłę,
O nasze żony i dzieci,
O dolę daleką i bliską,
O prawa ludzkie i boskie,
O wszystko.

Święty Boże,
Święty Mocny,
Święty, a Nieśmiertelny!
Błogosław odważnym i dzielnym,
Błogosław naszej wojnie,
Błogosław naszym wojskom
I naszemu męstwu!
Usłysz nasze wołanie,
Który jesteś z nami,
Wszchemogący Panie
Day nam zwycięstwo.

Mieczysław Kierklo

Fraszki

"Za Naszą i Waszą"

Obywatel w Macierzy może być spokojny,
Ze od wschodu nie grozi mu nic w razie wojny;
Przecież nasi lotnicy, młodych piersi murem,
Strzegą granic Ludowej Polski nad... Amurem!

Przemiany

Obserwując przemiany w Kraju Rad z oddali,
Zmian na lepsze widzimy dość w tej części świata:
Zamiast strzelać, jak to czynił "słoneczko" Stalin,
Już tylko ze zdrowego robia... wariata!

Łączność z Polonią

Towarzystwo Łączności chce usilnie, słyszę,
Polonię do Macierzy zbliżyć cal po calu...
Ależ tak, naturalnie! Tylko towarzysze
Zacznijmy od Polonii wpierw tej — zza Uralu.

Niedźwiedzi Uścisk

Patrząc z boku na uśmiech sąsiada serdeczny,
Polskę — Związek Radziecki strasznie kuchać musi;
Oj — zgoda to proceder dla niej niebezpieczny.
Bc ją kiedyś w uścisku miłosnym... uduś!

Dzieje Polskiej Rodziny

(Ciąg dalszy ze strony 5-ej)

się plamami światła na skały i ziola. Zar upału dyszał spomas, którzy nie przywykną — poginęli. Ale niedoczekanie wasze, katy sowieckie! Wolnych ludzi nie rozdepczecie tak łatwo. Pokażę wam co potrafią ci, co chcą niezłomnie i niezłomnie wierzą nie w ludzką pomoc, ale w opiekę Wszchemocnego Boga. Odtąd, przez dwa następne lata pobytu w Rosji będę żył dla jednego celu: powrotu do Polski. Ile dla urzeczywistnienia tej decyzji trzeba było siły, rozważa, spokoju i cierpliwości — zrozumieć mogą tylko ci, którzy przeszli przez podobne próby. Ludzkie serca i umysły czerpały z Bożej pomocy światło i wytrwanie...

TRYUMF WYTRWAŁOŚCI

W ówczesnej sytuacji polskich zesłańców słowa te nie były frazesem, ale źródłem koniecznej do przetrwania siły moralnej. Jak wynika z opowiadania autorki, patriarchalna dyscyplina, zaufanie wzajemne i miłość rodzinna, wszystko to oparte o niezłomną wiarę pozwoliło rodzinie Dubanowiczów, jednej z niewielu, przeżyć w całości i bez utraty żadnego z jej członków doczekać cudownego ocalenia. Przyszło ono jeszcze na czas i przed drugą zimą, której skutki byłyby już może fatalne, przyszło w rezultacie wybuchu wojny hitlerowsko-sowieckiej i układu rządu polskiego z sowieckim.

Książka "Na mongolskich bezdrożach" jest opisem walc

ki o to przeżycie z okrucieństwem sowieckiego systemu, walki przede wszystkim z głodem, z klimatem i zabójczą siłą pracy ponad siły, walki o dach nad głową i względnie higienę. Wszystkie te tragiczne warunki nie pozabawiły jednak autorki wrażliwości wyższego rzędu, zwłaszcza odczuwania piękna przyrody:

"W skwarne godziny siadywałam z moim mężem nad cudną rzeczką, patrząc w przezroczystą wodę. Dno jej wysycały granitowe głazy, barwione złotem i purpurą. Prąd kołysał szmaragdowe wysypki traw i wodorostów, stada tęczyowych rybek migających nagłym ruchem, niby iskry ogniste. Blaski słoneczne oświecały dno wody i kładły

się plamami światła na skały i ziola. Zar upału dyszał spomas, którzy nie przywykną — poginęli. Ale niedoczekanie wasze, katy sowieckie! Wolnych ludzi nie rozdepczecie tak łatwo. Pokażę wam co potrafią ci, co chcą niezłomnie i niezłomnie wierzą nie w ludzką pomoc, ale w opiekę Wszchemocnego Boga. Odtąd, przez dwa następne lata pobytu w Rosji będę żył dla jednego celu: powrotu do Polski. Ile dla urzeczywistnienia tej decyzji trzeba było siły, rozważa, spokoju i cierpliwości — zrozumieć mogą tylko ci, którzy przeszli przez podobne próby. Ludzkie serca i umysły czerpały z Bożej pomocy światło i wytrwanie...

Temat książki zaś posiada cenną wagę wiarodgodnego dokumentu historycznego. Dokumentu tym ważniejszego, że dotyczy on takiej części prawdy o ostatniej wojnie, które jest w naszym kraju przez komunistyczny reżym fałszowana lub pomijana, o publikacji w prasie i literaturze dopuszczana. Według oficjalnej wersji, jak wiemy, ludność nasza wyjeżdżała do Rosji Sowieckiej "dobrowolnie" w poszukiwaniu tam ratunku". Fakty masowych zsyłek, więzień i łagrów, Katynia i wyginięcia w niewoli sowieckiej blisko miliona naszych rodaków, pokrywa nazek milczenia, które tylko na emigracji możemy przełamać.

Od dnia zawarcia Paktu Ribbentrop - Molotow, 28-go września 1939 r. do dnia wybuchu wojny niemiecko-rosyjskiej 22 czerwca 1941 r. władze sowieckie wywoziły przymusowo z Polski Wschodniej do Rosji 1,114,000 stałych mieszkańców Polski Wschodniej. W tej liczbie było 703,000 Polaków, 217,000 Ukraińców, 83,000 Żydów, 56,000 Białorusinów, 35,000 Poloszków, 20,000 Rosjan i Litwinów. 336,000 uchodźców spod okupacji niemieckiej w tej liczbie było: 138,000 Polaków, 198,000 Żydów.

Na 100 osób cywilnych wywiezionych przymusowo z Polski Wschodniej do Rosji Sow. w latach 1939-41 było: 58 Polaków, 20 Żydów, 15 Ukraińców, 4 Białorusinów, 2 Poloszków, 1 Rosjan i Litwinów.

Tydzień Polski

IDŹ DO MATUSZCZAKA
MATUSZCZAK
CI TO ZAŁATWI

54 LATA DOŚWIADCZEŃ
Pewność, Zaufanie

Biuro Podróży

R. MATUSZCZAK & Co.

TANIE
WYCIECZKI

DO POLSKI, MEKSYKU,
NA HAWAJE I DO
LAS VEGAS

Przedstawicielstwa
Wszystkich Linii
Lotniczych i Okrętowych.

Najstarszy
w Chicago Dealer
PEKAO

1537 W. Division St. Tel.: BR 8-6407
5736 W. Belmont Ave. Tel.: 283-4511

INTENSYWNY KURS ANGIELSKIEGO
Dla Nowej Polonii, Studentów i Profesjonalistów
4 TYGODNIOWY KURS, MAŁE KLASY
Doświadczalni wykładowcy.

Po informacji telefonować lub pisać:
DIRECTOR OF ADMISSIONS — E.L.S. LANGUAGE CENTER
c/o Mandel College — 1052 W. Sheridan Rd.
Dept. F. — 1 blok od kolejki.
Chicago, Ill. 60626 Telefon 262-9102

POLSKIE WINA
POLSKIE WÓDKI I LIKIERY
POLSKIE PIWO
POLSKIE KONSERWY MIĘSNE
POLSKIE WEDLINY
POLSKIE DANIA GOTOWE
POLSKIE SERWY

Największy i najlepszy w Chicago wybór importowanych z
Europy wykwintnych artykułów żywnościowych, win i likierów.
Kuhn's FOOD SHOP 3053 N. Lincoln Ave.
Otwarte codziennie (i w soboty) od 9:00 do 10:00 wiecz.

PIERWSZORZĘDNY WYBÓR RÓŻNEGO RODZAJU
ŻYWNOSCI NA PIKNIKI I WYCIECZKI LETNIE.
OBECDNIE POSIADAMY RÓWNIŻ DUŻY WYBÓR
IMPORTOWANYCH PRODUKTÓW ŻYWNOSCIOWYCH
Z POLSKI

Duży wybór polskiego pieczywa wypiekane w naszej
piekarni przez fachowców wyuczonych
z doświadczeniem z Polski
SPECJALIZUJEMY SIĘ W WYPEKU
ŻYTNIEGO ORAZ RAZOWEGO CHLEBA

Naszej własnej domowej roboty: **PIEROGI** z serem,
kapustą, kartoflami, kartofle z "CHEDDAR" serem,
mięsem, oraz mięsem-kapustą i grzybami.
Ponadto świeże gołąbki, świeża kwaszona kapusta
z polską kiełbasą

THE CRAGIN DELL
i KLECZEWSKI BAKERY

3540 W. FULLERTON (Przy Laramie) 237-6181
EUGENIUSZ I IRENA KLECZEWSKI, właściele
OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU.
Godziny: — Poniedziałek do Piątku 6-9; Sobota i Niedziela 6-8

O'Malley & McKay INC.
For Custom
Insurance Programs & Service

GENERAL INSURANCE AGENTS
2340 Des Plaines Avenue
Des Plaines, Illinois 60018
(312) 298-1820

FACHOWE STYLIZOWANIE
PRZEZ KOMPETENTNE FRYZJERKI
SPECJALIZUJĄCE SIĘ W:

- Farbowaniu
- Manikiurze
- Trwałej
- Rzęsy
- "Frosting"
- Perfumy
- Strzyżeniu
- Biżuteria

Od wyszukanych stylów do szykownych uczesań
na codzień

UPRZEJMA OBSŁUGA

Mówimy po polsku, po niemiecku i po włosku.

NORMAN'S BEAUTY SALON

5372 N. Milwaukee

RO 3-3900

Wspomnienia o Inż. Stefanie Ossowieckim...

XI.

Kolejne filozoficzne rozwa-
żania inż. Stefana Ossowiec-
kiego, poświęcone są — jak
sam się on wyraża — analizie
człowieka, jego duszy, psychi-
ki, aury.

Oto co mówi on na ten te-
mat:

"Człowiek przeciętny, ma
umysł wywieszony przez
szkołę. Uniwersytety, poli-
techniki i inne uczelnie, dają
człowiekowi masę najróżno-
rodniejszych wiadomości z
przeróżnych dziedzin nauki.
Stąd więc czerpie on swoją
kulturę i wiedzę.

Miedzy tymi ludźmi a mi-
strzami jest wielka różnica.
Mądrość mistrzów płynie z
wyższej księgi; ze świadomo-
ści Ducha.

Wśród mistrzów znajdują
się ludzie różnych wyznań.
Do swojej wiedzy docierają
inną drogą, a mianowicie
przez częste skupienie, które
pozwala im czerpać najwy-
ższą mądrość z świadomości
Ducha, z czego oni sami naj-
częściej nie zdają sobie spra-
wy. Opanowali kierunek
wszechświata i opracowują
syntezę życia, niezależnie od
wynalazków i adekwatnych tech-
nik, posługujących się mi-
kroskopami i innymi przyrzą-
dami, jakie mają do dyspo-
zyycji w swych specjalno-
ściach.

Uzyskaną mądrość przekazu-
ją ludzkości w różnych po-
kierunkach, do których nie-
raz pozornie wydawałoby się
— w sensie współczesnej tech-
niki — nie mieli żadnego
przygotowania i tym tłumaczy
się m.in. zastanawiający fakt,
że większość genialnych
wynalazków została dokonana
dzięki natchnieniu ludzi,
naukowcom jakgdyby do tego
nieprzygotowanym.

Tak więc Henryk Ibsen —
genialny dramaturg norweski
— pierwsze swe próby lite-
rackie pisał w chwilach wol-
nych od zajęć w aptece
Gruenstadta. Był aptekarzem.

Morse, wynalazca telegra-
fu, był malarzem i nie posiadał
studiów akademickich.

Faraday — sławny fizyk —
który przez swoje doświad-
czenia dał podstawy współ-
czesnej elektronice, był sy-
nem kowala, uczył się introl-
igatorstwa, później dopiero
został laborantem prof. Davi-
ego.

Lat — odkrył zasady dyna-
mo-elektryczne. Był fabry-
kantem całówek w Londynie.

Franklin — wynalazca gro-
mochronu — nie był uczo-
nym elektrotechnikiem, tylko
drukarnikiem.

Herszel — sławny astro-
nom, był zawodowym muzy-
kiem.

Spinoza — sławny filozof,
zajmował się szlifowaniem
szkieł optycznych.

Mikołaj Kopernik — sław-
ny astronom — był księdzem
katolickim. Właściwą wiedzę
o wszechświecie, posiadał
wrodzoną. I jeszcze jako mło-
dy człowiek, nie posiadający
żadnych studiów, stwierdzał
fakty, dzisiaj dla nas oczywi-
ste. I tylko niewiara współ-
czesnych mu uczonych w to
co głosił, skłoniła go do pod-
jęcia odpowiednich studiów
i matematycznego udowod-
nienia swoich twierdzeń.

Edison — wynalazca fono-
grafu, żarówki elektrycznej
i wielu innych wynalazków,
był początkowo kolporterem
gazet, a następnie ich wy-
dawcą.

Montgolfiere — był fabry-
kantem papieru.

Hr. Zeppelin — oficer ka-
walerii, nie należał do uczo-
nych teoretyków aerostaty-
cznych.

Dageure — jeden z wylaz-
ców fotografii, nie był wcale
chemikiem, tylko malarzem.

Gagnard — wynalazca me-
chanicznego warsztatu tkac-
kiego, był tkaczem.

Teofil Gamma — stolarz
modelista, zbudował pierwszą
maszynę praktyczną do o-
świetlenia elektrycznego.

Newcomon i Coveley — pier-
wszy był szklarzem, drugi
handlarzem żelaza — oni to
pierwsi zbudowali maszynę
parową, dalej już tylko ją

udoskonalili James Watt, któ-
ry był sklepikarzem.

George Stevenson — wynal-
azca lokomotywy parowej,
był zwyrodnym bromzerem
w kopalni węgla, synem pa-
lacza z kopalni i nie posiadał
żadnego wykształcenia.

Wszyscy ci wyżej wymienie-
ni by ludźmi genialnymi. Cały
ich precudowny materiał
twórczy dostawał się w ręce
ludzi nauki, ludzi wiedzy
praktycznej, teoretycznej —
do różnych laboratoriów che-
micznych, elektrotechnicz-
nych, mechanicznych, do ba-
daczy odpowiednich dziedzin
naukowych i stąd przekazy-
wany zostawał w służbę ludz-
kości. Jednak całe źródło in-
spiracji tych genialnych ludzi
ma swoje rozwiązanie we
wszechświecie.

Wszczęświat niezmierny,
którego myśl ludzka nie po-
trafi ogarnąć, jest naładowa-
ny atomami eteru w stanie
dynamicznym, przenikającym
mi go, jak molekuly powie-
trza przenikają atmosferę
ziemską.

Eter stanowi jakgdyby ciało
Ducha Jedyne. Jest wszę-
dzie, przenika wszystko, a ca-
ła przyroda, poczynając od
człowieka, jest nim nasyczo-
na.

W nim i przezeń przechodzą
najróżnorodniejsze fale:
dźwiękowe, termiczne (fale
przechodzące tylko przez po-
wietrze), elektryczne, świet-
ne, świeżo odkryte kosmiczne
i wiele innych, o których je-
szcze ludzkość pojęcia nie ma,
gdyż geniusz człowieczy do-
tychczas nie zdążył ich odk-
ryć.

Atomy eteru poruszają się
z zawrotną szybkością, około
300,000 km. lub więcej na se-
kundę. Długość fal i ich falo-
wanie, bywają najróżnorod-
niejsze. Istnieją również fale,
które na powierzchni swej
niosą myśl ludzką. Wrażliwy
aparat odbiorczy człowieka
przyjmuje je, a wtedy to po-
wstają zjawiska telepatii, su-
gestii, narzucania woli ge-
nialnych, czy przeciętnych je-
dnostek.

Jestem jednak głęboko
przekonany, że z jasnowidze-
niem ma się rzecz nieco in-
aczej.

W momencie przejścia gran-
icy świadomości, przebywa-
jący już w świadomości Ducha
i mając przedmiot z miejsca,
dokąd chciałbym się prze-
nieść, posługuję się tym
przedmiotem, jak nicią Ariad-
ny. Nasycony atomami eteru,
w który już wkroczyłem
(gdyż wszystko jest tym eter-
em przesiąknięte), mam ów
przedmiot za przewodnika w
bezczasowo przestrzennej at-
mosferze.

Ukazuje mi on rychło wszy-
stkie okoliczności, jakie mu
towarzyszyły, a które, mnie-
mam, choć niedostępne dla
wzroku normalnego, są w
eterze na zawsze odbite w po-
staci miejsc, osób, przedmio-
tów, czynności i ruchu.

Jest to sprawa trudna w
ogóle do wyjaśnienia. Niepo-
dobnie bowiem narzędziami zmy-
słów, przestrzeni i czasu wy-
rażać rzeczy pozazmysłowe,
bezzastrzenne i bezzasowe,
jasnowidzenia, jawiące się w
wiecznej terażniejszości. Mo-
wa nasza jest przestrzenna,
dla zrozumienia zaś tego zja-
wiska i dla przekonania się o
nim, trzeba by sięgnąć w głąb
jasnowidzenia — być same-
mu jasnowidzom.

Jestem głęboko przeświad-
czony, że wielcy pisarze w
chwilach wysokiego napięcia
ekstazy twórczej odrywali się
jakgdyby od ziemi, zatraca-
li własną świadomość i wkra-
czali w dziedzinę świadomości
Ducha, a wówczas przed ich
wyobraźnią snuły się całe
szeregi filmów minionej prze-
szłości i te wizje utalentowa-
ne pióro przenosiło na papier;
by przekazać je potomności
jako dzieło nieśmiertelne.

Dla mnie osobiście nie ulega
wątpliwości, że Henryk
Sienkiewicz w chwilach na-
tchnienia widział te wszyst-
kie cudowne sceny z "Quo
Vadis", oraz pełne animizmu
lub odwagi dzieje bohaterów

"Trylogii" i dzięki tym wy-
jom głównie powstały utwo-
ry literackie potężnej warto-
ści.

Oczywiście taki dar prze-
nikania do świadomości Du-
cha Jedyne przypada w
udziale tylko jednostkom wy-
branym, "talentom arcywiel-
nym, których twórczość wy-
kracza ponad zwykłą miarę
ludzka.

Ludzie, którzy się topili i
zostali uratowani, oświadcza-
ją, że w chwili tonięcia, w je-
dnym momencie (zmatowa-
nia się ich świadomości) ujrze-
li w najdrobniejszych szcze-
gółach obraz całego swojego
życia na jednej płaszczyźnie
teraźniejszości. Jest to wynik
największego napięcia ich sił
psychologicznych, stan, któ-
rego jasnowidz sam w sobie
wytwarza.

Mniemano, że tak samo ma
się rzecz w chwili śmierci (o
ile istnieje przy tym błysk
świadomości ogarniającej).
Człowiek wkrocza wówczas w
świat pozazmysłowy, w świat
jednocześnie wiecznej, a po-
zostały błysk świadomości jest
zdolny to zjawisko pochwy-
cić.

Jasnowidz stwarza w sobie
ów stan napięcia własno-
mnie.

Spotkałem ludzi, którzy sły-
szeli dźwięki w przestworzu,
znali ich osobliwie. Ogół pa-
rzyż na nich lekceważył, jak-
to na niemożliwych, na obłą-
kańców niemal. A oto wiele
lat potem, geniusz ludzki daje
nam radio, zdolne odtworzyć
nie tylko dźwięki, melodie,
słowa itp., wibrujące w chwili
obecnej, ale jak mniemają nie-
którzy i te, które przebrzmia-
ły przed setkami lat, pocho-
dzące niewiadomo z jakich
czasów. To samo da się po-
wiedzieć o jasnowidzeniu. Mo-
żna, ogarniając wszechświat
wzrokiem, zatrzymać się i
skupić wzrok na jakimkolwiek
miejscu, posiadając pochodzą-
cy stamtąd przedmiot, który z
łatwością przeniesie wewne-
trzny wzrok człowieka w owe
strony. Już dziś geniusz ludzki
pracuje nad stworzeniem ta-
kich przyrządów, by za ich
pomocą można było widzieć
na odległość (telewizja —
przypr. red.)

Jestem przekonany, że nie-
bawem nadejdzie ta epokowa
chwila, kiedy geniusz ludzki
pocznie odtwarzać mocą naj-
większego natchnienia, zaczer-
pnięte z głębi ducha przez ja-
kąś wrażliwą kliszę, astralne
przeżycia człowieka. Jeżeli ja-
kieś klisze widuje i one bez-
względnie istnieją, to zjawi
się kiedyś taka czuła klisza —
przedmiotowa, czy jakiś odpo-
wiedni aparat odbiorczy, za po-
mocą którego wszyscy będą
mogli oglądać całą historię
narodów, życie Chrystusa i
wiele innych momentów prze-
szłego życia ludzkości, ponad
czasem i przestrzenią.

Dźwięk jest już opanowany,
a dźwięk z przeszłości — jest
w drodze do opanowania.

Fale myśli będą przez od-
biornik przyjmowane, tajem-
nica człowieka zostanie od-
kryta, a zasłona, która dziś
jeszcze nas oddziela od tamte-
go świata, częściowo spadnie.
Nastąpi wtedy zwiastwo
czasu i przestrzeni, a będzie
ono zwiastwem Idei Jed-
nego Ducha...

Opracowanie: —
Jerzy Mroczkowski
(Ciąg dalszy nastąpi)

ODDO'S PIZZA

Restaurant and Lounge

Now Located at

3535 N. PULASKI RD.

Enjoy Good Food

in our

NEW DINING ROOM

Beer by the Pitcher

Open Daily Closed

4:30 P.M. Monday

Delivery and Carry Out Service

Phone: 583-6163



SEE
ALL
THE GLAMOUR
OF THE
FASHION
WORLD
In Formal,
Pant-Suits
Dresses And
Coats...
Selected For
Discriminating
Women

We Speak Polish
Verlenes
Fashions
"MILADY'S"

5708 W. BELMONT Chicago, Ill. 60634
Phone 286-4464

Nadzwyczajne Odkrycie

Najlepszy w U.S.A. i Europie środek na włosy "JIB HAARF-
FLEGG - LOTION". Opatentowany w Szwajcarii, rejestrowany
w U.S.A., Kanadzie i Europie. Leczy łupież, zapobiega wypa-
daniu włosów i przywraca naturalny kolor włosów

Używając JIB nigdy nie będziecie łysni ani stwi.
6 uncji — na 16 tygodni — \$6.00 zamówienie i Money Order.
J.I.B. LABORATORY, 1437 So. 49th Ave., Cicero, Ill. 60638
2498 Dougall Rd., WINDSOR 12, ONT., CANADA
7 Stuttgart, 50. Duisburgerstr. 7-10 W. GERMANY

ALL AUTO
AIR CONDITIONING SPECIAL

WITH COUPON

\$9.95 PLUS PARTS

Complete system checked for leaks and totally recharged.
By Appointment Only. Call 471-1220

Serdecznie Zapraszamy

Wszystkich Katolików - Polaków
Na Specjalne Nabożeństwo Maryjne Znane Jako

NABOŻEŃSTWO FATIMSKIE

w Niedzielę, Dnia 8-go Września
POCZĄTEK O GODZINIE 3-EJ PO POŁUDNIU
do GARY, INDIANA

5755 PENNSYLVANIA STREET
PROGRAM: Spowiedź Św. przed rozpoczęciem nabożeństwa,
Godzinki i Pieśni Maryjne, Kazanie Msza Święta
Polska, Komunia Św., Procesja ze Świecami.

W razie niepogody nabożeństwa odbędzie się w sali Millennium.
Posiłki do nabycia przed i po nabożeństwie.

Dojazd: Dan Ryan, Calumet Expressway, Kingery Expressway
aż do Gary, Broadway South (Rt. 53) aż do 58 Avenue
i tu skręcić w lewo!

SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ
OJCOWIE SALWATORIANIE

WYJAZDY do POLSKI

SAMOLOTAMI: na różne okresy pobytu w Polsce —
każdego dnia.

SPROWADZANIE Waszych krewnych i znajomych
z Polski na stałe lub z wizytą.

P E K A O, przekazy do wyboru, paczki żywnościowe
odzieżowe, maszyni rolnicze, materiały budowlane,
lekarstwa i inne.

Sprawy notarialne i spadkowe w Polsce załatwi

POLSKIE BIURO PODRÓŻY

STAUDACHER & RATKE

1650 W. 48th STREET

Chicago, Illinois

Tel. YA 1-2884

FORD's

BLUE BERRIES

U-PICK or WE PICK

150 EAST COUNTRY RD.—300 SOUTH

Just 3 Miles So. of Laporte ON US 35

219-393-3265

BOX 194

Kingsbury, Ind. 46345

BATORY

Export-Import Inc.

4648 S. Western Ave., Chicago, Ill. 60609 — Tel. 312-927-8917

WIELKI WYBÓR
PERUK DAMSKICH

PO NAJNIŻSZYCH CENACH
EKSPORTOWYCH



Reżyseria i scenariusz — Ref-Ren
Znani artyści:

Barbara Kożuchowska,
Julia Mroczkowska,
Nina Oleńska, Monika Sliwan,
Zygmunt Kossakowski, Ref-Ren,
Zygmunt Szepiła, Stefan Wikic.

Gościnnie wystąpią:

"TATRA" SŁOWACKI
ZESPÓŁ TANECZNY

z własną orkiestrą z Milwaukee
i Zespołu Tanecznego przy
Gm. 39 Z.N.P.

ZAPRASZA CAŁĄ POLONIĘ
ZWIĄZEK
PRZYJACIÓŁ
WSI POLSKIEJ

W części oficjalnej przemówienia:
Słowo wstępne —

KAPELAN KS.

FRANCISZEK MYSZKO

MGR. WŁADYSŁAW STEPIEN

oraz

REDAKTOR JAN KRAWIEC

• JUŻ JUTRO, 1-go WRZEŚNIA •

"DOŻYŃKI CUDU NAD WISŁĄ"

W POLONIA GROVE, 4604 ARCHER AVE. — Początek o godz. 2:30 po poł.

PO WIDOWISKU ZABAWA TANECZNA — ORKIESTRA "BLUE BAND"

Wykaz Szkół Sobotnich Języka Polskiego w Chicago

Lista Szkół Średnich, w Których Język Polski Jest Nauczany

Zbliża się początek roku szkolnego 1974/1975. Wiele rodziców zwraca się do nas o adresy szkół języka polskiego najbliższych położonych ich miejsc zamieszkania. Oczywiście szkół tych jest stanowczo za mało na potrzeby Polonii. Szczególnie brak ich na peryferiach miasta, dokąd się ostatecznie przenosi Polonia. Do nich należą według spisu ludności z 1970 r. Niles, Skokie i Lincolnwood — obok wielu innych miejscowości o mniejszej ilości Polaków. Brak szkół na nowych terenach migracyjnych prowadzi do oczywistego zaniku polskości. Na ten temat ukaże się osobny komunikat.

Obecnie Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce dla orientacji zainteresowanych osób podaje wykaz istniejących szkół sobotnich języka polskiego na terenie Chicago:

1. Polska Szkoła Sobotnia im. Gen. Kazimierza Pułaskiego — Parafia Św. Trójcy, 1135 N. Cleaver St., Chicago, Ill. 60622. Kierownik: Mgr Józef Chlanda, BR-8-6607.

2. Polska Szkoła Sobotnia im. Gen. Tadeusza Kościuszki — (a) Parafia Św. Władysława, 5345 W. Roscoe Ave., Chicago, Ill. 60641. — (b) Parafia Św. Jakuba, 5730 W. Fullerton Ave., Chicago, Ill. 60639. Kierownik: Kazimierz Lorenc, Tel. AV 3-5831.

3. Polska Szkoła Sobotnia im. Henryka Sienkiewicza — Parafia Św. Walentego, 1235 S. 50th Ave., Cicero, Ill. 60650. Kierownik: Zofia Ziolo, Tel. 863-4478.

4. Polska Szkoła Sobotnia im. Mikołaja Kopernika — Parafia Św. Franciszka z Assyżu, 932 N. Kostner Ave., Chicago, Ill. 60651. Kierownik: Mgr Stanisław Juszczak, Tel. 463-3840.

5. Polska Szkoła Sobotnia im. Ks. Stan. Cholewińskiego — Parafia Św. Józefa, 4818

S. Paulina St., Chicago, Ill. 60609. Siostra Fulgenta, Tel. 927-8312.

6. Polska Szkoła Harcerska — Falcon Hall, 1812 S. Ashland Ave., Chicago, Ill. 60608. Kierownik: Eleonora Lewandowska, Tel. LU 2-7449.

7. Polska Szkoła Sobotnia — Parafia Św. Jacka, 3636 W. Wolfram Ave., Chicago, Ill. 60618. Kierownik: Wanda Rozmarek, Tel. AV 3-0779.

8. Polska Szkoła Sobotnia Związku Narodowego Polskiego Gmina 39 — Archer Park, 4901 S. Kilbourn Ave., Chicago, Ill. 60632. Kierownik: Anna Kokoszka, Tel. 476-2327.

9. Polska Szkoła Sobotnia przy Gminie 143 ZNP — Cornell Square Park, 5500 So. Wood St., Chicago, Ill. 60636. Kierownik: Aniela Bartoszek, Tel. 284-2061.

10. Polska Szkoła Sobotnia Zjednoczenia Rzymsko-Katolickiego — Par. Św. Pankracja, 4025 S. Sacramento Ave., Chicago, Ill. 60632. Kierownik: Kazimierz Tarnas, Tel. 588-2592.

11. Polska Szkoła Sobotnia przy Gminie 23 ZNP — Parafia Św. Michała, South Chicago, 8235 S. Shore Drive, Chicago 60617. Kierownik: Jan Grabowski — Tel. SA 1-6966.

12. Polska Szkoła Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego — Parafia Dobrego Pasterza, 2546 W. Cortland Ave., Chicago, Ill. 60622. Kierownik: Ks. Bruno Wojdyła, Tel. AR 6-8965.

Tylko w dwóch podstawowych szkołach parafialnych program nauczania obejmuje język polski: Szkoła Podstawowa przy parafii Pięciu Braci Męczenników, 2901 W. 43rd St., Chicago, Ill. 60632, Tel. 254-3636; oraz Szkoła Podstawowa przy parafii Matki Boskiej Anielskiej, 1811 N. Hermitage St., Chicago, Ill. 60622, Tel. 278-2644.

Na Poziomie Szkół Średnich

Na poziomie szkół średnich następujące szkoły prowadzą naukę języka polskiego:

(a) Publiczne:

Lan Technical High School, 2501 W. Addison Ave., Chicago, Ill. 60618; Carl Schurz High School, 3801 N. Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60641; Tuley High School, 1313 N. Claremont Ave., Chicago, Ill. 60622.

(b) Parafialne:

Good Counsel High School, 3900 Peterson Ave., Chicago, Ill. 60645; Gordon Technical High School, 3633 N. California Ave., Chicago, Ill. 60618; Holy Family Academy, 1444 W. Division St., Chicago, Ill. 60622; Madonna High School, 3155 N. Karlov Ave., Chicago, Ill. 60641; St. Joseph High School, 4831 S. Hermitage Ave., Chicago, Ill. 60609; St. Casimir High School, 3047 W. Cermak Road, Chicago, Ill. 60622.

Na Poziomie College:

Wright Junior College, 3400 N. Austin Ave., Chicago, Ill. prowadzi kursy języka polskiego dla początkujących oraz średnio-zaawansowanych. Za każdy semestr zalicza się cztery jednostki kredytowe. Warunkiem przyjęcia na powyższe kursy jest ukończenie szkoły średniej (High School). Uniwersytet Illinois — Chicago Circle — wprowadza obecnie nowy program studiów języka polskiego i literatury polskiej, który daje możliwość studentom uzyskania stopnia magistra (Master of Arts in Slavic Studies).

Franc. Kokot, prezes Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce

P o ś p i e c h

Nasz Wiek XX

Była już pora wieczorna, ciemnowo i pusto, kiedy na jednej z alejek miasteczka uniwersyteckiego w Princeton pojawił się młody człowiek. Skromnie ubrany, krótko ostrzyżony (informacja dla tych, którzy lubią wnioskować o cechach osobowości wedle długości włosów), szedł bardzo szybko, ścisnąc czarną aktówkę. W pewnym momencie stanął, nashluchując: parę kroków dalej, na trawniku pod krzakiem ktoś leżał i cicho jęczał.

Młody człowiek spojrzął na zegarek i... pognął dalej.

Banalną tę scenę zarejestrowała kamera filmowa. Łatwo się domyślić, iż było to jedno z wielu doświadczeń psychologicznych: badania zachowania się ludzi wobec bliźniego, potrzebujących pomocy. Sytuacja klasyczna, opisana w biblii; niewielu jest chyba w naszym kręgu kulturalnym ludzi, którzy nieznaliby historii o Samarytaninie. Znał ją tym bardziej młody człowiek, biegający alejką, ponieważ był studentem teologii, przyszłym pastorem.

Zatem nie zatrzymał się przy jęczącym chorym, ponieważ w Ameryce w ogóle niebezpieczne jest zatrzymać się przy czymkolwiek, jeśli wokół pusto?

Byłoby to wygodne wyjaśnienie. Ale nie przesadzajmy, nie wszędzie w Stanach Zjednoczonych panuje prawo dzmuzu. Szacowny Uniwersytet Princeton należy do miejsc spokojnych, zaś w aktówce studenta nie było skarbów; miał tam maszynopis kazania, które spieszył nagrać na taśmę w dugin budynku. Temat kazania: miłość bliźniego w czasach dzisiejszych.

W fakcie tym nie należy dopatrywać się złośliwości losu — raczej złośliwości eksperymenterów. Otóż kilkudziesięciopięcioletniej grupie studentów teologii polecił oni opracować kazania o miłości bliźniego i następnie nagrać je w laboratorium, mieszczącym się w innym budynku ośrodku uniwersyteckiego. Powiedziano studentom, że urządzenia nagrywające wyznaczone są na określony czas i podzielono ich na trzy grupy.

Jedna grupa miała właśnie nagrywać jako pierwsza, druga — po niej, trzecia — jako ostatnia. Ale uczestników każdej grupy wysłano kolejno, pojedynczo, w regularnych odstępach czasu. Przy drodze pomiędzy budynkiem, w którym czekali studenci, a budynkiem, gdzie mieściło się laboratorium nagrań, położył się jeden z eksperymentatorów, udając chorego. Miejsce to obserwowano i filmowano, oczywiście bez wiedzy studentów. Kto zatrzymał się przy jęczącej postaci, tego wycofano z gry, żeby nie uprzydliż kolegów. I to wszystko, scena opisana na początku była jedną z wielu takich samych. Bawem większość młodych teologów nie zatrzymała się przy leżącym człowieku, samarytański obowiązek spełniło tylko (czy może aż?) 40 proc. uczestników doświadczenia. Być może zresztą nie jest to procent mały.

Najciekawszy jest jednak procentowy udział altruistów we wszystkich trzech grupach. Otóż w I, wysłanej najpierw znalazło się aż 63 proc. samarytan w II — środkowej — już tylko 45 proc. W III, ostatniej, było ich zaledwie 10 proc. Grupy dobierano zupełnie przypadkowo, doświadczenie powtarzano: najwięcej altruistów znajdowało się zawsze w pierwszej grupie, najmniej — w ostatniej.

Kiedy już rozszyfrowano przed studentami przebieg i cele doświadczenia i usiłowa-

no ustalić przyczyny dziwacznych rozkładów procentowego altruizmu, stwierdzono pewną ciekawą rzecz. Otóż uczestnicy I grupy mieli poczucie, iż dysponują największą ilością czasu. Ci z II grupy już się niecierpliwi i bali spóźnienia, ci z III uważali, że są spóźnieni na pewno i nie zdążą wykonać polecenia — to znaczy nagrać kazania. Miałoby to być mały czas, by zajmować się sprawami postronnymi.

Oczywiście, nawet kilkanaście podobnych eksperymentów o niczym właściwie jeszcze nie świadczy. Można co najwyżej przypuścić, że studenci teologii z Princeton są bardzo obowiązkowi, ale u znają dość szczególną hierarchię obowiązków. Taką zresztą, jaką im wpała dzisiejszy model wychowania, czy może nawet w ogóle — model kultury. Zatem podstaw do uogólnień lub poważniejszych wniosków — nie ma. Trzeba byłoby wykonać setki różnych doświadczeń, z różnymi grupami społecznymi, w różnych sytuacjach.

Mimo wszystko wydaje mi się, że wyniki tych hipotezycznych doświadczeń byłyby jednak podobne — potoczna obserwacja wskazuje, iż altruizm, czy też po prostu tzw. dobroć — nie należy do cech najbardziej dziś rozpowszechnionych.

Systemy wychowawcze, rozpowszechnione wzory postaw i wreszcie osobiste, nabyte w życiu doświadczenia (obawiam się, że nie tylko w obcych krajach), preferują przede wszystkim słowa, intencje deklarowane, nie zaś — czynny rzeczywiste. Być może wielu uczestników eksperymentu z Princeton powołało się w swych kazaniach na historię o Samarytaninie — ważne jest bowiem to, co się głosi; znacznie mniej ważne to, co się robi, zaś młodzi ludzie mają szczególnie dobre warunki do obserwacji rozbieżności czynów ze słowami. My, tak zwani dorośli, dawno dość te warunki utraciliśmy, wiemy po prostu, że te same słowa znaczą różnie w różnych okolicznościach, czyli na ogół nie znaczą; mówienie o altruizmie, sile charakteru czy dzielności nie należy dziś zresztą w ogóle do dobrego tonu. Są to rzeczy staroświeckie — zatem śmieszne i naiwne, choć może szkoda, że młodzi się tak szybko o tym dowiadują. Zasadniczo wiemy, że tracimy w sobie wrażliwość i wyczucie na fałsz.

Zanikanie pewnych tzw. wartości humanistycznych nie jest chorobą tylko społeczeństwa kapitalistycznego. Nasz system wychowawczy (myślę, że nie tylko szkolny) również przygotowuje człowieka do życia w świecie nędzy i świecie pozorów, a nie — wśród innych ludzi. W ten sposób sami ustępujemy częściej polu, dającego nam jedyną i autentyczną szansę zwycięstwa.

Ale nawet w epoce "wytarczonych pojęć" i słów, pod które można podkładać dowolne znaczenie, istnieją przecież ludzie, skłonni pomagać innym bezinteresownie. Uczestnicy doświadczenia w Princeton byli chyba wszyscy tzw. porządnymi ludźmi, ocenili potem właściwie swe postępowanie i próbowali szukać jego przyczyn. Większość doszła do przekonania, że powodem nieudzielenia pomocy bliźniemu w tym konkretnym przypadku był pośpiech. (Dlatego właśnie wśród najmniej spieszących się I grupy znalazło się najwięcej samarytan). Zastanawiający się, orzekli, iż wieczny pośpiech, tempo współczesnego życia, będącego rodzajem nieustannego biegu, pozostawia coraz mniej czasu na objawianie dobroci, szlachetności, czy nawet po prostu cech gentlemana. Wieczne zapędzenie nakłada jakby kłapki na oczy, nie pozwala dojrzeć wokół wielu, zbyt wielu spraw.

Zyjemy w świecie, w którym na dobroć brakuje chwili wolnego czasu i nawet nas to już nie dziwi.

Maciej IŁOWIECKI

Żądło Na Oczy

Uklucie żądłem pszczoły jest bolesne, ale może być również dobroczynne. Tak zapewnia rosyjski lekarz prof. Maksimenko. Stosuje on ukąszenia żądłami pszczoł dla leczenia chorób wzroku.

Tego rodzaju kurację zastosował on już z powodzeniem u ponad 250 chorych. W ciągu 3 miesięcy każdy z nich codziennie poddawany był ukłuciu żądłem pszczoły. W rezultacie wzrok ich znacznie się poprawił.

Spowiednik Kardynałów Gościem Polonii

Powszechnie szanowany w Watykanie i wokoło świata, gdziekolwiek znajdują się osady Polonijne. Ojciec Flavian Slominski, po raz piąty zawita do Chicago, aby odwiedzić brata, oraz znajomych, i niektóre polonijne parafie.

Ojciec Flavian, lepiej znany w Watykanie jako Padre Flaviano jest Franciszkaninem. Ostatnio nad brzegiem morza Śródziemnego wydzierżawił dużą rezydencję, którą zamienił na dole na drukarnię, u góry na mieszkania dla emerytowanych zasłużonych przedstawicieli kościoła.

W drukarni w której znajduje się nowoczesny ekwipunek drukarski, olbrzymi linotyp z ostatniej serii, drukuje się kolorowe obrazki święte, kartki świąteczne, kartki pocztowe i miesięcznik Franciszkański.

Wszystko to gra, dzięki staraniom Ojca Flaviana, który pukał gdzie się dało, aby zrealizować tak duży plan. Pracujący w nowym nadbrzeżnym osiedlu ojcowie, nie dostają żadnego wynagrodzenia, są zadowoleni że mogą służyć Bogu i Polakom rozsiadym po świecie.

Gość nasz przeżył dużo w swoim życiu. Najbardziej podczas walk pod Monte Cassino, gdzie losem przypadku spotkał się ze swoim bratem, którego nie widział od wybuchu wojny. Brat jego dziś mieszka w Chicago, a Ojciec Flavian w Watykanie.

W pokoju Ojca Flaviana znajduje się specjalny purpurowy klecznik, na którym klęcza kardynałowie, którzy przychodzą do Niego na prywatną spowiedź. Dużo by można napisać o tym kapłanie, który podczas jednej wizyty w Polsce był tam aresztowany zupełnie niewinnie. Jako gość w Chicago, zostanie uczczony wspólnym obiadem w sali Wonderland, 2940 N. Milwaukee Ave., w dniu 8 września o 4 po południu.

Jego dobrzy przyjaciele już zamówili sobie rezerwację na

obiad, aby spędzić z Nim kilka godzin w przyjemnej i swojskiej atmosferze. Jedy-nym mówcą, będzie prezes ZNP i Kongres Polonii, Alojzy Mazewski, którego Ojciec Flavian gościł w Watykanie a przede wszystkim utorował drogę na prywatną audiencję u Papieża Pawła VI.

Delegacja polonijna z prezesem Mazewskim na czele, wręczyła papieżowi memoriał w którym podkreślono, małą liczbę biskupów polskich w USA. W rezultacie w pięć tygodni później, nowy biskup został zamianowany w okręgu Detroitkim.

Zainteresowani spotkaniem się z Ojcem Flavianem na obiadzie, proszeni są dzwonić po rezerwację EVerglade 4-4545.

Ludność USA

Ludność USA wzrosła w ub. roku o 1.5 mln osób i wynosi obecnie 211,210,000 obywateli. Jest to znaczny spadek przyrostu w porównaniu z rokiem 1597, kiedy to ludność USA powiększyła się o 3 miliony.

Notuje się również stały spadek urodzin. Na 1,000 Amerykanów przypadło w ub. r. 14.9 urodzeń, podczas gdy w 1970 roku wskaźnik ten wynosił 18.2, a w 1957—24.2.

do POLSKI

LEKARSTWA ŻYWNOC PNIENIAZE

naftalenina

PRZEZ APTEKĘ W INGLAND

GRABOWSKI

75 DRAYCOTT AVENUE LONDON SW14 6JL ENGLAND

PHOTOS

SHOULD BE LOOKED AT!

\$2.50 ea. Pinback
\$2.50 ea. Mirror
Keychain or Neckchain
ALL 2 1/2" x 3 1/2"

Send black or white or color photo (no bigger than 2 1/2" x 3 1/2") along with check or money order and which mounting(s) you want.

PHOTOS by MR. ED DEPT. F.

6133 N. Seeley Chicago, Ill. 60645

Allow 10 days for delivery

ARBET FURNITURE CO.

2442 West 47th Street Chicago, Ill. 60632

"Ogłaszanych w Całym Kraju Firm"

MEBLE PRYZRĄDY - DYWANY

KOMPLETNE UMEBLOWANIE DOMU

AUGUST J. BELAUSKAS Poniedziałek i Czwartek 9 rano do 9:30 wiecz. Wtorek, Piątek, Sobota 9 rano do 6:30 wiecz.

BEAUTIFUL BUYS

Shelf, wall and high quality grandfather clocks.

BRING THIS AD FOR SPECIAL DISCOUNT.

LOWEST PRICES.

RAVEN CLOCK CO.

5242 West Belmont Avenue

EXPERT REPAIRING — Phone: 282-3144

Hours: Monday-Friday and Saturday 10:30 to 8 p.m. Tuesday-Wednesday and Thursday 9:30 to 6:30 p.m. Sundays by appointment only.

POLAMER LOT

Główna Centrala Wysyłki Paczek

1113 North Ashland Avenue • Chicago, Illinois 60622

Telefon: 342-9851

PACZKI DO POLSKI

ŻADNA PRZESYŁKA NIE SPRAWI WAM TRUDNOŚCI

gdy powierzycie je uczciwej i fachowej firmie POLAMER. Żadna przesyłka nie jest dla nas zbyt duża ani zbyt mała. Wysyłamy wszystko:

PACZKI Z DARAMI LOTem lub drogą morską. Opłaty niższe niż na pocztę.

- wielkość i waga bez ograniczeń. Każda paczka pokwitowana i ubezpieczona.
- **SAMOCZŁY**—dostawa do Gdyni w ciągu trzech tygodni.
- Każdy rodzaj bagażu osób powracających na stałe — dostawa do Polski w ciągu 8 tygodni.
- Dostarczamy również na Kiedzie bagaże osób powracających Batorem.

Po bliższe informacje oraz adresy naszych punktów w Chicago telefonujcie, lub wstapcie do Centrali w godzinach:

Poniedziałki i czwartki od 12 do 8 wieczorem
wtorki i piątki od 12 do 6 wieczorem
soboty od 11 do 4 po południu

1113 N. Ashland Ave. Tel. 342-9851

STORMS AND FLOODING BASEMENT WORRIES ENDED

TRUSTY WARNER

WON'T LET THIS HAPPEN TO YOU

ORIGINATORS OF THE PATENTED Automatic Battery Operated Emergency Sump Pump and Alarm System

Relax, heart, work, and money saver. Enjoy secure protection when home or away of a fully automatic emergency sump pump and alarm system. For the ultimate in economical safe flood protection when electrical power or sump pump failures occur.

BEWARE: Don't be misled or ill-advised. The garden hose type pump or suction and mini-pumps are inadequate for high lifts and heavy rains. In those emergencies depend on Trusty Warners Super Pump to do the big jobs superbly.

TRUSTY WARNER Super Pump out pumps most sump pumps 3,000 to 4,000 gallons per hour at a 10 foot lift. Many exclusive features are standard — available is our Deluxe Model Multi-unit/Multi-line model item "A" Economy model item "B" Custom Marine model item "C" and optional accessories. Bronze pump weighs 24 lbs. 20 amp automatic power and controller unit weighs 26 lbs. 100 ampere hour heavy duty battery weighs 76 lbs plus standard misc. equipment. Guaranteed and backed up by 25 yrs. of dedicated experience.

COMPLETE BROCHURE UPON REQUEST WITHOUT OBLIGATION

• SALES SHOWROOM •

6403 N. CALDWELL CHICAGO, ILL 60630

Main Office 766-2894
246 East Irving Pk. Rd.
Wood Dale, Ill. 60101

PERSONALIZED BIRTH PLATE

Mary Ellen Wood

SAUNDERS BEAUTIFUL GIFTS

Dept. P. — Saunders Building
4325 S. Vincennes Ave.
Chicago, Ill. 60653

UNDER NEW MANAGEMENT

Brighton Park Supermarket

4177 S. Archer Ave.

(Next to Archer Ave. Big Store)

WE CARRY A FULL LINE OF GROCERIES

FRESH PRODUCE DAILY

FRESH USDA GOVT. INSPCTD. PORK

GRADE A CHICKENS

USDA CHOICE BEEF

Phone 376-5053

5 1/4%

NO MINIMUMS

Add to or withdraw from account any time.

Interest compounded quarterly, paid quarterly.

6 1/2%

ON \$1,000

ONE YEAR

MATURITY.

Interest compounded quarterly.

6 3/4%

ON \$3,000

30 MONTH

SAVINGS

CERTIFICATES

7 1/2%

ON \$5,000

4 YEAR

SAVINGS

CERTIFICATE

LOOMIS SAVINGS and Loan Association

DWA BIURA:

6350 West 63rd St. Chicago, Ill. 60638

Tel. 586-6900

Open Mon. & Thurs. 9-5
Tues. & Fri. 9-8; Sat. 9-12
Closed All Day Wed.

1359 West 51st St. Chicago, Ill. 60609

Tel. 927-6701-2

Open Mon., Tues., Thurs. 9:30 to 4:30; Fri., 9:00 to 8:00
Sat., 9:00 to 12:00 — Closed Wed.

Zmysł Węchu

Organy powonienia u zwierząt i człowieka są mniej zbudowane niż inne zmysły. Układy powonienia posiadają wysoką czułość. Nie ma jeszcze miary, którą można byłoby zmierzyć moc zapachu podobnie, jak mierzymy moc dźwięku, oświetlenia albo temperaturę. Nie istnieje dotąd ogólna teoria, która by wyjaśniła, w jaki sposób nos i mózg odbiera, porównuje i rozróżnia zapachy. Bezpornie tylko stwierdzono, że zmysł powonienia reagują na obecność w powietrzu pachnących cząstek. Pogląd ten ma już więcej niż 2000 lat.

Od roku 1941 istnieje hipoteza odbioru zapachu, która jest uznawana do chwili obecnej. Zakłada ona, że układ powonienia zawiera receptywny komórki kilku różnych typów. Każda z nich odpowiada określonej pierwotnej zapachowi. Molekuła pachnącej substancji wywołuje uczucie zapachu wchodząc w receptorowe komórki. Do substancji, na które nasz nos jest najbardziej czuły należy zaliczyć piżmo. Chemicy ustalili,

że z dowolnej niedużej powierzchni roztworu piżma, z której w każdej sekundzie wydzielają się 800.000 molekuł, w ciągu dwóch sekund wydzieli się ich tyle, że człowiek może je zarejestrować. W przyrodzie istnieją setki tysięcy zapachów, spośród nich człowiek może odebrać tylko niewielką część.

Niedawno uczeni ustalili, że ryby mogą reagować także na pojedyncze molekuły aromatycznych substancji.

Powonienie psów już od niepamiętnych czasów jest wykorzystywane do celu śledzenia zwierzęcych i łapania przestępców. Każdy człowiek pozostawia za sobą tylko jeden jemu właściwy zapach. Amerykanie zbudowali analizator zapachu ludzi, który jest 1000 razy czulszy niż nos psa. Analizator ten nieomylnie określa wszystkich ludzi, którzy znajdowali się w pomieszczeniu w ciągu ostatnich kilku godzin. Znalazła zastosowanie koncepcja wykorzystywania organów powonienia muchy do rejestrowania gazu kopalnianego. Bardzo interesującym zagadnieniem jest budowa sztucznego nosa mogącego analizować zapachy i według nich określać rodzaje kwiatów, win, tytoniu, kawy. Sztuczny nos mógłby mieć zastosowanie do badania zapachów pokarmów oraz w różnych procesach przemysłowych. Istnieją możliwości stawiania diagnozy różnych chorób przy pomocy zapachów. Ustalono, że według zapachu można określić nie tylko stan zdrowia człowieka, ale również wzrost, płeć oraz podać w przybliżeniu rejon, w którym żyje.

Rekordzistka

W Mikołajkach na Górnym Śląsku urządzono zawody wędkarskie, do których stanęli najwięksi i najbardziej doświadczeni wędkarze okoliczni zaopatrzeni w sprzęt "jak się patrzy".

Triumfatorką zawodów stała się jednak... 15-letnia Lusia Muszyńska z Chorzowa: w ciągu jednej godziny wyciągnęła na wędce 50 funtów ryb, w tym jednego sumy o wadze 30 funtów i 2 szczupaki po 4 funty każdy.

Z Bankietu Dla Superintendenta R. Martwicka w Bismarck Hotel



Na zdjęciu: prezes Kongresu Polonii i ZNP, m.c. Alojzy A. Mazewski i wiceprezeska ZNP Helena Szymanowicz wzięli udział w bankiecie urządzonym dla superintendenta szkół pow. Cook Richarda J. Martwicka (w środku), w hotelu Bismarck. Dochód z przyjęcia przeznaczony jest na fundusz kampanijny R. Martwicka.

Żony Amerykańskich Prezydentów

(D.P.) — Z wyjątkiem F. D. Roosevelta, który, jak to stwierdził jego rodzony syn w biografii swego ojca, od lat nie żył ze swą żoną, natomiast romansował, nawet jako katecheta, ze swą przystojną sekretarką, Miss Le Hand, rodowitą Amerykanką, dużo od niego młodszą, wszyscy ostatni prezydenci USA byli bardzo przywiązani do swych żon i byli b. dobrymi mężami.

Truman grał na pianinie dla swej żony, Bess, z którą miał jedną córkę, która b. późno wyszła za mąż. Eisenhower był przywiązany do swej żony, Mamie Eisenhower, która z poświęceniem go pielęgnowała w ciągu długich lat choroby serca; Kennedy gruchał z Jackie; Johnson znowuż był wier nym mężem swej żony, zwanej Ladybird; wreszcie Nixon nie tylko był dobrym mężem, ale, jak wynika z wielu rewelacji z ostatnich czasów, był on pod silnym wpływem swej żony, pani Pat Nixon. Jeżeli wierzyć prasie, to właśnie Pat Nixon całe życie zachęcała swego męża do zajmowania się polityką i do niepoddawania się przynębień, gdy fortuna odwracała się od niego. Tak miało być po przegraniu przez Nixona walki o gubernatorstwo Kalifornii; tak miało być i teraz, gdy Watergate zaczął rzucać cień na Białą Dom.

O ile wzorowe pożytki małżeńskie szefów państw, zarówno królów, jak i prezydentów, jest zawsze godne szacunku i nawet podziwu, o tyle wpływy małżonek na mężów zajmujących b. wysokie i b. odpowiedzialne stanowiska bywały nieraz w przeszłości kwestionowane i to nie tylko przez przeciwników politycznych tych dostojników, ale

także przez ich najbliższych współpracowników i popleczników. Historycy surowo osądzali wpływ żon na politykę monarchów; i trudno twierdzić, by wpływ historycznej Aleksandry Fiodorowny na słabego Mikołaja II, wzięcie przez nią Rasputina na doradcę tronu, nie były katastrofą dla caratu. Na jedną Evitę Peron, która okazała się nieocenionym aliantem Perona w dojściu do władzy i popularności tego generała, można przytoczyć setki królowych czy prezydentowych, które szalenie zaszkodziły karierze mężów. Pani Gerald Ford robi, b. sympatyczne wrażenie, ale, gdyby miała być głównym doradcą prezydenta Stanów Zjednoczonych, nie wszyscy Amerykanie by się z tego cieszyli.

Z MILWAUKEE

APPROACH INN
5867 S. Howell Ave.
presenting Tues.-Sat.
GO-GO DANCERS
2 HALLS FREE WITH CATERING.
481-8080
Milwaukee, Wis.

Selling Your Home?
4% COMMISSION
WHY PAY MORE?
BUDGET REALTY
543-4433 542-8154

MIELKE & THOME HEATING COMPANY
• New Installation
• 24 Hour Service
• Free Estimates
• Work Guaranteed
(414) 762-3678
Oak Creek, Wisc.

"LIVING SOUND" HEARING AIDS
CORY HEARING AID CENTER
12 Plankinton Building
"31 Years in the same location"
Phone: 276-6813
MILWAUKEE, WIS.

STEPHENSON TV & RADIO SERVICE
• Admiral • Emerson • RCA Victor
SALES
COLOR/BLACK & WHITE
Dependable Service.
Day or Night
263-9032
Reasonable On All Makes.
Radio-TV- Phonographs-Hi-Fi
Antenna Sales & Erection.
2105 W. Center St.
Milwaukee, Wis.

Turniej Wisły w Yorkville 2-go Września

Tradycyjny turniej drużyn piłki nożnej odbędzie się w najbliższy poniedziałek, w dn. święta państwowego Labor Day, w Obozie młodzieżowym ZNP w Yorkville. Grają drużyny seniorów, juniorów, i Old-Boy'ów. Turniej odbędzie się bez względu na pogodę. Początek o godz. 12:30.

Wisła SAC jest organizatorem turnieju. Turniej jest sankcjonowany przez tutejszą National Soccer League.

Zarząd Obozu ZNP jest gospodarzem. Na zakończenie okresu wakacyjnego Oboz ZNP i turniej Wisły to idealne miejsce na świąteczną wycieczkę.

Bezpłatne Lekcje Języka Angielskiego w Miejskich Kolegiach

Chicago Skill Center Miejskich Kolegiów w Chicago zawiadamia, iż miejskie kolegia oferują bezpłatne lekcje języka angielskiego dla polskich imigrantów. Klasy rozpoczynają się 10. września i będą odbywać się w każdy wtorek i czwartek od 6:30 do 8:30 wieczorem, w sali szkoły par. św. Heleny, pnr. 2319 W. Augusta Blvd.

W sprawach zapisania się na kurs, należy dzwonić na telef. 489-6692, między 6:30 a 7:30 wieczorem, albo w ciągu dnia na nr. telef. 624-7300.

Nauka Jęz. Polskiego Na Jackowie

Zapisy dzieci, młodzieży i dorosłych do Sobotniej Szkoły Polskiej im. św. Jacka odbywać się będą w sobotę, 7-go września od 9 do 11 rano, w sali parafialnej pnr. 3636 W. George ul., blisko Milwaukee i N. Central Park ave.

Oprócz 8 klas podstawowych, szkoła sobotnia prowadzi przedszkole dla dzieci od 4-5 lat oraz klasy specjalne dla nieznających języka polskiego. Lekcje języka polskiego i przedmiotów ojczyznych prowadzić będzie 10-osobowy zespół dyplomowanych polonistów.

Nowo przybyli mogą także skorzystać z wykładów języka angielskiego.

Opłata za rok szkolny wynosi \$25 od osoby lub \$30 od rodziny (bez względu na ilość osób).

Nowy Kurs Języka Angielskiego w Dawnym Domu KP

Zawiadamiamy, że lekcje języka angielskiego, przeznaczone wyłącznie dla osób mówiących po polsku, będą prowadzone w każdą sobotę: dla zaawansowanych od 1 do 3 po południu, dla średnio zaawansowanych od 3 do 5 po południu i dla początkujących od 5 do 7 wieczorem. Zapisów na jesienny kurs języka angielskiego należy dokonać już w sobotę, 7-go września, od 1-5 po południu, w lokalu 1838 W. Division. Lekcje prowadzone będą metodą konwersacyjno-podręcznikową przez nauczycieli z "high school" i "college" z zastosowaniem objaśnień w języku polskim by połączyć "przyjemne z pożytecznym". Opłata za semestr jesienny (3 miesiące) wynosi tylko 6. Bliższych informacji udziela telefonicznie p. Wanda Rozmarek — AV 3-0779.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

HERE IS... THE MAN
To see for all your family insurance needs

STAN KAPKA
4325 N. WESTERN AVE.
CHICAGO, ILL. 60618
Tel. 784-1030 Bus.
Tel. 965-7488 Home
MÓWIMY PO POLSKU.

STATE FARM
Insurance Companies
Home Offices:
Bloomington, Illinois

For Lunch or Dinner BRAVERMANS
Cafeteria & Restaurant
"WHERE THE CORNED BEEF REALLY COMES THROUGH THERE!"
Also a Large Selection of European Dishes Like Mother used to make
Phone in Advance For Take Out Orders
1604 W. Chicago Ave.
Phone HA 1-3979

Polsko-Amerykańska

KUCHNIA DOMOWA

Drugie, powiększone wydanie książki kucharskiej opracowanej przez redaktorkę Dziennika Związkowego — HELENE MOLL.

Przepisy w języku polskim i amerykańskim
Miary i wagi
Około 100 ilustracji
Rady Praktyczne
600 Przepisów

Cena \$3.00 — Poczta \$3.25

Po wypełnieniu niżej podanego kuponu zamówienia należy przesać wraz z czekiem lub "money order"

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622
UWAGA: — Na C.O.D. książek nie wysyłamy.

Polsko-Amerykańska Kuchnia Domowa

W załączeniu przesyłam przekaz na sumę \$3.25 (włącznie z kosztami wysyłki) i proszę o przesłanie mi nowego wydania książki kucharskiej — "Polsko-Amerykańska Kuchnia Domowa" na następujący adres:

Imię i Nazwisko
Ulica
Miasto i Stan
"Zip Code"

Bezpłatne Kursy Rozpoczynają Się 3-go Września POPRAWCIE SWÓJ ANGLISKI

PRZYGOTUJCIE SIĘ DO LEPSZEJ PRACY — PRZYGOTUJCIE SIĘ NA EGZAMIN OBYWATELSKI

Posiadamy ponad 1,000 lekcji na taśmach w naszym Laboratorium Językowym i dwudziestu pięciu zawodowych nauczycieli z kolegiów.

JACKSON ADULT EDUCATION CENTER
820 S. CARPENTER UL.

Telefon: 243-1650

Godziny: 9 Rano - 3 Po Południu

Wedding Announcements
Wedding Bells
Wedding Signs
Center Pieces
Streamers
Brides & Grooms
Miss Gifs (Many)
CORNET STATIONERS & OFFICE EQUIPMENT
3227 W. 63rd St. 737-4200
Open Daily at 9:00 A.M.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE I TELEWIZYJNE W CHICAGO

Nadawane Raz w Tygodniu

"CZERWONE MAKI"

Stacja WZRT-FM, 93.1 KC

W Każdą Niedzielę 10-11 Rano
REF-REN
Właściciel

GODZINA MIĘDZYNARODOWA W Każdą Sobotę 6:35-7:30 Wieczór

Stacja WTAQ 1300 KC

777-2800
Jadwiga i Tony Pienkowski
Kierownicy

"KONCERT NIEDZIELNY"

Stacja WXRT-FM, 93.1 KC

W Każdą Niedzielę 11-12 w Pol.
Kierownik Programu
STAN ŁOBODZIŃSKI

GODZINA RELIGIJNA OO SALWATORIANÓW

Stacja WJOB—1230 KC

Niedziela 12:00-12:30

"W DRODZE DO EMAUS"

Program Religijny OO Salwatorianów

Stacja WTAQ—1300 KC

Sobota 7:00-7:30 Wiecz.

PROGRAMY RADIOWE JANA CAPUTY

W NIEDZIELĘ WJOB—1230 KC

(Hammond, Ind.)

1:30 do 2:00 Po Pol.

"PROGRAM RADIOWY JADWIGI I EUGENIUSZA ZŁOBIN-RYLSKICH"

Stacja WSBC—1240 KC

W Każdą Niedzielę 3:30 Po Pol.

"WIECZÓR PRZY MIKROFONIE"

Stacja WSBC—1240 KC

W Każdy Wtorek 9-10 Wiecz.

Kierownik Programu ROMUALD MATUSZCZAK

PROGRAM ZWIĄZKU KLUBÓW MAŁOPOLSKICH

Stacja WOPA—1400 KC

W Sobotę od 6:30 Wiecz.

Kierownik TADEUSZ KUĆZEWSKI

ZENON KWIATKOWSKI

WCIU-TV (Kanał 26)

W Każdą Sobotę 6-7 Wiecz. "Polska Godzina Rozrywkowa"

7-7:30 Wiecz. "Polka Party"

WESOŁY PROGRAM RADIOWY

Stacja WOPA 1490 KC

W Każdą Niedzielę 10:30 Rano

Kierownik MAŁY WŁADZIO JAGIEŁŁO

MICHAŁ PRZEMYSKI

WCIU-TV (Kanał 26)

W Każdą Niedzielę 4-4:30 Po Pol.

ROBERT LEWANDOWSKI

WCIU-TV (Kanał 26)

W Każdą Niedzielę 4:30 Po Pol. - 6 Wiecz.

W DNIU ŚWIĘTA PRACY

ŁĄCZYMY SIĘ Z POŁONIĄ W HOŁDZIE DLA TYCH, KTÓRZY SWĄ CIĘŻKĄ PRACĄ W CIĄGU DWÓCH STULECI ROZWOJU STANÓW ZJEDNOCZONYCH ZAPEWNIŁI

NASTĘPNYM GENERACJOM ŻYCIE

W DOBROBYCIE, POKOJU

I WOLNOŚCI

W TYM WSPANIAŁYM KRAJU.

D & B DUDEK & BOCK

SPRING MFG. CO.

MANUFACTURER OF AUTOMATIC WIRE FORMS AND SPECIALTIES SPRING AND METAL STAMPINGS

5100 W. Roosevelt Rd.

Tel. 379-4100



STEFAN WIEK

JUŻ ZA TYDZIEŃ!!! TYLKO JEDEN RAZ CARMEN

gościnny występ primadonny z Polski
ANTONINY KAWECKIEJ
Orkiestra, Chór i Balet

Sobota, 7 Września—Pocz. 7:30 wiecz.

Audytorium Św. Trójcy

Bilety już do nabycia — albo Tel. HU 6-8399



ANTONINA KAWECKA

News and Views...

By Ken Konrad

THOSE FINE music presentations being given weekends during the "Poland Today" exhibit at the Museum Science and Industry will continue until the finale of the popular event. Aug. 31 at 3 p.m., Stefan Wiek, the popular singer, will present a recital of Polish songs; Sept. 1, Andrzej Dutkiewicz, Polish pianist, will perform; Sept. 7, Elizabeth Pachera, well known American singer, will sing old modern Polish songs. On previous weekends, the artists were Regina Pisarek, a singer from Poland, and Maciej Szymanski, one of Poland's top young concert pianists. If you haven't seen the "Poland Today" exhibit yet, it's still not too late because the final day is Sept. 8... Miss Chris Simkoski and Richard Wilczyński received a beautiful trophy as the Polka champs of the ethnic dance contest, which was held in the Buckingham Fountain area as part of Chicago's Lakefront Festival. They were terrific!... Among the winners at the recent Portage Park Art Fair were Collette Michno, Jan Kokot, Tom Pudelo, Regina Kosicki, Elizabeth Platek, Robert Rogala, Joe Poloczek, Margaret Grudziński, Sandy Lewandowski, Lisa Perlinski, Bonnie Briska, Leanne Rogala and Thomas Briska.

WINNER of the recent Chicago Bar Association golf tourney at River Forest Country Club was Steven Kubiakowski with a low gross of 72; Judge Casimir Wachowski came in second... Suzanne Kozys has been selected Little Miss Peanut from among 12 contestants to represent the Belmont-Cragin Kiwanis Club... According to a report, Jadwiga Szczotka, daughter of Mr. and Mrs. Emil Szczotka, has enlisted in the Air Force and chosen a job as an administrative specialist, under the Air Force's new guaranteed job program... Among the committee members for the 25th reunion of the class of 1949 of Loyola University are Miss Genevieve M. Fruxynski, Nursing, and Mrs. Margaret Klasa Dryanski, University College. Reunion will be held in Mertz Hall on the Lake Shore Campus Sept. 28, starting at 6:30 p.m. Therese Rapala, who is planning on engineering as her college major, got a jump on her studies by taking a new three-week introductory summer session

in engineering at Notre Dame University. Therese is a senior at Sacred Heart of Mary High School, Rolling Meadows.

A 25-GAME schedule for the 1974-75 Loyola University basketball team has been announced by George Ireland, coach and athletic director. Of the 25 games on the schedule, 13 games will be played on Loyola's home floor, Alumni Gym, 6525 N. Sheridan Rd. Ireland also announced a one-year suspension of the Chicago Stadium doubleheader program. Opening game for the Ramblers will be Nov. 30 vs. St. John's of Minnesota... Northern Illinois University's 1974 soccer team will be relying heavily on the talents of Ed Zelechowski, a senior and winner of three letters... Airman Joseph G. Karwinski, of Mt. Prospect has been graduated from the aircraft mechanic course at Chanute AFB, Ill., and is being assigned to Charleston AFB, S.C., for duty with a unit of the Military Airlift Command... Don't forget, easy does it when you're driving during this Labor Day weekend and you'll live longer!

Premier Tanaka Złoży Wizytę w Białym Domu

Washington, (UPI) — Premier Japonii Kakuei Tanaka zatrzyma się na 3 godziny w Waszyngtonie 21-go września w drodze powrotnej do kraju z podróży do Brazylii i Meksyku. Tanaka spotka się z prezydentem Fordem, który przyjął już oficjalnie zaproszenie złożenia wizyty w Japonii w końcu listopada lub na początku grudnia br. Będzie to pierwsza podróż Prezydenta Stanów Zjednoczonych do Japonii.

25-go września, na specjalne zaproszenie prezydenta Forda, przybędzie do Waszyngtonu Prezydent Włoch Giovanni Leone z małżonką. Sekretarz prasowy Białego Domu F. J. terHorst oświadczył, iż zarówno Prezydent jak i Leone "chętnie oczekują możliwości wymiany poglądów na tematy istotne dla obu krajów".

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Na Czarnym Torze w Wembley



Ole Olsen (z lewej) i Ivan Mauger w mistrzostwach świata stawiali już na najwyższym podium. Czy i w tym roku walka o tytuł rozegra się między nimi dwoma?

Dziś w sobotę, 31 sierpnia na torze w Wembley rozegrany zostanie finał europejskich indywidualnych mistrzostw świata na żużlu. Wystąpi w nim trójka Polaków: — Zenon Plech, Jan Mucha i Edward Jancarz. Oni oraz piątka zawodników rosyjskich a mianowicie: Władimir Gordiejew, Michaił Starostin, Michaił Krasnow, Anatolij Kuzmin i Grigorij Chłynowski wywalczyli awans z finału kontynentalnego jaki odbył się w czerwcu w Togliatti (ZSRR). Rezerwowym jest Ryszard Fabiszewski.

Ta ósemka żużlowców — spotka się na Wembley — w Anglii z ósemką wyłonioną z finału anglo-amerykańskonorwidyckim. Przeprowadzony on został ostatnio w duńskim mieście Fredericia. Po zwycięstwie walczyli Duńczyk Ole Olsen — 14 pkt., przed Ivanem Maugerem (N. Zelandia) — 13 pkt., Peterem Collinsem, Johnem Louisem, Terry Bettsem, Dave Jessupem (wszyscy Anglia) — po 10 pkt., Dagem Loovasem (Dania), Scottem Murrayem (Szkocja) — po 9 pkt. Rezerwowym został Australijczyk John Bougler.

Tak więc na Wembley wystąpi: 5 żużlowców sowieckich, 4 angielskich, 3 polskich, 2 duńskich i po jednym szkockim i nowozelandzkim. Z tej szóstki jedenasty wywalczy awans do światowego finału w Goeteborgu, który odbędzie się 6 września. Piątka Szwedów, gospodarzy finału, wystartuje w Goeteborgu bez udziału we wcześniejszych eliminacjach.

TURNIEJ PIŁKARSKI WISŁY W LABOR DAY

Tradycyjnym już zwyczajem w Święto Pracy (Labor Day) w poniedziałek 2 września odbędzie się na pięknych terenach Obozu młodzieżowego Okr. 12 i 13 ZNP wielki turniej piłkarski, który rokrocznie jest licznie obsadzony. Początek turnieju o godzinie 12 w południe, i turniej przeprowadzony zostanie — bez względu na przepowiadane pogody, a że pogoda zawsze dopisuje turniejom piłkarskim klubu sportowego Wisła, dlatego spodziewany rekordowy najazd publiczności.

Program całego dnia jest przebogaty, gdyż w grupie seniorów zapowiadają przyjazd drużyny: — Blyskawica, Maroons, Juventus i gospodarze Wisła oraz drużyna koreańska "Koreans". — Jako "młodsi" Old-boy'e wystąpią gracze "dawnej" drużyny juniorów Wisły którzy grali w latach 1962 i 1963. Organizatorem tej drużyny jest John Guzik.

Turnieje piłkarskie w Obozie Młodzieżowym ZNP w Yorkville mają już ustaloną renomę, gdyż przy współpracy z zarządem Obozu na czele z kom. P. Kaczmarem — nawiązał zarząd klubu sportowego Wisła b. bliską współpracę. Nic więc dziwnego, że Zarząd Obozu przejął patronat nad tym turniejem. W czasie weekendu Labor Day mecze ligowe NSL są skasowane, dlatego warto pojechać do Obozu ZNP w Yorkville nie tylko popatrzeć na mecze piłkarskie, ale spędzić kilka przyjemnych godzin na świeżym powietrzu z dala od codziennego zgiełku.

Z A.A.C. EAGLES

Przed wakacjami kierownictwo Eagles zapowiadało zmiany personalne w składzie osobowym drużyny piłkar-

Gwardia pokonała w ub. tygodniu Łódzki Klub Sportowy 1:3. W drużynie ŁKS — jak wiemy — występuje jeden z najlepszych bramkarzy ostatnich mistrzostw świata Jan Tomaszewski. A tymczasem warszawscy kibice emocjonują się występami Polonii. Popularne w stolicy — "Czarne Koszule" powróciły po kilkunastu latach do 2 ligi. Jak dotychczas, Polonia nie odnosi sukcesów i w kolejnym meczu przegrała z Gwardią Koszalin 0:1.

Aż 6 bramek przepuścił — Sepp Maier, — bramkarz mistrzowskiego zespołu świata, w inauguracyjnym meczu I-iej ligi piłkarskiej NRF. W spotkaniu Kickers Offenbach — Bayern Monachium Bawarczyści doznali sensacyjnej porażki 0:6. W pokonanym zespole obok Maiera występował Beckenbauer, Mueller, Hoenes i Schwarzenbeck. (!)

Na Sardynii rozpoczęły się Mistrzostwa Europy w koszykówce kobiet. W pierwszym meczu Polska wygrała z Hiszpanią 82:50, a w drugim przegrała z Rumunią 63:68. Aby zapewnić sobie awans do finału, Polki muszą w ostatnim meczu eliminacyjnym pokonać reprezentację Bułgarii.

Podczas mityngu lekkoatletycznego w Berlinie wyrównane zostały dwa rekordy świata. W skoku wzwyż Witschag (NRD) uzyskała 194 cm, a w biegu sztafetowym 4 x 100 m kobiet, reprezentacja NRD osiągnęła czas 42:6.

W Zakopiańskiej wytwórni nart rozpoczęto produkcję nowego sprzętu narciarskiego, przeznaczonego dla wyczyńców. Pod względem jakości zakopiańskie narty nie będą ustępowały najlepszym wzorom zagranicznym.

Władze kanadyjskiego sportu podały do wiadomości, że rezygnują — ze zgłaszania Vancouveru do organizacji Zimowych Igrzysk Olimpijskich 1980 roku. Tak więc jedynym miastem, które ubiega się o Zimową Olimpiadę jest obecnie Lake Placid, N.Y. Warto przypomnieć, że w 1932 r. —

\$110,000 Za Dolara

Los Angeles, Calif. — Ralph Andrews zapłacił \$110,000 za srebrnego dolara wybitego w 1794 roku. Jak się okazuje, tylko 80 sztuk tej monety znajduje się w różnych kolekcjach i są one mocno podniszczone.

Warto nadmienić, że dotychczasowy właściciel srebrnej dolarówki, Lawrence Goldberg zakupił ją w 1969 r. za \$13,000. Pięć lat wcześniej została ona sprzedana na aukcji w Londynie za \$10,000.

Najdroższą dotychczas monetą amerykańską była 5-centówka "Liberty" z 1913 roku. Zapłacono za nią \$100,000 w 1972 r.

Lake Placid organizowało Igrzyska Olimpijskie.

W klubowych rozgrywkach sezonu 1974-75, organizowanych tradycyjnie przez europejską unię piłkarską: UEFA (turniejach o Puchar Europy klubów mistrzowskich, Puchar Zdobywców Pucharów i Puchar UEFA), — weźmie udział 126 drużyn. W Klubowym Pucharze Europy wystąpi 30 mistrzów krajów europejskich, w Pucharze Zdobywców Pucharów — 32 drużyny, a w Pucharze UEFA — 64 drużyny.

Pomysłowe urządzenie treningowe w postaci elektrycznego manekina bokserskiego skonstruował i opatentował Andrzej Wawrzuta z Bielska-Białej. Powierzchnia manekina podzielona została na obszary, ograniczone przez sygnalizację świetlną, wyłączaną i włączaną przez uderzenie. Elektryczny manekin ułatwia wyrobienie refleksu i pozwala na kontrolowanie przebiegu treningu przez trenera.

Huey Newton Poszukiwany

San Francisco (UPI) — Tużejsza prokuratura federalna wydała nakaz aresztowania niejakiego Huey Newtona, współzałożyciela agresywnego ugrupowania murzyńskiego "Czarne Pantery".

Newton, lat 36, był na wolności za kaucją w wysokości \$42,000. W piątek ubiegłego tygodnia miał stawić się w sądzie na sprawie, gdzie jest oskarżony o trzy napady z intencją dokonania zabójstwa. Jedną z niedoszłych ofiar jest policjant.

Newton, który dotychczas mieszkał w ekskluzywnym domu, wynajmowanym za \$650 miesięcznie, podlega aresztowaniu w każdym stanie. Inny współzałożyciel "Czarnych Panther", Bobby Seale rzekomo zrezygnował z członkostwa w organizacji, aczkolwiek rzecznik bojówkarzy temu zaprzecza. Seale, lat 38, który ubiegał się o urząd mayor w Oakland — zdobywając drugą największą ilość głosów — koncentrował swoją uwagę ostatnio na popieraniu kandydatów "Panter" do zarządu miejskiego.

Piękna Czy Mądra

Kleopatra uznawana za najpiękniejszą kobietę wszechczasów była w rzeczywistości potworną brzydulą. Tak przynajmniej twierdzi z całą wagą ceniony numizmatyk, pan Rochette. Na jakiej podstawie?

Otóż na starych monetach znajduje się wizerunek Kleopatry i pan Rochette ocenił, że jest ona bardzo brzydka. A przecież — twierdzi — kobieta tej miary, mając taką władzę, nigdy nie zgodziłaby się na puszczanie w obieg monet z jej wizerunkiem niepodobnym do oryginału.

GOLF ANY WEEKDAY

2 GREEN FEES AND CAR — \$15.00

JUST CLIP AND BRING THIS AD.

Brand new 18 Hole Championship.

CALL (219) 365-4331

PALMIRA GOLF COURSE

1211 W. 119th Street

St. John, Indiana

Take U.S. 30 to U.S. 41 then South to Second Spotlight (Indian Route 81) then West 3 blocks.



DAKKA. — O lipca br., to jest od chwili straszliwej powodzi, jaka nawiedziła duże rejony Bangladeszu, z głodu i chorób zmarło tam ponad 1,200,000 ludzi, a miliony pozostały bez dachu nad głową.

Najlepszym Podarunkiem Jest

ALBUM KARYKATUR KAZIMIERZA MAJEWSKIEGO

Rysownika i Artysty-Malarza—Dziennika Związkowego



To Historia w Obrazach ZDRADZONEJ POLSKI Pośliznęła się swoim bliźkim Książka ta drukowana litograficznie w kolorze brązowym, ślicznie się przedstawia. Rozmiar 8 1/2 x 11. 160 stron Rysunków. Podpisy pod Rysunkami w języku polskim i angielskim.

Cena 75c — \$1.00

Zamówienia wraz z należnością nadesłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue

Chicago, Illinois 60622

STANDARD FEDERAL SAVINGS

Our success over the past 65 years can be attributed to only one thing — people.

People, like you, our depositors, who have entrusted us with your savings and financial matters, whether large or small.

People, like our employees, who have worked hard to make your business transactions easier.

People, like our officers, who have provided the proper guidance to keep our Association running smoothly.

People... that's what we're all about.



4192 Archer Avenue (at Sacramento)
Chicago, Illinois 60632 — 847-1140

Celebrating our 65th year
Assets over \$200,000,000.00
Reserves over \$18,000,000.00



"Sukces" Rewizjonistów

"VOLKSBOOTE" triumfalnie obwieszcza sukces rewizjonistycznego skrzydła w chadeckiej frakcji parlamentarnej CDU, które pod przewodnictwem Hupki, Czajki i Windelena skłoniło klub posłów CDU/CSU do zawieszenia w sali obrad tych frakcji, dużej mapy z granicami Niemiec z 1937 r. Polska granica zachodnia jest na tej mapie jedynie "linią demarkacyjną".

Ksiądz Biskup Deskur w Polsce

Z Rzymu przybył do Warszawy niedawno konsekrowany na biskupa przez papieża Pawła VI ks. biskup Andrzej Deskur, przewodniczący Papieskiej Komisji do spraw środków społecznego przekazu. Bezpośrednio z lotniska Okęcie ks. biskup Deskur udał się z wizytą do ks. kardynała S. Wyszyńskiego. Z Warszawy ks. biskup Deskur pojechał do Krakowa, gdzie był gościem ks. kardynała K. Wojtyły. W krakowskiej bazylece Mariackiej ks. biskup Deskur, który jest kapłanem archidiecezji krakowskiej, odprawił s w a prymicyjną mszę św. biskupa. Podczas nabożeństwa kazania wygłosił metropolita krakowski ks. kardynał Wojtyła. Na zakończenie uroczystości przemówił do wiernych również i ks. biskup A. Deskur.

Otwarte codziennie i w niedzielę. Obsługę Chicago i przedmieść. CHICAGO MONUMENT CO. 1111 N. PULASKI (Blisko Armistage i Pulaaki) CA 7-8484 Pod Nowym Kierownictwem. Godz. w tygodniu 8 rano do 8 ppł. w niedzielę z umówieniem się tylko.

KOZERA Funeral Home
1718 West 48-ma Ulica (naprzeciw kościoła św. Józefa)
Tel. YArds 7-3988

PLICHTA-BAJEK FUNERAL HOME
Polski Zakład Pogrzebowy
KAROL PLICHTA właśc.
2325 S. California
BI 7-6123
4348 W. Walton
BE 5-7136

WALTER L. SOJKA FUNERAL HOME
Nowoczesne Kaplice Ochładzane
1427 W. CHICAGO AVE.
Tel. MO 6-2973

ŻYWA PAMIEĆ
Pamiątkowy kielich lub cyborium (puszka na komunię) wygrawerowane z pamięcią o Waszym najdroższym zmarłym, który może podarować potrzebującym miśm lub jakimś księdzy, którego wybrzeście, będzie zawsze żywym wspomnieniem, pięknym i niezwykłym. Szybka dostawa, celem wystawienia w domu pogrzebowym. Ornaty, Alby i wiele innych Przedmiotów Liturgicznych i religijnych dla Waszej Parafii w Polsce. Także posiadamy inne pamiątki.

WATRA MEMORIAL CENTER
2848 W. Cermak Road Chicago, Ill. 60623
247-2425 Area Code 312

DO POLSKI WYJAZDY ZBIOROWE I INDYWIDUALNE: SPROWADZANIE RODZIN I KREWNYCH
WYSŁKA PACZEK I PRZEKAZÓW DO WYBORU.
Najlepiej biuro

B. ZALESKIEGO
WYRABIAMY TAKŻE: Pełnomocnictwa, akty darowizny, metryki urodzenia i ślubu.
ZAŁATWIAMY RÓWNIEŻ: Wszelkie sprawy spadkowe i majątkowe na terenie Polski

DOSTARCZAMY BANKNOTY DOLAROWE W POLSCE
(Obywatele polscy mogą legalnie posiadać dolary)

PODROŻE KRAJOWE:
Do Kalifornii, Las Vegas i innych miast.
Dla młodzieży specjalnie niższe ceny przy wyjazdach do Polski i Europy.

Najstarsze Polskie Biuro Podróży, założone w 1906 roku.

Biuro jest nadal prowadzone pod kierownictwem BRONISŁAWY GORELL.

5129 S. Ashland Ave. Tel. YA 7-4440

protest chadeckiej wobec faktu usunięcia przed kilkoma miesiącami z centralnego miejsca w gmachu parlamentu, takiej samej mapy rewizjonistycznej i zastąpienia jej, na polecenie przewodniczącej parlamentu Annemarie Renger taką, która pokazuje rzeczywisty prawny układ granic w Europie.

CDU zapowiedziała również zdecydowaną walkę przeciwko zamiarom rządu ostatecznego uregulowania sprawy dotacji dla rewizjonizmu.

Rzecznik partii Weiskirch oraz poseł dr. Goetz, odpowiedzialny za kontakt z ruchem rewizjonistycznym, uznali obcięcie lub zniesienie zasiłków za zamach na "wolność obywatelską i zniszczenie ruchu historycznego i koniecznego dla dobra państwa i obywateli."

Reasumując Volksbote uważa: "Wszystko to wskazuje, że CDU/CSU choć jeszcze nie miało, ale chyba zdecydowanie wraca na pozycję ściśle współpracy z nami, gdyż przecie wiadomo, że tylko nasz sojusz z wrogami lewicy może zmienić układ polityczny w kraju."

Proces Urbanizacji

Po Olsztynie, który w 1973 r. jako 25 miasto w Polsce przekroczył 100 tys. mieszkańców w kolekcje do 100-tysięczników znajduje się obecnie Elbląg, Tarnów i Opole. Proces urbanizacji w Polsce wciąż się potęguje i jak wynika z danych statystycznych, ludność miejska stanowi 54,2 proc. ogółu mieszkańców Polski i powiększa się szybciej niż ludność wiejska.

Śmierć Pułkownika

Edmund Ostojka-Zagórski pułkownik dyplomowany ur. 12 lipca 1896, żołnierz POW Wschód, szef sztabu dowództwa artylerii 2 Korpusu w bitwie o Monte Cassino, komendant Centrum Wyszkolenia Armii w Italii, odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy, zmarł w Londynie 9 stycznia 1974 r. Prochy złożono w grobie rodzinnym na Powązkach w Warszawie.

BAFIA Funeral Homes
1810 W. 18 Ulica
Tel. CAanal 6-2298
— i —
1745 W. 47-ma Ulica
Tel. YArds 7-8407

PATKA Funeral Home
Zakład Dla Pogrzebów. Air Conditioned.
JAN PATKA, Dyrektor
1256-58 W. 51st Street
BO 8-5257

Aleksander Kingman

Złamane Polskie Krzyże w Jerozolimie

Zmierch w Jerozolimie jest nagły. Słońce do ostatniej chwili jakby upiera się przed koniecznością ustąpienia miejsca księżycowi, który przychyla się na skraj nieba. Jeszcze srebrzyste promienie słoneczne igrały na złoście kopule meczetu el-Aksa, a już wysoki krzyż na kościele Świętego Grobu ledwie widoczny jest na tle ciemnego nieba.

Długa chwila trzeba się przyglądać — po zapadnięciu zmroku — krzyżom na grobach na cmentarzu katolickim na Górze Syjon, aby rozpoznać ich kontury. Wiele krzyży jest połamanych i w ciemności wyglądają jak złamane gałęzie starego drzewa. Leżą na tym cmentarzu polscy żołnierze z drugiej wojny światowej. Wyryte na krzyżach daty śmierci wskazują, że tu, w Jerozolimie, kilka kroków od Grobu Świętego, urwała się bojowa tułaczka wielu polskich żołnierzy. Dlatego, że była wojna, wiele krzyży zbudowano z nader lichego cementu, z dużą domieszką żwiru. Silne wichry na Górze Syjon, deszcze i chłód jerozolimskiej zimy, wykruszyły liche cement.

Złamany jest krzyż na grobie Stefana Kaleckiego i z zartego niemal doświadczenia napisu z trudem można odczytać, że był on majorem — pilotem Wojska Polskiego, urodził się w Warszawie 1-go września 1893 — a więc do kładnie w 46 lat przed wybuchem wojny. Zmarł w Jerozolimie 19 marca 1942 roku.

"Każdy silny, o pół kroku — ku Bogu świat pchnąć dąsiejczy — Jutro jeszcze silniejszy". Te słowa Słowackiego wyryte są na krzyżu Zofii z Pohoskich Poniatowskiej, urodzonej w Dubnie 9 czerwca 1888 i zmarłej w Bretanii w 1942. W jaki sposób jej grób — skoro zmarła w Bretanii — znalazł się w Jerozolimie? Nikt nie umie odpowiedzieć.

Spacerując między grobami i staram się odczytywać stare napisy. Oto "Woźnicki Henryk Wiktor, urodzony w 1894, w Łodzi, żołnierz Legionów, urzędnik Sztabu Głównego, kapral Brygady Strzelców Karpackich, zmarł 29 czerwca 1942 w Jerozolimie". Liczne reprezentowani są na tym cmentarzu bojownicy, którzy swój szlak o Wolną Polskę rozpoczęli podczas pierwszej wojny światowej. Oto Krzewski Karol ("Kapral Szczapa"), major legionista, literat, urodzony w 1893, w Lublinie, zmarł 29 kwietnia 1944 w Jerozolimie.

Nie brak również grobów kobiet-bojowniczek. Odczytuje napis ze złamanego krzyża: "Piskozubowa z Tymiaków Julia, działaczka tajnej organizacji Armii Polskiej, urodzona 2 listopada 1900 w Kosowie, zmarła 17 czerwca 1944 w Jerozolimie". "Krupkowska z Godziszewskich, harcmistrzyni, urodzona w 1899 w Kijowie, zmarła w 1942". Niektóre napisy są krótkie: "Werasko Mikołaj, pułkownik lekarz WP, 22.10.1884 — 2.1.1944". Obok zaś leży "Ega Van Haard, polska artystka malarka, Polish Painter, ur. 2.11.1912 we Lwowie, zmarła 25.3.1944 w Jerozolimie".

Są też groby przedwojennych urzędników państwowych, bez zaznaczenia ich wojskowych stopni. W roku 1945 pochowany tu został Jastrzębiec Strzembosz Stefan Maria, sędzia Sądu Okręgowego w Stanisławowie, urodzony w 1895 w Tarnopolu. Podhajecki Władysław, dyrektor RIP, urodzony w Warszawie w 1894, zmarł w Jerozolimie w 1941. Z trudem można te informacje odczytać ze złamanego krzyża na jego grobie. Nieopodal znajduje się grób burmistrza miasta Jaworowa, Tadeusza Nefy, urodzonego w 1894 w Stryju, zmarłego w Jerozolimie w 1944.

Jest też wśród polskich grobów kilka krzyży z napisami, że wieczny spoczynek znaleźli tu Czesi, którzy o wolność swojej ojczyzny walczyli pod biało-czerwonym sztandarem. Jest grób Czecha — "Linhart Jiri, student a

KALENDARZYK

Dziś — sobota, dnia 31 sierpnia — Rajmunda, Marka
Jutro — niedziela, dnia 1 września — Idziego, Bronisława, Napad Niemców na Polskę
Pojutrze — poniedziałek, dnia 2 września — Święto Pracy, Stefana

vojak, narodzony 16.5.1920 w Praze, zemerł 27.8.1944 w Jerozolimie — tak jako sini za svobodn vlasti".

Ogółem naliczyłem na cmentarzu, wśród grobów Arabów (katolików), Czechów, Słowaków, Jugosłowian, Greków i nawet jednego niemieckiego (grób zdewastowany, można tylko odczytać napis "Hier ruht in Gott"), 75 grobów polskich. Jest kilka grobów powojennych. Pod numerem 74 przeczytałem "S. P. Kłapa Stanisława, urodzona 5.1.1895, zmarła 23.4.1962 — Zdrowa Maryo". Pod numerem 75 pochowana jest Kunegunda Eissen, z domu Janke, ur. 14.1.1904 w Polsce, zmarła 20.4.1958".

Ogromna większość to jednak groby żołnierskie. Być może, iż rodziny nie wiedzą nawet, że ich najbliżsi pochowani zostali tu, w Mieście Chrystusa, kilkadziesiąt metrów od Golgoty. Rodziny, które pozostały w Polsce, gdyby nawet wiedziały o tych grobach, nie mają możliwości opiekowania się nimi, nie są w stanie zadbać o to, aby krzyż odnowić, napis oświeżyć.

Dziennik Polski (Londyn)

Zakończono 13-Miesięczny Strajk Górników

Washington (UPI). — Po 16-tu godzinach negocjacji non-stop, — filia elektryczna Duke Power Co. w Brookside, Ky., zawarła kontrakt — ze strajkującymi górnikami kopalni węgla. Strajk górników trwał 13 miesięcy.

Wielokrotnie dochodziło do gorzkich starć między strajkującymi a władzami porządkowymi. Jak dotychczas nie ujawniono szczegółów porozumienia, aczkolwiek zakomunikowano, że kontrakt będzie podobny jak unię górników posiada z innymi firmami.

Trudne negocjacje zostały opóźnione ze względu — na zmianę zarządu unię w międzyczasie. Eastover Mining Company odmawiała uznania nowego zarządu i przystąpienia do rozmów.

Łowy Wielorybów

Moskwa. — W związku z szybko zmniejszającą się ilością wielorybów, odbyła się w ubiegłym roku międzynarodowa konwencja, która zabroniła łowów na dwa najbardziej zagrożone gatunki tych ssaków morskich. Sprzeciwiła się temu Japonia i ZSRR.

Obecnie protest ten pokrywa milczenie. Ani międzynarodowa konwencja nic o nim nie mówi, ani też Moskwa.

Co więcej, Władysław Lipanow, sowiecki wiceminister rybołówstwa, oficjalnie zaprzeczył, jako by Sowiety sprzeciwiły się zakazowi. Tymczasem rybacy rosyjscy łowią wieloryby, gdzie się tylko da. Ich łupem padło w ubiegłym roku 85 proc. tej zwierzyny morskiej.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat, dziadus i pradziadus nasz s. p.

Józef Mizera

(Mąż s. p. Antoniny)
Członek Tow. Ks. J. Poniatowskiego, Grupa 662 Z.N.P., po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 30-go sierpnia 1974 roku, o godzinie 9:50 rano, w starszym wieku.
Zwłoki można odwiedzać w niedzielę od godziny 2-ej.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3-go września, o godzinie 9-ej rano z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave. do kościoła ŚŚ. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.
Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:
Kozalla, Helena, Loreta, Stanisława, Józefa, córki; Edward Gonia, Stanisław, Słaski, Henryk Gniazdowski, Stanisław Gonia, Jan Majka, zięć; Różalia Boruch, siostra, wnuczki i prawnuczkę; wraz z całą rodziną.
Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie Telefon 774-4100

Tajemnice Starych Recept

Agasaf Rustanow, kandydat nauk farmaceutycznych, poświęcił dziesięć lat na rozszyfrowanie średniowiecznych recept z Azerbejdżanu i krajów Bliskiego oraz Środkowego Wschodu. Rustanow przeliczył średniowieczne jednostki miar i wag, którymi posługiwali się ówczesni farmaceuci i przetłumaczył na rosyjski i łacinę nazwy dwu i pół tysiąca substancji leczniczych. Praca azerbejdżanin uczonoego posiada znaczenie praktyczne. Niektóre leki, wykonane na podstawie rozszyfrowanych recept, przeszły pomyślnie próby. Okazało się, że zasługują na stosowanie w praktyce lekarskiej.

W ten sposób wzbogacił się arsenał współczesnych medykamentów.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziadus nasz, s. p.

Jan F. Lamka

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 29-go sierpnia, 1974 roku, o godzinie 6:55 wieczorem, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać w niedzielę od godziny 2-ej.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła St. Mary of the Woods, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Bronisława (z domu Lisek), żona; Jan i Daniel, synowie; Geraldyna i Elaine, synowie; Gerry Chipper, Irene i Władysława, siostry; Józef, brat; Stanisław Srenski i Max Birkelbach, szwagrowie; Gerry, bratowa; Paulina Lisek, teściowa; oraz wnuki, wnuczka; wraz z całą rodziną.
Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie Telefon 774-4100

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza i prababcia moja, s. p.

Leokadia Ogrodnik

(z domu Majerczyk)
Członkini Klubu Czarny Dunaj, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 30-go sierpnia, 1974 roku, o godzinie 5-ej po południu, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać w niedzielę od 3-ej do 10-ej, w poniedziałek od 2-ej do 10-ej.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3-go września, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4901-07 S. Archer Ave., do kościoła św. Turybłusa (msza św. o godzinie 11-ej rano), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.
Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Józef Sr., mąż; Dorota z mężem Tadeusz Maschnie, córka i zięć; Józef Jr. z żoną Elżbietą i Robert z żoną Pamełą, synowie i synowie; Teddy, Sophia, Joseph i David, wnuk i wnuczka; Elżbieta, prawnuczka; wraz z całą rodziną.
Pogrzebem zajmuje się Szykowny Funeral Home Telefon 735-7521

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, teść, dziadus nasz i pradziadek mój, s. p.

Michał Jurek

Członek Tow. Polskich Kadetów Grupa 1816 Z.N.P., po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 29-go sierpnia, 1974 roku, o godzinie 1ej po południu, w starszym wieku. Zamieszkiwał w dzielnicy Brighton Park.

Zwłoki można odwiedzać w niedzielę od 12ej w południe.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 So. Kedzie Ave., do kościoła św. Pankracgo, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Mary (z domu Urbanska), żona; Frances (Mitchell) Stanek, Paul (Barbara) i Kathryn (Edward) Czerepinski, córki; syn, zięć i synowa; 7 wnucząt i 1 prawnuk; wraz z całą rodziną.
Pogrzebem zajmuje się: Fortuna Funeral Home, Telefon LA 3-7781.

Posel Hajdasz Nie Wszedł Do Nowego Rządu Kanadyjskiego

Premier Kanady Trudeau, reorganizując s w ój rząd, skasował stanowisko ministra dla spraw wielokulturowości, które piastował poseł dr. Stanisław Hajdasz z Toronto.

Wywołało to zrozumiałe rozgoryczenie nie tylko wśród Polonii kanadyjskiej, ale i wśród innych grup etnicznych Kanady. Wychodzący w

Toronto "Związkowiec" pisze na ten temat m.in.:

"W krótkim okresie swego ministrowania dr. Hajdasz przeprowadził wiele.

"Uruchomił programy badawczo-naukowe, ośrodek studiów uniwersyteckich, ustanowił wymianę profesorów wyższych uczelni, zorganizował szereg konferencji zajmujących się problematyką etniczną, powołał federalną komisję doradczą spraw etnicznych, zorganizował w Ottawie w ub. roku wielką konferencję spraw etnicznych z udziałem przedstawicieli wszystkich grup, ośrodków naukowych, młodzieżowych itp."

"Związkowiec" dodaje: "Jako pierwszy w dziejach Kanady minister dla spraw wielokulturowości (dr. Hajdasz) położył podwaliny, które służyć będą — mamy nadzieję — jego następcom."

Zemsta Rozkosza

Na targu w Świebodzinie pewien mężczyzna uporczywie poszukiwał pary zwykłych szczerów oferując za nie wygórowaną — zważywszy nieprzystatność tych gryzoni — cenę 100 zł. Zapytany, po co mu szczerzy, odpowiedział, że chce je wpuścić swym sąsiadom do mieszkani jako rewanż za to, iż wcześniej za instalowali mu oni gniazdo z myszami w jego kuchni. Prawdopodobnie się zanoszą na dłuższą wojnę w postaci wzajemnego podgryzania.

PODZIĘKOWANIE
Sp. Zygmunt Maliszewski
Zmarł w sobotę, 10 sierpnia 1974 r.

Pogrzeb odbył się we wtorek, 13 sierpnia, z kościoła św. Stanisława B. i M. w Cragin. Zwłoki złożono na cmentarzu św. Wojciecha.

Pragniemy podziękować Wiel. Ks. Janowi Pawelczak, C.R. za odprawienie Mszy św., za serdeczne słowa współczucia i otuchy, również za modlitwy w kaplicy, kościele i na cmentarzu.

Członkom Chóru parafialnego Niewiast za upiększenie Mszy św. śpiewem. Członkom Chóru Filareci Dudziarz za śpiew w kaplicy pogrzebowej, oraz p. Romualdowi Bilek, przeświadczonego Chóru Nowe Życie za pożegnane słowa przy trumnie.

Kolegom i Koleżankom z Ligi Morskiej za liczne przybycie i oddanie Zmarłemu ostatniej przysługi.

Członkom Tow. Najśw. Imienia Jezus za odwiedzenie zwłok w kaplicy pogrzebowej.

Wielebnemu Ks. Edwinowi Bak, CR za wzruszające słowa pochwały zasług Sp. Zmarłego, oraz za słowa współczucia.

Wiel. Ks. Jerzemu Jendrach i Wiel. Ks. Józefowi Baker; oraz Wiel. Ks. Marcin Bratek z grupy Scoutów przy par. św. Stanisława B. i M.; Członkom Sodalicji Bractwa Niewiast Różańca i Ołtarza św.; Członkom i Członkiniom Tow. Korona Polska Grupa 771 ZNP za przybycie i za modlitwy w kaplicy pogrzebowej.

P. Stanisławowi Matlakowskiemu, prezesowi Oddziału Białego Orła Ligi Morskiej w Am., za pożegnania i wzruszającą mowę na cmentarzu kończącą się słowami: — "Zygmuncie, ta Polska, którą pokochałeś, niech się przyniś Tobie, a ziemia amerykańska niechaj Ci lekka będzie".

Pogrzebowemu p. Ryszardowi Poterek za staranne i umiejętne pokierowanie pogrzebem. Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu, z głębi serca staropolskie — "Bóg zapłać" składa:

Augustyna Maliszewska, żona; wraz z całą rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia i siostra nasza, s. p.

Wiktoria Cholewa
(Z DOMU ŚLEDZ — ŻONA S. p. JANA)
Członkini Bractwa Niewiast Różańca św., Tow. Dzwon Zygmunta Grupa 1979 Z.N.P. i Tow. św. Agnieszki Nr. 110 Macierz Polska w Am., po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 29-go sierpnia, 1974 roku, o godzinie 9:30 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 So. Kedzie, do kościoła ŚŚ. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Stefania (Piotr) Benevich, Zofia (Stefan) Rusiecki, Władysław (Adela), Edward (Władzia), Irena (Edward) Bloek i Leokadia (Władysław) Gliwowski, córki, synowie, zięć i synowa; Anna i Paweł Śledź, siostra i brat w Polsce; 18 wnucząt, 7 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home, Telefon LA 3-7781.

Pogrzeżeni w żałobie: Bronisława, żona; wraz z całą rodziną.

Pragniemy wyrazić najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym, przyjaciółom, współpracownikom i znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie, lub w jakikolwiek inny sposób przyczynili się do oddania Zmarłemu ostatniej przysługi.

Szczególnie gorąco dziękujemy Wielebnemu Duchowieństwu za modły w kaplicy zakładu pogrzebowego i za odprawienie Mszy św. w kościele. Dziękujemy organizację za grę i śpiew w kościele, oraz pogrzebowemu p. Stanisławowi Broda za sprawne i troskliwe pokierowanie pogrzebem.

Z prawdziwym wzruszeniem składamy podziękowanie wszystkim tym, którzy w tych ciężkich dla nas chwilach złożyli nam wyrazy współczucia, oraz tym, którzy nadesłali kwiaty i odwiedzi zwłoki w kaplicy.

Składamy wyrazy podziękowania członkom Stowarzyszenia Polsko Amerykańskich Biur Podróży za ogłoszenie rezolucji żałobnej i złożenie nam wyrazów współczucia.

Nie mając możliwości uczynienia tego osobiście, tą drogą składamy z głębi serca płynące staropolskie "Bóg zapłać".

Pogrzeżeni w żałobie: Bronisława, żona; wraz z całą rodziną.

Coraz Wyższe Wieżowce i Domy Projektują Architekci

"Szaleństwo Wysokości" w Budownictwie

Gdy słynny architekt i planista grecki Constantinos Doxiadis narysował (w oparciu o naukowe przesłanki) mapę USA r. 2000, przy założeniu, że miasta rozrastać się będą dwuwymiarowo, okazało się, iż na mapie tej w zasadzie nie istnieją plamy zieleni. Toteż nazwano ją "mapą rozpacz".

A więc nie można rozlewać miast jak kałuż oliwy na powierzchni planety, która nie jest z gumy. Sytuacja wymaga rozwiązań, po pierwsze — radykalnych, po drugie — natychmiastowych. Najbardziej radykalne rozwiązanie — eksplanacja na inne planety — jest chwilowo nierealne, bo planet tych jeszcze nie opanowaliśmy i z ich kolonizacją musimy poczekać.

Pozostała więc konieczność rozwiązań natychmiastowych. Tej nie zlekceważono — pod ręką było inne modus vivendi, które być może jest półśrodkiem, ale które jednak pcha architekturę w jednym możliwym do przyjęcia kierunku: wwyż. Chodzi o "stary jak świat" symbol współczesnego budownictwa — wieżowiec vel drapacz chmur.

Ojczyzna Drapaczy Chmur

Dwunastopiętrowe (120 stóp wys.) domy znał już starożytny Rzym, co nie zmienia faktu, że ojczyzną budynków wysokościowych stały się Stany Zjednoczone. Kolebką wieżowca było Chicago. W latach 1883-5 wzniesiono tu Home Insurance Building, kilkunastopiętrowy gmach zaprojektowany przez Williama Le Barona Jenneya. Później jednak, gdy władze miejskie Chicago ograniczyły wysokość wznoszonych drapaczy chmur do 260 stóp, a następnie w r. 1914 do 200 stóp prymat wysokości przejął New York.

W r. 1908 wyrasta w New Yorku 47-piętrowy (528 stóp wys.) Singer Building, uznany za pierwszy klasyczny drapacz chmur. Wkrótce Manhattan najeżony był wieżowcami, jednak rekord wysokości, który dzierżyła paryska wieża Eiffla — 1.000 stóp, utrzymał aż do r. 1929. Kiedy powstał 1.060-stopowy (77 pięter) gmach firmy Chrysler. Nowy rekord utrzymał się tylko 2 lata — w r. 1931 zostaje oddany do użytku 102-piętrowy (1.260 stóp wys., a z anteną telewizyjną 1.490 stóp wys.) Empire State Building. Gigant ten utrzymał swój prymat przez dokładnie 40 lat.

Kilka lat temu jeden z najznakomitszych na terenie USA, Japończyk Minoru Yamasaki, specjalista od konstrukcji wieżowców, zaprojektował dwa wspaniałe drapacze chmur Świątowego Centrum Handlowego. Obecnie jeden z nich wznosi się już na Manhattanie (drugi jest na ukończeniu) — ma on 110 pięter i 1.356 stóp wysokości, a więc detronizuje poprzedniego rekordzistę (licząc oczywiście bez anteny telewizyjnej). Sam jednak będzie królem tylko przez 3 lata, rekord bowiem powróci do ojczyzny wieżowca — Chicago. W r. 1974 w mieście tym został oddany do użytku koszt 100 mln dolarów 1.672-stopowy (110 pięter) "czarny drapacz chmur" (elewacje z czarnego aluminium) gmach firmy Sears Roebuck and Company.

"Marina City"

Wszystkie wyżej wymienione struktury to budynki biurowe i handlowe. Pierwsze w prawdziwego zdarzenia mie-

szkaniowe drapacze chmur narodziły się również w Chicago (jakże by inaczej) w r. 1965. Były to dwie 60-piętrowe okrągłe wieże w pełnej ruder dzielnicy handlowej Marina City. Tak narodziła się era mieszkalnictwa na podniebnych wysokościach. Każdy z tych gmachów, wybudowanych z inicjatywy Charlesa Swibela, syna polskich emigrantów z Kielecczyn, posiada 896 mieszkań. Poza tym cały kompleks dysponuje restauracją, sklepami, sztucznym lodowiskiem, basenem, salą kinową i teatralną, salą koncertowo-odczytową, kręgielniami i muzeum sztuki pięknych (na parterze i w budynku biurowo-usługowo-rozrywkowym sprężonym z oboma wieżowcami) oraz przystanią na 700 łodzi (budynki stoją nad rzeką) — jest to więc małe, samowystarczalne "miasteczko".

Każde z mieszkań, usytuowanych w okół centralnego rdzenia, zawierającego pionny kanalizacyjny i komunikacyjny (windy, schody, zsypy śmieciowe), ma kształt wachlarza, kończącego się balkonami — balkony te formują przepyszną fasadę dwóch chicagowskich "baszt". W USA "baszty" Marina City stały się wzorem miejskiego budownictwa mieszkaniowego, przeznaczonych dla warstw średniozamożnych (czyżbyż nie uzależniony od wysokości zarobków).

W Marina City rozwiązano też znakomicie jeden z najważniejszych problemów w związanym z budową drapaczy chmur. Jak stwierdzono, nawet 20-piętrowy budynek, ściągający jak magnes odpowiedzialność i ilość samochodów (mieszkańcy plus ich goście lub pracownicy i interesanci w przypadku gmachu publicznego) jest w stanie spowodować w każdej metropolii olbrzymi korek, jeśli nie sąsiadują z nim duże parkingi. Dzieje się to w sytuacji, gdy już obecnie zapotrzebowanie na tereny parkingowe w Zachodniej Europie i w Stanach Zjednoczonych co najmniej 2-3-krotnie przekracza powierzchnię, jaką można na ten cel przeznaczyć. W chicagowskich "basztach" 40 najwyższych kondygnacji to mieszkania, a 18 dolnych (obce grupy przeznaczone do mechanicznych pralni) to spiralne garaże dla 450 samochodów.

Dalszy Wyścig w Górze

Marina City było początkiem. Wzrost mieszkaniowe niektórych architektów, zwolenników drapaczy chmur, idą o wiele dalej — powstają futurystyczne projekty wieżowców, przy których 1.672-stopowy Stears Roebuck wyglądałby jak Guliwer w kraju gigantów. Projektów tych nie można nazwać utopijnymi, realizowanie monstrualnych wysokościowców jest technicznie możliwe. W dotychczasowych konstrukcjach stosunek szerokości do wysokości nie przekracza 1:20-30, podczas gdy przyroda daje nam przykłady takich relacji jak 1:100 (palma), czy nawet 1:200 (pszenica). To mówi samo za siebie.

Wizje domów pnących się na tysiące stóp w górę i mieszczących tysiące lokatorów zyskały nazwę "błękitnych wysp" lub "miast drzew". Ta ostatnia bierze się od 1-go z podstawowych problemów konstrukcyjnych rozwiązań dla architektów przez naturę: by utrzymać pionową kolumnę, rdzeń gmachu-kolosy, należy dać jej fundamenty nie mniej rozbudowane niż korzenie drzewa, a komórki mieszkalne można sytuować wokół tego rdzenia na wysuniętych zeń wspornikach, jak na konarach wystających z pnia. System "drzew" wszedł przebiegiem do budownictwa. Jeden z pierwszych zastosował go ojciec współczesnej architektury amerykańskiej F. L. Wright w swych projektach i realizacjach (National Life Insurance Building — 1924, laboratorium kompleksu Johnson Wax Co. — 1950, Price Tower — 1954). Zanim jednak przejdziemy do przeglądu futurystycznych drapaczy chmur należy zauważyć, że ich twórcy zdecydowanie odcinają się od wieżowcowej koncepcji typu "Manhattan", gdzie las olbrzymich gmachów pograżał całe ulice w mroku głębokiego cienia, tworząc z arterii komunikacyjnych i placów ponure studnie dla ludzi.

Najwybitniejszy chyba współczesny teoretyk architektury futurologicznej, Mi-

chel Ragon, który zresztą zachwyca się drapaczem chmur jako "najtrwalszą z konstrukcji" i "najbardziej godnym uwagi przedsięwzięciem XX wieku," tak napisał w jednej ze swoich głośnych prac: — "Jest rzeczą niezmiennie ważną, by nie popaść w błędy New Yorku, które Le Corbusier nazwał katastrofą, wprowadzając katastrofą piękną i dostojną. Ścisnięte obok siebie nowojorskie drapacze czynią z ulic mroczne nory i chociaż są wytworami wieku XX, zbudowane zostały przez ludzi myślących kategoriami XIX stulecia."

Futurologiczne Koncepcje

Auto rzy futurologicznych koncepcji marzą więc o wieżowcach szanujących naturę i otwartą przestrzeń, pnących się wwyż po to, by przyroda mogła swobodnie oddychać i służyć człowiekowi nie pod asfalem, ale zamiast niego. Mnożą się więc architektoniczne "drzewa" o szalonych wysokościach.

Dość głośny już projekt "domu-choinki", zaproponowany Montrealeowi przez niemieckiego inżyniera Dollingera (330 stóp wys.) był karłem wobec wysokiej na 5.313 stóp trójkątnej iglicy mieszkaniowej, t. zw. Mile High Building, zaprojektowanej w r. 1956 dla Chicago przez Wrighta. Miała ona zawierać 128 pięter (0,7 mln stóp kw. powierzchni użytkowej), mieszczących 130 tys. lokatorów. Według projektu, płaszczyzny pięter osadzone były na wspornikach wystających z rdzenia, a kurtynowe ściany zewnętrzne z lekkich metali i szkła wisiały na stalowych linach.

Wszelkie rekordy w dziedzinie wysokości pobili jednakże angielski inżynier William Frishman, projektując 850-piętrowy dom-drewno o wysokości 10.100 stóp (dla pół miliona mieszkańców!). Fundamenty tego gmachu, wzorowane na korzeniowym systemie drzew, były pograżone w ziemi na głębokość 500 stóp, a poszczególne kondygnacje oparto by na "konarach" centralnego pionu, zawierającego komunikację i kanalizację. Frishman proponuje swoją koncepcję jako skutecznego lek na rozwiązanie kwestii mieszkaniowej w Wielkiej Brytanii.

Niewiele mniejjszy dom-miasto (800 kondygnacji, ćwierć miliona mieszkańców!) przedstawił Włoch: na kilkunastu kondygnacjach pionowych osadzone są luźno poziome warstwy struktur o różnych funkcjach, co przypomina nieco japoński projekt (Kenzo Tange'a) centrum prasowego i radio-telewizyjnego dla Tokio. Włoch zresztą mają godne podziwu "tradycje wieżowcowe," przynajmniej w dziedzinie estetyki i rozwiązań funkcjonalnych, czego dowodem być może jeden z najpiękniejszych wieżowców, jakie wybudował człowiek — majestatyczny, mediolanski "zytykowiec," zwany "Palazzo Pirelli".

Domy-drzewa to tylko jedna z wersji kolosalnych drapaczy chmur XXI wieku. Istnieją też propozycje wieżowców o odmiennej strukturze. Zachodniemiecki architekt Robert Gabriel zaproponował miastu Bonn budowę 365-piętrowego miasta-wieży o wys. 4.390 stóp zawierającego 8.000 mieszkań (24 na każdej kondygnacji), łącznie dla 24 tys. mieszkańców. Struktura nośna tego olbrzyma, którego cokół miałby 264 stopy wys. i średnicę 425 stóp, składałaby się z 52 stalowych kolumn o ciężarze 10 tys. ton każda (belki poprzeczne z duraluminium). Fundament budynku Gabriel narzucił parametry, 1.000 stóp średnicy i 16 pięter głębokości. Podróż windą na najwyższe piętro trwałaby 3 minuty, a przy zatrzymywaniu się na każdej kondygnacji — 25 min. Autor przewidywał żywotność swego kolosa na co najmniej 500 lat.

Monstrualne Wymiary

Z kolei sowiecki inżynier M. Driazgow nie kwestionując samej idei budowania wysokich wieżowców, skrytykował formy wieży i iglicy, i w ich miejsce zaproponował formę ściętego stożka, o wys. 3.300 do 5.000 stóp i dolnej średnicy 20-22 mil. Kondygnacje takie go "miasta-góry" dla 55 mln (!) mieszkańców wynosiłyby się schodkowo, umożliwiając obok mieszkań zakładanie ogrodów, łąk i lasów. Mniej monstrualne w wymiarach, a przez to bardziej chybzone do skali człowie-

ka, są inne projekty, oparte o formę stożka: "miasto idealne" J. C. Mazeta (wewnątrz stożków przemysł, na zewnątrz mieszkania, pomiędzy stożkami zieleń) oraz t. zw. "Cites-intra" Waltera Jonasa, gdzie stożki są odwrócone i wyrastają z ziemi jak olbrzymie lejki o wys. 275-325 stóp (mieszkania są umieszczone od wewnątrz lejka).

Na dużą uwagę zasługują badania nad racjonalnym poglądami na architekturę pęczniejącą się i skoncentrowanej, prowadzone przez architektów francuskich Parenta i Mirabauda. Podobne badania prowadzi Buckminster Fuller, który zaprojektował dla Tokio dom o wys. 5.000 stóp. Sami zresztą Japończycy projektują dla swych miast takie struktury jak np. 1.000-stopowej wysokości, obliczone na 300 tys. mieszkańców "Neo-Mastaby" architektów K. Aoki i T. Nozaba.

Obok koncepcji obiektów pojedynczych powstają już futurologiczne wizje przyszłych miast złożonych z drapaczy chmur. Myślał o tym (i szkicował) Le Corbusier ("Ville Radieuse" — 1935). Takie "miasto piramid" proponował Paul Maymont dla Paryża. Na każdym ze 500-stopowej wysokości słupów zawieszono miały być na kablach struktury tworzące osiedle dla 10-30 tys. mieszkańców. Z kolei wizja Bostonu r. 2050 to szereg usytuowanych parami, 100-piętrowych wież na przybrzeżnych wodach oceanicznych, połączonych napowietrzną komunikacją i przykrytych kłosem dla zapewnienia sztucznego klimatu. Każda para takich wież zawierałaby pełny komplet usług i rozrywek i zapewniałaby mieszkanie i pracę dla ćwierć miliona ludzi. Japończyk Noriaki Kurokawa swoją wizję miasta XXI wieku (t. zw. "Helix City") przedstawiał z helikoidalnych wież mieszkalnych o schodkowych, pnących się wwyż platformach-tarasach, na których można montować elastycznie prefabrykowaną architekturę. Wieże te Kurokawa chce umieścić w Zatoce Tokijskiej.

Wszystkie przedstawione wyżej projekty, chociaż pozornie balansujące na granicy fantazji, są obecnie technicznie realne. Paul Maymont powiedział: "Zadanie, jakie stoi dzisiaj przed architektem, jest proste: znaleźć sposób ułożenia biliona ludzi". Superstruktury wieżowce spełniłyby to zadanie. Czy jednak zrobiłyby to w sposób właściwy, humanitarny?

Waldemar Łysiak

Zebranie Placówki 141 SWAP

Korpus Placówki 141 SWAP zwołuje swe pierwsze wojakowskie posiedzenie, na które, 8go września, o godz. 2ej po poł., w sali Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul.

W programie posiedzenia — wybór delegatów na Zjazd Okręgowy. Bławatek odbędzie się w niedzielę, 8 września, przed kościołem NMP Anielskiej — Cortland i Hermitage ul.; w niedzielę, 15 września przed kościołem św. Jadwigi przy Webster i Hoynes; w niedzielę, 22 września przed kościołem Misijnym św. Jadwigi przy Washtenaw i Fullerton Ave. Zdane zostaną sprawozdania z Wycieczki do Kłasztoru Ojców Karmelitów w Munster, Ind.; do Obozu Młodzieży w Yorkville i do Kłasztoru Ojców Salejczyków, w Twin Lakes, Wis.

Urządzą losowanie premii i zabawę beneficjną w niedzielę, 24 listopada, w dolnej sali Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul. Prosimy koleżanki, które chcą nam pomóc przy zbiorce "Bławatki", aby poruciły się z prezaską kol. Marią Stachoń, dzwoniąc na 743-9824 lub do sekr. H. M. Stermińskiej 276-5891. — Maria Stachoń, prezaska; Helena M. Stermińska, sekr.

Tunele Podmorskie

Tunele podmorskie stają się modne. Ostatnio podjęto wręcz decyzję budowy tunelu pod kanałem La Manche, dzięki czemu — jak żartują niektórzy — Anglia przestałaby być wyspą. Następny projekt tunelu, to podziemne połączenie Półwyspu Apenińskiego z Sycylią. Projekt przewiduje, że tunel będzie się składał z dwu gigantycznych rur żelbetonowych: dla pociągów i dla samochodów.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nie ma lepszego. Agenci są uzbrojeni, ponieważ niedawno w dzielnicy łacińskiej jeden z nich zginął od kuli nielegalnego imigranta, którego chciał aresztować.

Dzieje p. "S." są bliźniaczo podobne do dziejów p. "D." Nawet suma oszczędności w banku jest prawie identyczna. Złożył także fałszywe zeznania podczas starania się o przedłużenie wizy w styczniu br. Obydwaj na przesłuchaniu twierdzili, że złożyli podania o przedłużenie wizy w jednym z biur podróży, ale do połowy sierpnia nie interesowali się, co się stało z podaniami. Biuro imigracyjne nie posiada najmniejszego śladu otrzymania ich podań o przedłużenie wiz. Przyna pan, dodał na zakończenie, że biuro imigracyjne nie obszło się z nimi po "gestapowsku".

Gdzie jest drugi kraj — pomyślałem, w którym turyści po kilku miesięcznym pobycie mają na kontach oszczędnościowych po przeszło trzy tysiące dolarów? Metodami gestapo mogą nazywać postępowanie agentów biura imigracyjnego tylko ci, którzy nigdy nie zetknęli się z tą sforą niemieckich siepaczy. Wiemy, że nie brak wśród nas cwaniaków, gotowych okłamać krewnych i przyjaciół, byle osiągnąć swój cel. Trudniej jest z okłamaniami mnie, ponieważ jestem niewierny jak św. Tomasz, a władze mają dokumenty i dowody. Co mnie w całej sprawie najbardziej uderzyło — to dokładność informacji o aresztowanych, jakie posiada biuro imigracyjne. Może nie jest tak źle jak nam się czasem wydaje. Władze zbierają informacje, wiedzą co się dzieje, ale nie reagują, jak długo krajowi nie grozi niebezpieczeństwo lub ktoś nie przeholuje. Trudno pomagać kłamecom łamiącym prawa.

Jan Krawiec

Zebranie Stow. Domu Polskiego

Stowarzyszenie Domu Polskiego, mające swą siedzibę pnr. 11935-37 S. Michigan ave, zawiadamia swych członków i członkinie, delegatów i delegatki, o swym regularnym posiedzeniu, które odbędzie się w piątek, 6 września, o godz. 8ej wiecz. Jest wiele ważnych spraw do załatwienia, przeto zarząd uprasza członkostwo i delegację o gremialne przybycie. — Jan Mucha, prezes; Józef Bytnar, sekr. prot.

Przysłowia

Czego z młodu nawyknieysz, na starość tego nie uniknieysz.

Co za młodu zaniedbasz, to ci się na starość nie wróci.

Drzewko póki młode nagiąć trzeba, bo potem się nagiąć nie da.

Za młodu trzeba uczyć, a nie potem głowę suszyć.

Musi za młodu pracować, kto na starość chce próżnować.

Kto za młodu patrzy chłodno (t. zn. leni się w pracy), ten na starość umrze z głodu.

W młodości huczno-buczno żyje, a na starość zimno w pięty będzie.

Kto stał się za młodu być starym, ten na starość zawsze będzie młodym.

Za młodu żyjesz marzeniem, na starość wspomnieniem.

Młodym będąc, pamiętaj, że starym będziesz.

Największa Na Świecie Biblioteka

Chodzi oczywiście o bibliotekę Kongresu w Waszyngtonie, utworzoną uchwałą parlamentu amerykańskiego w 1800 roku.

W 1971 roku biblioteka posiadała 64 miliony sztuk zbiorów, które zajmowały półki długości ponad 300 mil. Poza 16 mln. książek w bibliotece znajduje się m. in. 121 tysięcy oprawionych tomów gazet, 30 mln. rękopisów, 3 mln. map, 300 tys. płyt, 175 tys. rysunków, 750 tys. rolek mikrofilmów oraz 155 tys. książek na taśmach magnetycznych.

Biblioteka uważana jest ogólnie za największą na świecie.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Czy Flota ZSRR Już Ma Przewagę?

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

składa się z 51 łodzi podwodnych, w tym przynajmniej jedna o napędzie atomowym, oraz z największej w świecie floty małych jednostek morskich.

"Obecna flota chińska jest tylko zwiastunem największej, światowej potęgi morskiej na niedaleką przyszłość" — stwierdza "Jane's".

Wydawnictwo to jest zdania, że flota sowiecka "przejdzie światu w dziedzinie morskich zbrojeń rakietowych, zarówno w kategorii broni strategicznych jak i taktycznych, na okrętach nawodnych i w łodziach podwodnych. Natomiast prawie wcale nie ma sowieckich baz nadbrzeżnych lotnictwa."

Liczebna i ogniowa przewaga nie oznacza jednak, że morską potęgą ZSRR nie ma słabych punktów. Na pierwszym miejscu w tej kategorii jest brak odpowiednio wyszkolonych załóg, następnie niedoskonałość w dziedzinie technicznej opieki nad okrętami, następnie brak systemu uczenia ludzi podwodnych, przeprowadzania operacji przeciwko łodziom podwodnym, brak lotnictwa morskiego oraz floty zaopatrzeniowej.

"Oznacza to, że w morskiej potęgę sowieckiej są słabe punkty. Niemniej jednak flota ta wykazała, że jest zdolna kontynuować swoją obecność w każdym punkcie globu, gdy tylko mogą być osiągnięte korzyści polityczne."

Stan liczebny w tej chwili przedstawia się wg. "Jane's" następująco: ZSRR posiada 131 łodzi podwodnych o napędzie atomowym i 266 o napędzie konwencjonalnym, USA 102 łodzie o napędzie atomowym i 15 "konwencjonalnych", z których 3 są w rezerwie.

Flota amerykańska rozporządza 6 krążownikami, flota sowiecka ma ich 34. W kategorii fregat, niszczycieli i okrętów konwojowych zalicza się przewaga USA — 196 takich jednostek, przy 102 po stronie sowieckiej.

Zdecydowaną przewagę mają Stany Zjednoczone w kategorii lotniskowców, których mają 14 w służbie czynnej oraz 5 w rezerwie. Ponadto trzy lotniskowce o napędzie atomowym są w budowie.

ZSRR dopiero niedawno zbudował swój pierwszy lotniskowiec "Kijów", a siostrzanym okręt "Mińsk" jest dopiero budowany w stoczni czarnomorskiej Nikołajew.

Trzy Morderstwa w Chicago w Ciągu Jednego Dnia

Zwłoki trzech kobiet, zamordowanych w trzech różnych miejscach znalezione w czwartek i piątek nad ranem, w ciągu niecałych 24 godzin.

Zwłoki 24-letniej kobiety — znalazł Moses Jones na omen-tarysku samochodów, 1250 Park Ave., East Chicago. — Jones przyszedł szukać części samochodów, zobaczył nogi kobiety pod krzakiem i powiadomił policję. W nocy z czwartku na piątek — grupa młodzieży przechodząc tędy słyszała krzyk kobiety, ale nie zatrzymała się.

Zwłoki 64-letniej Arlene Zandulab, zam. 7600 N. Sheridan Rd. znalezione za gara-

żem domu 1444 W. Winona. Sierżant policji John DiMaggio, z wydziału śledczego przy ul. Damen powiedział, że ofiara została uduszona pończochą nylonową.

Trzecia kobieta właścicielka pralni automatycznej pnr 5238 Chicago ul. została zamordowana przez osobnika, który zaofiarował jej pomoc przy sprzątnięciu pralni.

Anna May Johnson, 53-letnia wdowa, zam. pnr 739 N. Latrobe ul. myła podłogę, — gdy jakiś wyrostek wszedł i zaproponował, że jej pomoże. Po namyśle kobieta zgodziła się, dała mu kubek z wodą, by zmywał podłogę za pralnię. Poszła za nim, a "pomocnik" wyjął z kieszeni nóż i zadał jej ranę w serce.

W ciągu niecałych 24 godzin trzy kobiety, w różnych dzielnicach miasta i o różnych porach dnia, padły ofiarami zbrodniarzy. We wszystkich wypadkach policja prowadzi dochodzenia, kierując się zeznaniami świadków, aby ująć morderców.

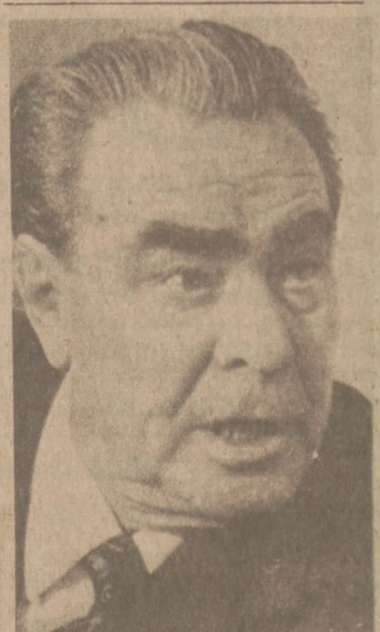
Bezpłatna Nauka Języka Angielskiego

W poniedziałek, 9 września, rozpoczyna się kurs języka angielskiego w Midwest Branch Library, 2335 W. Chicago ul. Lekcje będą odbywały się w poniedziałki i środy wieczorem od 6:45 do 8:45.

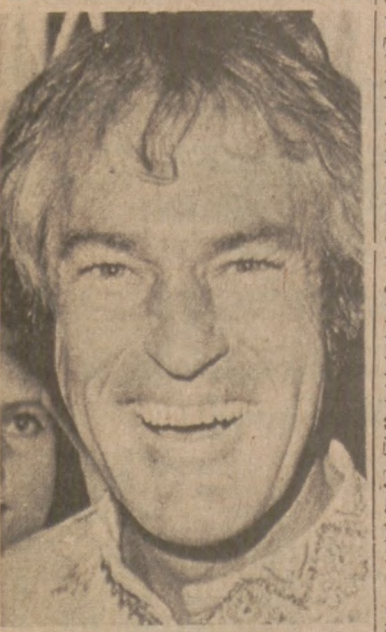
Zapisy w poniedziałek, 9-go, przed pierwszą lekcją. Nauka jest bezpłatna. Bliższych informacji można uzyskać telefonując do biblioteki, tel. 278-7788.

Zebranie Klubu Pań Chicago, Grupa 2582

Powakacyjne posiedzenie Klubu Pań Chicago Grupa 2582 ZNP odbędzie się we wtorek, 3 września, w sali posiedzeń Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey ave, Początek o godz. 7:30 wieczorem. Ważne sprawy są do załatwienia, przeto obecność wszystkich członkin jest pożądana. Roczna Zabawa Towarzyska odbędzie się we wtorek, 1-go października. Bliższe szczegóły na posiedzeniu. — Stefania Michałowska, prezaska; Wiktoria Kolman, sekr. prot.



MOSKWA. — Leonid Breżniew, szef sowieckiej kompartii, powrócił do Moskwy z urlopu, który spędzał na Krymie. (UPI)



SAN FRANCISCO. — Dr. Timothy Leary, wysoki duchowny ISD z roku 1960, będzie koronnym świadkiem przeciwko nielegalnej organizacji terrorystycznej, nazywającej siebie "armią rewolucyjną". (UPI)

★ AUTA ★ AUTA

Teraz Przeczytajcie
12 Zaleceń Dla Konserwacji i
 Ochrony Automatycznej Transmisji

ZALECENIE NR. 4

Sprawdźcie i smarujcie połączenia co 12,000 do 15,000 mil. Będzie to zapobiegać wibracji i zmniejszyć zużycie transmisji.

Zalecenie Nr. 5 w następną Sobotę.

NASZ RODAK
"HUGH" KUBAK
 mówi po polsku
 2164 N. California
 Telefon 772-3300

AAMCO
 TRANSMISSIONS

Zmarli w Polsce

W Warszawie zmarła w wieku 78 lat prof. dr Maria Ossowska — teoretyk moralności i socjolog. W latach 1945-48 była profesorem uniwersytetu w Łodzi, a od 1948 roku aż do chwili przejścia na emeryturę — profesorem Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1956-62 kierowała Zakładem Historii i Teorii Moralności Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. M. Ossowska była autorką wielu prac naukowych, laureatką nagrody państwowej I stopnia za całokształt działalności naukowej.

W Krakowie zmarł prof. dr Andrzej Waliński, kierownik Zakładu Socjologii, Oświa-

ty i Kultury w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, b. kierownik Zakładu Etnografii i Socjologii Ludów Afrykańskich tej uczelni, członek Komisji Socjologicznej i przewodniczący Komisji Etnograficznej Oddziału PAN w Krakowie, członek Polskiego Towarzystwa Socjologicznego i Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W Zmarłym nauka polska i szkolnictwo wyższe straciły wysokiej rangi uczonego, zasłużonego wychowawcę i opiekuna młodej kadry naukowej.

Kompromitująca Choroba

Lekarze amerykańscy donieśli, że liczni turyści, którzy odwiedzili Rosję i pili tam wodę z kranów, zachorowali na infekcje i pasożyty jelit. Choroba taka może trwać długie miesiące jeśli nie będzie leczona specjalnie skutecznymi lekami. Nazywana jest ona giardiasis, "jest poważna i przybrała rozmiary epidemii" wśród wstępujących ciągle liczby turystów amerykańskich w bolszewicki, znęcony okrzykiem "odprężeniem".

Doniesienia o tej chorobie wśród ludzi powracających z Rosji pojawiły się nie tylko w USA, ale także w Finlandii i w Szwecji. Wprawdzie choroba nie jest tak obciążająca jak marksizm, którego się w Rosji także można czasem nabawić, ale jednak jest to nieprzyjemne a nawet dla raju komunistycznego kompromitujące, jeśli oczywiście nie zgodzimy się z propagandą sowiecką, że to wszystko jest wymysł i kłamstwo kapitalistów amerykańskich.

Lekarzy amerykańskich intriguje fakt, że turyści wracający z Rosji do innych krajów poza trzema wymienionymi nie przywożą jednak jakos tej infekcji i epidemii, z czego by wynikało, że wodociągi w Rosji uwiły się tylko na Amerykanów, Finów i Szwedów. Sowiecka agencja podróży "Intourist" doniosła, że w roku 1972 odwiedziło Rosję 2 i pół miliona cudzoziemców. Za rok 1973 nie podano jeszcze statystyk.

Giardiasis nie jest tym samym co biegunka, chociaż do jej objawów należy także rozwojenie, bóle żołądka, utrata wagi, nudności, wzdęcia i przemęczenie. Lekarstwami na tę chorobę są Atabrine i Flagyl.

Inną sprawą, która intriguje lekarzy amerykańskich jest pytanie, czy obywatele sowieccy są odporniejsi na tę chorobę od zagranicznych turystów i czy w takich samych okolicznościach unikają tej choroby, podczas gdy obcy turyści ją nabywają.

Ala sprawa jest nie do zbadania, bo jak dotychczas nie udało się skleić wspólnego zespołu amerykańsko-sowieckiego specjalistów badających zagadnienie. Prawdopodobnie

Zabytki Krzeszowa

Unikalne zabytkowe obiekty XVIII wiecznego klasztoru Cystersów w Krzeszowie koło Kamiennej Góry wracają do dawnej świetności. Rozpoczęto tu prace konserwatorskie. Wkrótce wykonywana będzie renowacja ich fasad oraz bogatych reliefów i rzeźb. Specjaliści z wrocławskiej pracowni konserwacji zabytków prowadzą obecnie we wnętrzach klasztornych kościołów w Krzeszowie renowację malowideł ściennych. Odnowiona została już całkowicie piastowska kaplica, w niedalekiej przyszłości odrestaurowany będzie i zw. "Dom Opat" w Krzeszowie. Mimo prowadzonych robót konserwatorskich XVIII-wieczny zespół klasztorny jest cały czas udostępniony do zwiedzania turystom.

★ AUTA ★ AUTA ★ AUTA

KUPUJCIE TERAZ i OSZCZĘDZAJCIE!
 NATYCHMIASTOWA DOSTAWA!!!
 NAJNOWSZE i NAJPIĘKNIEJSZE 1974

• PONTIAC • LE MANS • VENTURA II
 • FIRE BIRD • GRAND PRIX

TAKŻE ROZMAITE AUTA UŻYWANE

★ PRZYJŹDZIE ★ WYBIERZCIE ★ ZOBACZCIE

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI
 Otrzymujemy Dużo, w Doskonałym Stanie i Po Jednym Właścicielu.
 AUT UŻYWANYCH

Otwarty w Sobotę i Niedziele, od 9:00 do 6:00.

MONT CLARE PONTIAC
 6811 W. GRAND AVE. ★ Obsługa techniczna od 6:30 do 6:00 wieczór dla waszej wygody ★ ME 7-6000

★ Praca ★ Praca ★ Praca

HOUSEKEEPING PERSONNEL
 Full time, Steady Employment. Good working conditions, excellent starting salary & benefits. — Day & evening shift now available. Experienced or will train in all areas of general housekeeping maintenance. Must be able to communicate in English and have own transportation. — Interested applicants please call: —
Personnel Department 437-5500 Ext. 441
ALEXIAN BROTHERS MEDICAL CENTER
 80 W. Biesterfeld Rd.
 Elk Grove Village, Ill.
 We are 350 bed hospital in a fast growing N-W suburban area. An Equal Opportunity Employer

★ Pomoc Domowa

RELIABLE woman. Baby sit. 2 children, 4 nights. Some English necessary. Fullerton-Western. — 278-3414.

HOUSEKEEPER
 Live in. Private room, bath, T.V. Other help employed. Near North location. Recent references required. Must speak, read, write English.

FOR WORKING MOTHER
 Reliable girl or woman to care for one 5-year-old girl only. No house work. Live in. 5-day week. Recent references. Good home. English necessary.

234-6648

CLEANING WOMAN NEEDED
 2 days per week, permanent — Chicago, Near North. References required. Excellent transportation. Some English necessary. Write: c/o AF Box 381

225 W. Washington St.
 Chicago, Illinois 60606

GOSPODARSTWO DOMOWE
 oraz opieka nad 3-letnim dzieckiem. Własny pokój, łazienka. — Dom w Evanston. Najwyższa zapłata. Wymagane referencje. Dzwonić po angielsku: 864-4767

DOCTOR'S family with 3 children needs housekeeper, live-in. English necessary. Phone 771-5905

POTRZEBNA kobieta do sprzątania 1 lub 2 dni w tygodniu. Konieczne trochę angielskiego. W bliskiej północnej dzielnicy. 332-3151

RELIABLE GOOD CLEANING WOMAN
 Every other week. Steady. In Winnetka. Well kept home — no children. No pets. References. Must have own transportation. 446-3586

Before 10 A.M. or After 6 P.M.

DEPENDABLE WOMAN NEEDED
 5 or 6 days per week. To take care for elderly gentleman — salary open. Chicago North-west side. — English necessary. 965-2668

Any Time

POTRZEBNA osoba do opieki nad 4 letnim dzieckiem. Na pełny czas, może zamieszkać. Okolica Skokie, Evanston. 679-3214 lub 764-3320.

KOBIETY
 Do ogólnej pracy domowej jeden dzień w tygodniu. Doświadczonych. Czystej i odpowiedzialnej. Musi rozumieć i mówić po angielsku. 6000 północ-3000 zachód. Zgłaszać się po angielsku RO 3-1378

POTRZEBNE KOBIETY i DZIEWCZĘTA
 Do Lekkiej Pracy Fabrycznej Lekka, czysta i stała praca. Dobra zapłata, płatne wakacje i święta oraz udział w zyskach. — Muszą posiadać prawo stałego pobytu w USA (zieloną kartkę). Zgłoszenia: — 4259 S. WESTERN BLVD.

Machinist Snow Tappers
 Exp. set-up man and operator wanted. Days or nites. Call H. KAMMINGA 832-7714

KRAWIEC — DORASOWYWACZ w Męskim Sklepie z Ubraniami
 Na północnym przedmieściu. Musi mówić choć trochę po angielsku. Doskonałe wynagrodzenie oraz świadczenia. Dzwonić po umówienie: 367-1585

SECURITY GUARDS
 Immediate positions are available in the Chicago Metropolitan area. No experience necessary. Move up to a fine paying position with excellent opportunity for advancement. Must have clean record, be High School Grad over 21 years of age and United States citizen. Own means of transportation necessary. ON THE JOB TRAINING APPLY IN PERSON BETWEEN 8 A.M. and 5 P.M. Monday Through Friday

ATLAS GUARD SERVICES
 676 N. LaSalle St. Chicago An Equal Opportunity Employer M/F

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dziennik Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Sklep z Wędlinami POTRZEBUJE MŁODĄ, INTELIŻENTNĄ SPRZEDAWCZYNIE
 Na pełen czas. Dzwonić po umówienie: 278-8863

POTRZEBNA asystentka do lekarza, musi mówić i pisać dobrze po polsku i angielsku. Zgłoszenia do Noble Square Medical Building-1229 N. Ashland Ave.

★ Poszukuje Pracy
 ZAOPIEKUJĘ się dziećmi za niewielką opłatą. — Tel. 227-1915.

TAVERN
 Well equipped with \$500 additional income from flat and rooms. Located at 738 S. 3rd, Milwaukee. Price \$27,000.

RALPH MICHAEL REALTY
 (414) 645-8560

★ INTERESY
 EARN EXTRA CASH From \$40 to \$75 Monthly DONATE PLASMA TWICE A WEEK No Waiting Whole Blood Donors Also 2126 W. Fond du Lac 831-0600

WHOLE BLOOD DONORS
 1201 S. 16th St. Milwaukee, Wis. Mon. thru Fri. 8:30 to 5: Sat. 9 to 3

★ Domy
 LIST WITH GRANT PARK REALTY 414-764-6868 Listing: Homes, Condominiums, Apartments, Businesses, Lake Property

★ ROZMAITE
 EARN EXTRA CASH From \$40 to \$75 Monthly DONATE PLASMA TWICE A WEEK No Waiting Whole Blood Donors Also 2126 W. Fond du Lac 831-0600

WHOLE BLOOD DONORS
 1201 S. 16th St. Milwaukee, Wis. Mon. thru Fri. 8:30 to 5: Sat. 9 to 3

★ KONTRAKTORZY
 PLASTERING SERVICE Reputable patching, repairing and remodeling; drywall corrections and repairs; new ceilings over old specialty; one day service; superior hard plaster for new homes, no time loss. Custom Spanish plaster design, also. EARL GRANTH PLASTERING SERVICE 1343 S. 10th St. West Allis, Wis. (414) 774-1600 (414) 744-8317

★ Domy
 LIST WITH GRANT PARK REALTY 414-764-6868 Listing: Homes, Condominiums, Apartments, Businesses, Lake Property

★ ROZMAITE
 EARN EXTRA CASH From \$40 to \$75 Monthly DONATE PLASMA TWICE A WEEK No Waiting Whole Blood Donors Also 2126 W. Fond du Lac 831-0600

WHOLE BLOOD DONORS
 1201 S. 16th St. Milwaukee, Wis. Mon. thru Fri. 8:30 to 5: Sat. 9 to 3

★ KONTRAKTORZY
 PLASTERING SERVICE Reputable patching, repairing and remodeling; drywall corrections and repairs; new ceilings over old specialty; one day service; superior hard plaster for new homes, no time loss. Custom Spanish plaster design, also. EARL GRANTH PLASTERING SERVICE 1343 S. 10th St. West Allis, Wis. (414) 774-1600 (414) 744-8317

★ Domy
 LIST WITH GRANT PARK REALTY 414-764-6868 Listing: Homes, Condominiums, Apartments, Businesses, Lake Property

★ ROZMAITE
 EARN EXTRA CASH From \$40 to \$75 Monthly DONATE PLASMA TWICE A WEEK No Waiting Whole Blood Donors Also 2126 W. Fond du Lac 831-0600

WHOLE BLOOD DONORS
 1201 S. 16th St. Milwaukee, Wis. Mon. thru Fri. 8:30 to 5: Sat. 9 to 3

★ KONTRAKTORZY
 PLASTERING SERVICE Reputable patching, repairing and remodeling; drywall corrections and repairs; new ceilings over old specialty; one day service; superior hard plaster for new homes, no time loss. Custom Spanish plaster design, also. EARL GRANTH PLASTERING SERVICE 1343 S. 10th St. West Allis, Wis. (414) 774-1600 (414) 744-8317

★ Domy
 LIST WITH GRANT PARK REALTY 414-764-6868 Listing: Homes, Condominiums, Apartments, Businesses, Lake Property

★ ROZMAITE
 EARN EXTRA CASH From \$40 to \$75 Monthly DONATE PLASMA TWICE A WEEK No Waiting Whole Blood Donors Also 2126 W. Fond du Lac 831-0600

WHOLE BLOOD DONORS
 1201 S. 16th St. Milwaukee, Wis. Mon. thru Fri. 8:30 to 5: Sat. 9 to 3

★ KONTRAKTORZY
 PLASTERING SERVICE Reputable patching, repairing and remodeling; drywall corrections and repairs; new ceilings over old specialty; one day service; superior hard plaster for new homes, no time loss. Custom Spanish plaster design, also. EARL GRANTH PLASTERING SERVICE 1343 S. 10th St. West Allis, Wis. (414) 774-1600 (414) 744-8317

★ Domy
 LIST WITH GRANT PARK REALTY 414-764-6868 Listing: Homes, Condominiums, Apartments, Businesses, Lake Property

★ ROZMAITE
 EARN EXTRA CASH From \$40 to \$75 Monthly DONATE PLASMA TWICE A WEEK No Waiting Whole Blood Donors Also 2126 W. Fond du Lac 831-0600

WHOLE BLOOD DONORS
 1201 S. 16th St. Milwaukee, Wis. Mon. thru Fri. 8:30 to 5: Sat. 9 to 3

★ KONTRAKTORZY
 PLASTERING SERVICE Reputable patching, repairing and remodeling; drywall corrections and repairs; new ceilings over old specialty; one day service; superior hard plaster for new homes, no time loss. Custom Spanish plaster design, also. EARL GRANTH PLASTERING SERVICE 1343 S. 10th St. West Allis, Wis. (414) 774-1600 (414) 744-8317

★ Domy
 LIST WITH GRANT PARK REALTY 414-764-6868 Listing: Homes, Condominiums, Apartments, Businesses, Lake Property

★ ROZMAITE
 EARN EXTRA CASH From \$40 to \$75 Monthly DONATE PLASMA TWICE A WEEK No Waiting Whole Blood Donors Also 2126 W. Fond du Lac 831-0600

WHOLE BLOOD DONORS
 1201 S. 16th St. Milwaukee, Wis. Mon. thru Fri. 8:30 to 5: Sat. 9 to 3

★ KONTRAKTORZY
 PLASTERING SERVICE Reputable patching, repairing and remodeling; drywall corrections and repairs; new ceilings over old specialty; one day service; superior hard plaster for new homes, no time loss. Custom Spanish plaster design, also. EARL GRANTH PLASTERING SERVICE 1343 S. 10th St. West Allis, Wis. (414) 774-1600 (414) 744-8317

★ Domy
 LIST WITH GRANT PARK REALTY 414-764-6868 Listing: Homes, Condominiums, Apartments, Businesses, Lake Property

★ ROZMAITE
 EARN EXTRA CASH From \$40 to \$75 Monthly DONATE PLASMA TWICE A WEEK No Waiting Whole Blood Donors Also 2126 W. Fond du Lac 831-0600

WHOLE BLOOD DONORS
 1201 S. 16th St. Milwaukee, Wis. Mon. thru Fri. 8:30 to 5: Sat. 9 to 3

★ KONTRAKTORZY
 PLASTERING SERVICE Reputable patching, repairing and remodeling; drywall corrections and repairs; new ceilings over old specialty; one day service; superior hard plaster for new homes, no time loss. Custom Spanish plaster design, also. EARL GRANTH PLASTERING SERVICE 1343 S. 10th St. West Allis, Wis. (414) 774-1600 (414) 744-8317

★ Domy
 LIST WITH GRANT PARK REALTY 414-764-6868 Listing: Homes, Condominiums, Apartments, Businesses, Lake Property

★ ROZMAITE
 EARN EXTRA CASH From \$40 to \$75 Monthly DONATE PLASMA TWICE A WEEK No Waiting Whole Blood Donors Also 2126 W. Fond du Lac 831-0600

WHOLE BLOOD DONORS
 1201 S. 16th St. Milwaukee, Wis. Mon. thru Fri. 8:30 to 5: Sat. 9 to 3

★ KONTRAKTORZY
 PLASTERING SERVICE Reputable patching, repairing and remodeling; drywall corrections and repairs; new ceilings over old specialty; one day service; superior hard plaster for new homes, no time loss. Custom Spanish plaster design, also. EARL GRANTH PLASTERING SERVICE 1343 S. 10th St. West Allis, Wis. (414) 774-1600 (414) 744-8317

★ Domy
 LIST WITH GRANT PARK REALTY 414-764-6868 Listing: Homes, Condominiums, Apartments, Businesses, Lake Property

★ ROZMAITE
 EARN EXTRA CASH From \$40 to \$75 Monthly DONATE PLASMA TWICE A WEEK No Waiting Whole Blood Donors Also 2126 W. Fond du Lac 831-0600

WHOLE BLOOD DONORS
 1201 S. 16th St. Milwaukee, Wis. Mon. thru Fri. 8:30 to 5: Sat. 9 to 3

★ KONTRAKTORZY
 PLASTERING SERVICE Reputable patching, repairing and remodeling; drywall corrections and repairs; new ceilings over old specialty; one day service; superior hard plaster for new homes, no time loss. Custom Spanish plaster design, also. EARL GRANTH PLASTERING SERVICE 1343 S. 10th St. West Allis, Wis. (414) 774-1600 (414) 744-8317

★ Domy
 LIST WITH GRANT PARK REALTY 414-764-6868 Listing: Homes, Condominiums, Apartments, Businesses, Lake Property

★ ROZMAITE
 EARN EXTRA CASH From \$40 to \$75 Monthly DONATE PLASMA TWICE A WEEK No Waiting Whole Blood Donors Also 2126 W. Fond du Lac 831-0600

WHOLE BLOOD DONORS
 1201 S. 16th St. Milwaukee, Wis. Mon. thru Fri. 8:30 to 5: Sat. 9 to 3

★ KONTRAKTORZY
 PLASTERING SERVICE Reputable patching, repairing and remodeling; drywall corrections and repairs; new ceilings over old specialty; one day service; superior hard plaster for new homes, no time loss. Custom Spanish plaster design, also. EARL GRANTH PLASTERING SERVICE 1343 S. 10th St. West Allis, Wis. (414) 774-1600 (414) 744-8317

★ Domy
 LIST WITH GRANT PARK REALTY 414-764-6868 Listing: Homes, Condominiums, Apartments, Businesses, Lake Property

★ ROZMAITE
 EARN EXTRA CASH From \$40 to \$75 Monthly DONATE PLASMA TWICE A WEEK No Waiting Whole Blood Donors Also 2126 W. Fond du Lac 831-0600

WHOLE BLOOD DONORS
 1201 S. 16th St. Milwaukee, Wis. Mon. thru Fri. 8:30 to 5: Sat. 9 to 3

★ KONTRAKTORZY
 PLASTERING SERVICE Reputable patching, repairing and remodeling; drywall corrections and repairs; new ceilings over old specialty; one day service; superior hard plaster for new homes, no time loss. Custom Spanish plaster design, also. EARL GRANTH PLASTERING SERVICE 1343 S. 10th St. West Allis, Wis. (414) 774-1600 (414) 744-8317

★ Domy
 LIST WITH GRANT PARK REALTY 414-764-6868 Listing: Homes, Condominiums, Apartments, Businesses, Lake Property

★ ROZMAITE
 EARN EXTRA CASH From \$40 to \$75 Monthly DONATE PLASMA TWICE A WEEK No Waiting Whole Blood Donors Also 2126 W. Fond du Lac 831-0600

WHOLE BLOOD DONORS
 1201 S. 16th St. Milwaukee, Wis. Mon. thru Fri. 8:30 to 5: Sat. 9 to 3

★ KONTRAKTORZY
 PLASTERING SERVICE Reputable patching, repairing and remodeling; drywall corrections and repairs; new ceilings over old specialty; one day service; superior hard plaster for new homes, no time loss. Custom Spanish plaster design, also. EARL GRANTH PLASTERING SERVICE 1343 S. 10th St. West Allis, Wis. (414) 774-1600 (414) 744-8317

★ Domy
 LIST WITH GRANT PARK REALTY 414-764-6868 Listing: Homes, Condominiums, Apartments, Businesses, Lake Property

★ ROZMAITE
 EARN EXTRA CASH From \$40 to \$75 Monthly DONATE PLASMA TWICE A WEEK No Waiting Whole Blood Donors Also 2126 W. Fond du Lac 831-0600

WHOLE BLOOD DONORS
 1201 S. 16th St. Milwaukee, Wis. Mon. thru Fri. 8:30 to 5: Sat. 9 to 3

★ KONTRAKTORZY
 PLASTERING SERVICE Reputable patching, repairing and remodeling; drywall corrections and repairs; new ceilings over old specialty; one day service; superior hard plaster for new homes, no time loss. Custom Spanish plaster design, also. EARL GRANTH PLASTERING SERVICE 1343 S. 10th St. West Allis, Wis. (414) 774-1600 (414) 744-8317

★ Domy
 LIST WITH GRANT PARK REALTY 414-764-6868 Listing: Homes, Condominiums, Apartments, Businesses, Lake Property

★ ROZMAITE
 EARN EXTRA CASH From \$40 to \$75 Monthly DONATE PLASMA TWICE A WEEK No Waiting Whole Blood Donors Also 2126 W. Fond du Lac 831-0600

WHOLE BLOOD DONORS
 1201 S. 16th St. Milwaukee, Wis. Mon. thru Fri. 8:30 to 5: Sat. 9 to 3

★ KONTRAKTORZY
 PLASTERING SERVICE Reputable patching, repairing and remodeling; drywall corrections and repairs; new ceilings over old specialty; one day service; superior hard plaster for new homes, no time loss. Custom Spanish plaster design, also. EARL GRANTH PLASTERING SERVICE 1343 S. 10th St. West Allis, Wis. (414) 774-1600 (414) 744-8317

★ Domy
 LIST WITH GRANT PARK REALTY 414-764-6868 Listing: Homes, Condominiums, Apartments, Businesses, Lake Property

★ ROZMAITE
 EARN EXTRA CASH From \$40 to \$75 Monthly DONATE PLASMA TWICE A WEEK No Waiting Whole Blood Donors Also 2126 W. Fond du Lac 831-0600

WHOLE BLOOD DONORS
 1201 S. 16th St. Milwaukee, Wis. Mon. thru Fri. 8:30 to 5: Sat. 9 to 3

★ KONTRAKTORZY
 PLASTERING SERVICE Reputable patching, repairing and remodeling; drywall corrections and repairs; new ceilings over old specialty; one day service; superior hard plaster for new homes, no time loss. Custom Spanish plaster design, also. EARL GRANTH PLASTERING SERVICE 1343 S. 10th St. West Allis, Wis. (414) 774-1600 (414) 744-8317

★ Domy
 LIST WITH GRANT PARK REALTY 414-764-6868 Listing: Homes, Condominiums, Apartments, Businesses, Lake Property

★ ROZMAITE
 EARN EXTRA CASH From \$40 to \$75 Monthly DONATE PLASMA TWICE A WEEK No Waiting Whole Blood Donors Also 2126 W. Fond du Lac 831-0600

WHOLE BLOOD DONORS
 1201 S. 16th St. Milwaukee, Wis. Mon. thru Fri. 8:30 to 5: Sat. 9 to 3

★ KONTRAKTORZY
 PLASTERING SERVICE Reputable patching, repairing and remodeling; drywall corrections and repairs; new ceilings over old specialty; one day service; superior hard plaster for new homes, no time loss. Custom Spanish plaster design, also. EARL GRANTH PLASTERING SERVICE 1343 S. 10th St. West Allis, Wis. (414) 774-1600 (414) 744-8317

★ Domy
 LIST WITH GRANT PARK REALTY 414-764-6868 Listing: Homes, Condominiums, Apartments, Businesses, Lake Property

★ ROZMAITE
 EARN EXTRA CASH From \$40 to \$75 Monthly DONATE PLASMA TWICE A WEEK No Waiting Whole Blood Donors Also 2126 W. Fond du Lac 831-0600

WHOLE BLOOD DONORS
 1201 S. 16th St. Milwaukee, Wis. Mon. thru Fri. 8:30 to 5: Sat. 9 to 3

★ KONTRAKTORZY
 PLASTERING SERVICE Reputable patching, repairing and remodeling; drywall corrections and repairs; new ceilings over old specialty; one day service; superior hard plaster for new homes, no time loss. Custom Spanish plaster design, also. EARL GRANTH PLASTERING SERVICE 1343 S. 10th St. West Allis, Wis. (414) 774-1600 (414)

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR SATURDAY-SUNDAY EDITION
IS THURSDAY 4 P.M.ALL CLASSIFIED ADS
ARE PAYABLE IN ADVANCEUnless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

★ Praca Męska

WAREHOUSEMAN
Full charge, steady year round.
Shipping, receiving, Maturing person with few years experience.
Must speak, read and write English.
Call 276-4474
Crystal Pure Candy Co.

**AUTOMATIC
SCREW MACHINE**
Set-Up and Operate
Multi and Single Spindle
LATHE OPERATORS
**CENTERLESS
GRINDER OPERATORS**

We need highly experienced and intelligent individuals who are capable of operating screw machines, lathes or centerless grinding machines. Our company offers excellent pay, good benefits and pleasant working conditions.

Call BOB McKINNEY

At 439-1150

R. J. FRISBY MFG. CO.

1500 Chase Ave.

Elk Grove Village, Ill.

An Equal Opportunity Employer

• COLD HEADER

OPERATORS

Must have 2 to 5 years experience.

BOLT MAKER OR NUT FORMER

EQUIPMENT.

OR will be willing to train anyone

who has experience on either Cold

Header Operations.

• GOOD WORKING CONDITIONS—

ROUND THE CLOCK OPERATIONS.

• 1st and 2nd shifts.

APPLY

9375 Chestnut St., Franklin Park

POMOCNIKÓW

DO MASZYN

3:30 po poł. — do północy.

\$4.33 na godzinę na początek.

Po 1 roku \$5 na godzinę z auto-

matycznymi podwyżkami i

premią. Darmo ubezpiecz. szpital-

ne i główne medyczne. Muszą

mówić po angielsku.

MR. CATTONI 328-3000

NATIONAL STEEL

SERVICE

2424 OAKTON ST.

EVANSTON, ILL. 60202

An Equal Opportunity Employer

• WELDERS

Arc and Mig

HARRIS EQUIPMENT CORP.

1450 Lunt Ave.

Elk Grove Village

921-6082

MANUFACTURING

FACTORY

SUPERVISOR

Meet production schedules within

costs and quality guidelines. Re-

quires knowledge of incentive

rates, union shop, blueprint read-

ing, punch presses, press brakes

and shears.

Sheet Metal

Assembly Supervisor

Swing shift work between first

and second shifts. Excellent ben-

efits, salary and growth potential.

Modern plant located in beautiful,

hilly, rural area. Send resume

with salary history to Personnel

Manager.

Sperry Remington

MARIETTA, OHIO 45750

An Equal Opportunity Employer M/F

MOLD MAKING

MACHINIST

or Apprentice

Air conditioned shop.

Plus overtime. Prefer tool room

machining background.

Call 261-3886

* Set Up Man

• Day or Night Shift

Familiar with Drill Presses

• GOOD STARTING RATE

APPLY IN PERSON

DOR-O-MATIC

7350 W. Wilson

(West of Harlem)

861-7400

An Equal Opportunity Employer

★ Domy

Jefferson Park

Piękny z 2 sypialniami muhow-

ny budynek, 18 lat stary, jadalnia

oddzielna, doskonała transporta-

cja.

Również w Avondale

2x4 — \$15,500.

286-1132

PIĘKNY 8 POKOJOWY

MUROWANY BUNGALOW

Na północnym-Zachodzie. Całko-

wie nowocześnie, gazowe ogrze-

wanie, 2 szafkowe kuchnie, 2 1/2

łazienki, idealny dla rodziny. Ga-

raż na 2 auta. Piękny wykończony

basement. Pokój rekreacyjny i

patio. Piękna ogrodowa parcela.

Niskie podatki.

ADAMOWSKI & SON

3045 Milwaukee

DI 2-1234

PRZEZ właściciela, nowszy uno-

wocześniejszy, 4 mieszkaniowy, z

żółtej cegły, 220 elektryka, dy-

wany od ściany do ściany, cen-

tro ogrzewany. Garaż na 2

auta. Dobry dochód. Blisko pa-

rku Kościuszkowski. \$42,000. 489-0943.

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO
(SOBOTA-NIEDZIELA) WYDANIA PRZYMUSIŁO SIĘ
DO CZWARTKU DO 4-EJ PO POŁUDNIUWszystkie Drobne Classified
Ogłoszenia Są Płatne z GóryO ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

★ Domy

NORWOOD PARK
Otwarty w Niedziele, 1-4
6487 N. NEWARK (6735 W.)
Angielski, murowany, dla teści-
cłów, 5 pokoi i 3 łazienki. Bar-
dzo czysty. Centralne ogrzewa-
nie. Garaż na 2 auta. Spadko-
wa sprzedaż. Natychmiastowe
objęcie.

Otwarty w Niedziele, 1-4
6511 NORTHWEST HWY.
'Normandy' kondominium, 4
pokoje, 1 sypialnia. Dobrej ja-
kości wykonanie. Wiele dodat-
ków. Musi być sprzedany. Za-
dana cena \$32,500.

Otwarty w Niedziele, 1-4
6030 W. LAWRENCE—4800 N.
W tym miejscu to nie jest już
handlowa ulica. Nowszy, murow-
any 2-mieszkaniowy, 2 syp-
ialnie w każdym. Ozdoby z
naturalnego drewna. Ceramiko-
wa łazienka i kuchnia. Osobne
gazowe ogrzewanie gorącą wo-
dą. — Częściowo wykończony
'garden apt.'

Przejdźcie Sie, Ale Nie
Przeszkadzajcie —
6030 N. KILBOURN—4500 W.
Bardzo duża, cała z polerowa-
nej cegły rezydencja — 6 pokoi
oraz duży pokój u góry. Potrze-
buje trochę farby. Choroba
zmusza do sprzedaży. Cena w
wysokich \$40-tych.
Pragniemy ofertę.

HOMEFINDERS
6257 N. Milwaukee
763-2323
Mówimy po polsku.

1 1/2 Piętrowy Obity

5 pokoi na dole i 2 1/2 na dru-
gim, dwa wejścia, szeroka
parcela, garaż. Natychmiast
do objęcia.

4937 W. BERNICE

1 1/2 bloku do centra zaku-

pów na Irving Park. Dzwonić:

GALLIK 772-8554

NOWA z 3 sypialniami murowa-

ny ranch, pełen basement, zos-
tawiamy wszystkie przyrządy gos-
podarskie: pralka, suszarka itp.
Okolica Central Ave. i Division,
muszę sprzedać ze stratą, zmie-
niam miejsce pracy. 626-9430.

47-MA I JUSTINE

Nie przepagacie tego, 1x5, 1x4,

1x3, murowany, dochodowy
budynek, garaż murowany na
2 auta. Tylko \$16,500.

BLISKO 26-EJ I TRUMBULL

Doskonała inwestycja, w do-
skonalej formie, 13-mieszkani-
owy, dochodowy budynek,
6x4, 1x5, 4x3, 1x2 oraz sklep.
Nowoczesne łazienki, garaż na
4 auta, pełen basement, wszy-
stkie mieszkania gazem ogrze-
wane. Ponad \$18,000 rocznego
dochodu. Cena \$65,000.

21-SZA UL. I WASHTENAW

Posiadłość musi być sprzedana.

Wspaniała kondycja domu, 2x5,

1x4, murowany, ze sklepem,
piwnicą, gazem, gorącą wodą
ogrzewany. Łazienki. Garaż na
2 auta. Tylko \$22,500.

JOSEPH CIEPLY

& SON

2636 West Cermak Rd.

BI 7-7220

SMALL 6 room brick cottage, 2

car garage. For sale by owner.

1800 West—500 North. Good

condition. \$11,000 firm. 675-0438.

Murowany 2x6, 1x4

W pierwszorzędnym stanie, garaż

na 2 auta murowany.

OKOLICA

HARDING-FULLERTON

GALLIK 772-8554

NA JACKOWIE — murowany

dom. Właściciel sprzedaje. Mie-

sieczny dochód \$325. 2x5, 1x3 i

1x1. Tel. 276-1887.

Nowy luksusowy 2 mieszkaniowy

przez budowniczego

Dom otwarty w niedziele od 1-4

5043 W. CORNELIA

Pełen basement, z łazienką, 3 sy-

pialnie, 1 1/2 łazienki, pokój fron-

towy, kuchnia-dinette.

CANAVAN HOME BUILDERS

777-1080

2 LATA stary, 2 mieszkaniowy,

7151 S. Hamlin. 284-1696.

VIC. 11th - CAMPBELL

By Owner, Deluxe 3 flat, 2-3 bdr.

apts. Baseboard heat, 1-3 rm. gdn.

apt. Radiant ht. Sep. gas h.w. boil.

for top flr., plaster-rock lath cons.

R.O.W. Removable windows + 3

trk. alum. S&S thru-out. Beaut. 3

c. br. gar. w. lge. att. \$65,000 firm.

Phone 238-1878

ARLINGTON HEIGHTS

WALK TO TRAIN,

BUS AND SHOPPING

Ranch house, 2 or 3 B. Rms.

Lge. Liv. Rm. and Kitch. Full

Basmt. Lath and Plaster walls,

att. Gar. all Brick constr. Just

beut. throughout. Across Church

and School. Low Taxes and very

reas. priced.

R.A.L. REAL ESTATE

259-5555 ask for LOU

CO-OP POŁNOC

5 POKOI I KRYTA WERANDA

Dywany od ściany do ściany w

salonie, jadalni i 1 sypialni, piec

i lodówka. Gazowe ogrzewanie.

Centralne ogrzewanie. Wiele do-

datków. Okolica 5300 północ i

2700 zachód. Cena zredukowana

na szybką sprzedaż. Tylko. \$24,900

DEC REALTORS

5408 W. Division 261-2564

★ Domy

Otwarty w Niedziele 1-5
6215 W. BERNICE
4-sypialniowy, murowany, w
piewszorzędnej okolicy. Wy-
kończona piwnica. Dla dużej
rodziny. Nowy dach. Wiele do-
datków. Zadzana cena \$41,000.

SAUGANASH
Otwarty w Niedziele 1-4
6105 N. LOWEL
12-letni, murowany ranch, 3 ła-
zienki, przyboczny garaż na 1 1/2
auta. Niskie podatki. Centralne
ogrzewanie. Wiele dodatków.
Cena \$46,900. Złóżcie ofertę.

NILES
7960 PARK AVE.
Elegancki, 7-pokojowy, trójpo-
ziomowy, formalna jadalnia, 3
sypialnie, 1 1/2 łazienki, gabinet
oraz pokój rodzinny. Murowa-
ny garaż na 2 auta.

Po więcej informacji pro-
szę telefonować do pani
NOWAK

LIS REALTORS
5629 N. Milwaukee Ave.
631-5700

KOMPLETNE nowy murowany
3 mieszkaniowy, z 3 duże sypial-
nie w każdym. Całkowicie elek-
tryfikowane, wszystkie urządzenia
gospodarskie (appliances), oraz
dywany. Centralne ogrzewanie,
1 1/2 ceramicznej łazienki, oddziel-
ne jadalnie i duży dinette. Cicha
dzielnica, duże kompletnie urzą-
dzone podwórce. Dobre komuni-
kacja, szkoły i kościoły. 3755 N.
KOSTNER. Dom otwarty w nie-
dziele od 1-5. Cena \$106,000 —
Dzwonić do właściciela: 469-8282.

Na Szybką Sprzedaż

Murowany 2x5 1/2, 1x3. Nowocze-

sne łazienki i kuchnie. — Nowa

elektryczność 220. Garaż na 2

auta. Nadzwyczajny dobry dochód.

Jackowo. Po 6-jej — Właściciel.

384-4393

5-CIO POKOJOWE

MUROWANE BUNGALOW

Nadaje się do powiększenia,

w pięknym stanie, nowa

elektryczność. Garaż na 2

samochody. Natychmiast do

objęcia. \$21,900. Okolica 4100

na zachód i 2400-na północ.

GALLIK

772-8554

\$18,900 MUROWANY 2x4

Pełen basement, parcela 60x125.

Garaż murowany na 3 auta.

Avers-Fullerton.

GALLIK 772-8554

LEARN

REAL ESTATE

Many brokers have full or part-

time openings for inexperienced

people. If you want to do R.E.

sales work, we can show you how

to find one who will help you get

started. For info on a FREE sales

men's referral service write:

ILLINOIS STATE MLS

Dept. DZ, Box 48083,

Chicago 60648 Phone: 965-4776

MUROW. 4-MIESZKANIOWY

Ultra nowoczesne mieszkanie.

Wykończona piwnica z bieżącą

wodą w barze. Garaż na 2 auta.

Gazowe ogrzewanie gorącą wodą.

5700 Zachód i 1400 Północ

DEC REALTORS

5408 W. Division 261-2564

WDOWA

MUSI SPRZEDAĆ

4x4

Solidny murowany budynek

w dobrym stanie. — \$17,500.

Złóżcie ofertę.

286-1132

BELMONT - CENTRAL PK.

1-5, 1-4, 1-3, murowany.

Par. Wacława. Nowoczesne

łazienki. Garaż na 2 1/2 auta.

220 elektrycz. 3300 N. Cena

na szybką sprzedaż... \$33,000

KAMIN'S PATRIA 486-4130

BARDZO czysty, murowany, 1x6

i 1x5, gazowe ogrzewanie. 3200

północ i 4900 zachód. Alto Realty.

— 237-0770.

CRAGIN

WŁAŚCICIEL SPRZEDA

2 piętrowy, murowany dom,

zakład krawiecki i czyszczenia

dla 3 mieszkani. Okazja dla

dobrego krawca, wyrobiony in-

teres w dobrej dzielnicy. Mu-

rowany garaż na 2 auta.

237-0028

TANIOŚĆ

Spadek—Musimy Sprzedać

3 Budynki Między Ashland

i Damen na Augusta Blvd.

Sklep, 2 mieszkania 1x5 i 1x4;

sklep, 2 mieszkania 2x5; 2 sklepy,

2 mieszkania 2x6 pokoi. Okazja

dla kupującego do nabycia po-

siadłości, która ma dobrą cenę.

Proszę Dzwonić do PALEWICZA

W Ciągu Tygodnia od 9 do 5

A W Soboty od 10 do 2:30

★ Domy

NOWSZY 2 MIESZKANOWY
1 1/2 piętrowy, murowany, 11 lat temu zbudowany, 5 1/2 pokojowe mieszkanie z 3 sypialniami na 1-szym piętrze plus 4 1/2 pokojowe mieszkanie na 2-im piętrze. Dobre warunki, dojazd do centrum, "hollywood" łaźienki, ogrzewanie, promieniujące (radiant) z 2 boilerami, chłodzenie, 2 autowy garaż, liczne dodatki. Cudowne kupno, bo cena tylko \$42,900. Jest to jedna z najkorzystniejszych okazji w Brighton Parku. — Dzwonienie do cudotwórcy — dzwonić Michaels zaraz.

BLISKO 55-EJ I MERRIMAC
W doskonałym stanie 5 pokojowa rezydencja z 3 dużymi sypialniami plus pięknie obity basen z drugą łaźnią, 42 stopowa łaźnia, liczne inne wartościowe dodatki. Cena niska jak cud, bo tylko \$35,900 za ten piękny dom, który przyniesie Wam szczęście. Spieszcie się — dzwonić do cudotwórcy — dzwonić do Michaels zaraz.

ERWIN J. MICHAELS
REAL ESTATE
4637 S. Archer Ave.
Tel. 254-8500

★ Domy Poza Chicago

GLENVIEW, beat this! 3 bedrooms, 2 baths, air-conditioned cape cod. Separate dining room or 4th bedroom. New kitchen with eating area. Family room, 1 1/2 car garage, large lot, low taxes. Walk to RR, bus & shopping. Reduced \$5,000. Owner, \$40,000 firm. — 724-2979.

ADDISON
Murowany, jedno piętrowy dom na całym akrezie ziemi, salon 24x16, jadalnia i 3 sypialnie, 1 1/2 łaźienki, garaż na 2 samochody. Cena \$57,000.
H. ORLICK & D. DUDZAK
Tel. 620-8555

WEBSTER REALTY—BEL AIR DIV. LOMBARD
Sprzedajemy wszelkiego rodzaju nieruchomości na zachodnich przedmieściach.

★ DOMY Z INTERESEM

TAWERNA z kompletnie wyposażoną kuchnią, dobry interes, 3 piętrowy, murowany budynek z dodatkową parcelą. Przez właściciela, \$38,000. Dobry dochód. — Dzwonić po umówienie: 829-3793.

OKAZJA

Z powodu choroby, sprzedam dom dochodowy, 10 mieszkań i sklep oraz extra plac przy domu. Dobry interes dla krawca lub krawcowej. Dobrej Dochód — 254-8582

PO INFORMACJE TELEFONOWAĆ PROSZĘ 384-8582

INTERES PLUS MIESZKANIA WYTWÓRNI KIELBAS

Istniejąca 40 lat. Całe wyposażenie plus materiał. Położony za północny zachód Wyspanie kupno dla odpowiedniej osoby. Właściciel idzie na emeryturę. Stały interes detaliczny.

PISAC:
BOX AF 757
225 W. Washington
Chicago, Ill. 60606

★ Kondominium

DELUXE CONDOMINIUM
South-West w parafii św. Tury-busza — otwarte do oglądania od poniedziałku do piątku od 12 do 5 wieczorem i 6-8 wieczorem, soboty i niedziele od 12-5, po południu z 1 i 2 sypialniami i 1-2 łaźni, dywany od ściany do ściany, piec kuchenny, lodówka (garbage compactors), chłodzany, 10% zadatku. Możliwość sfinansowania.

KING'S COURT CONDOMINIUMS
4550 W. 57th St.
284-0695 lub 776-1525

★ Osobiste

NIE ODPOWIADAJĄ za długi mojej żony, Józef Wawrzyniak — Mieczysław Wawrzyniak, 4036 W. Hirsch.

★ ODZIEŻ

UPRZĄTANIE WSZELKIEJ LETNIEJ ODZIEŻY 50c
Ostatnio nadeszły już piękne jesienne i zimowe suknie oraz płaszcze.

MIZARCHI RESALE SHOP
1530 W. Morse (6900 północ)
Od 10 rano do 7 wieczorem codziennie z wyjątkiem soboty.

★ FARMY

PÓŁNOCNY ZACHÓD
Puste 6 1/2 akrów ziemi farmarskiej graniczące ze stawem, przy dobrej drodze. Dobre warunki. — 231-1025

★ PARCELE

ZIEMIA — TO ZABEZPIECZENIE PRZED INFLACJĄ
SPRZEDAJEMY LOTY NA FLORYDZIE BLISKO MORZA
MALA WPLATA
BARDZO KORZYSTNE WARUNKI FINANSOWE

PRIME REALTY
3419 N. CENTRAL AVE.
Tel. 283-1234

★ Do Wynajęcia

4 POKOJE umeblowane lub nie. 1031 N. Marshall.
4 POKOJE z łózkami do wynajęcia. — 276-5662.

6 ROOM APARTMENT
Heated, 2nd floor, nice decorated, tile bath. Near all transportation, shopping. Vicinity Montrose & Kedzie.
AVAILABLE NOW.
677-6777 or 588-0366

5 POKOI, 2 sypialnie, dorosłym. Okolica Kostner - Potomac. 1-sze piętro. 384-0721.

3 POKOJOWE mieszkanie umeblowane na poddaszu, włączając w to użytecznościami. Tylko dorosłym, bez zwierząt. Belmont - Central Park. 588-0614, po 5-jej.

4 POKOJE do wynajęcia, z gorącą wodą, Marianowo. 777-8293.

3 SYPIALNIOWE mieszkanie, dorosłym, blisko szpitala Nazaretanek, św. Elzbiety, Norwegian American i Walther Memorial. Dembski — 772-6195

4 POKOJE, czysty budynek, przystępne komornie. 2016 N. Wolcott, po 6-jej wiecz.

4 POKOJE, ogrzewane, świeżo odnowione. — 276-6997.

5 POKOI na 3-cim, odnowione, ogrzewane, dla dorosłych. \$140. 2456 N. Rockwell.

4 POKOJE. Dla dojrzałego małżeństwa. 523-0149, po 5:30.

5 POKOJOWE mieszkanie. Pierwsze piętro. Bezdzielnym. 5523 W. Thomas.

DUŻE, 5 pokojowe mieszkanie, Kostner-Diversey. \$200 z ogrzewaniem. Dorosłym. 342-8718, od 9 rano-6 wieczorem.

4 POKOJE, 3-cie, Belmont-Milwaukee. Dorosłym. 539-9778.

NA WLADYSŁAWOWIE, 5 pokoi, ogrzewanych, świeżo udekorowanych, częściowo umeblowanych. Dla dwójki bezdzietnych. — 725-5629.

NA FRANCISZKOWIE, 4 pokoje umeblowane, w basenie. 4224 W. Crystal. — 227-8577.

4 POKOJE do wynajęcia. Gazem ogrzewane. — 486-1321.

4 POKOJE, 938 N. Winchester, wyremontowana kuchnia i łaźienka, "paneled" sypialnie oraz dywany. Gazowe piece do ogrzewania. Dzwonić po umówienie: — 342-6708.

6 POKOI, 2 piętro. Gazem ogrzewane. Dorosłym, bez zwierząt. — 2235 N. Campbell Ave.

4 POKOJE na Jackowie. 772-9189.

3 POKOJE w angielskim basenie. — BR 8-4782.

5 POKOI. Parter. Centralne ogrzewanie. Nieumeblowane, świeżo odnowione. Północno-zachód. Polsko-włoska dzielnica. Blisko kolejki. Dobra komunikacja. Telefonować: 342-7574; 486-4946.

5 POKOJOWE mieszkanie, ogrzewane, kryta tylna weranda, pierwsze piętro. Północno-zachodnia strona. Blisko sklepów i komunikacji. Wolimy dorosłych i komunikacji. 261-2532 po 4ej

3 POKOJE, czyste, łaźienka, umeblowane. — 1612 W. Julian.

NA JACKOWIE, 4 pokoje, lokatorka sam ogrzewa. — 736-0861.

5 ROOMS heated, 2 baths, 2nd floor, \$165. Okrędek, West of Pulaski. Call 685-6411 after 6 P.M. (in Polish or English).

4 POKOJE. Starszym, 5300 zachód — 2000 północ. 622-2852.

DO WYNAJĘCIA duży pokój, obszerne kuchnia i łaźienka, umeblowane, wolimy bezdzietnych, idealne dla samotnej osoby pracującej. 261-2532 po 4ej

4 POKOJE do wynajęcia, 1 sypialnia, czyste i widne na drugim piętrze. 1713 W. Julian.

4 POKOJE, na 3-cim, dorosłym, nieumeblowane. 2071 N. Hoynes. BR 8-6975

HELENOWO. 4 pokoje, 2-gie piętro. Dorosłym. — 342-4417.

4 POKOJOWE mieszkanie, 3-cie, piecem ogrzewane. Dorosłym. 1909 W. Cortland — 227-2330.

4 POKOJE do wynajęcia, nieumeblowane. 2634 W. Cortez.

1 1/2-ROOM KITCHENETTE APARTMENT
Private bath with shower. Wall-to-wall carpeting. Elevator building. Nicely furnished and decorated. Fine tenants. Reasonable.

948 W. CUYLER
549-1022

NA JACKOWIE 3 umeblowane pokoje w basenie. 252-0412.

4 ŁADNE pokoje, 3-cie piętro, 1 sypialnia, ogrzewane, piec i lodówka, \$145, tylko dorosłym. 4446 N. Wolcott — RA 8-9451.

MALY cottage, idealny dla nowożeńców lub starszych ludzi. Bez zwierząt. — HU 6-6562.

5 1/2 DUZYCH pokoi ogrzewane, na drugim. — Okolica Diversey i Cicero — 342-3039.

4 POKOJE. Piec i lodówka. Świeżo odnowione. Północno-zachodnia dzielnica. — 725-4034.

6 POKOI, 3-cie front, łaźienka, częściowo umeblowane, piece i 3 pokoje umeblowane. Dorosłym. 1434 N. Greenview.

4 POKOJE ogrzewane, 1 sypialnia, dywany, 2305 W. Charleston. \$130 miesięcznie. Dzwonić po 3-jej po poł. — BR 8-7296.

5 POKOJOWE mieszkanie, pierwsze piętro, ogrzewane, dywany. Bez zwierząt. Belmont i Cicero. \$195. — 286-0983.

4 POKOJE. 2-gie piętro. Ogrzewane. Nieumeblowane. Dorosłym. 2550 W. Walton.

2 1/2 POKOI. Ogrzewane. Północno-zachodnia strona. — 384-7786.

2 UMEBLOWANE pokoje w basenie, ogrzewane. Dobra transportacja. Mężczyźni. — 486-8115.

LUKSUSOWY budynek 2x8. 2954 Logan. 489-1994 lub 252-1248.

★ Do Wynajęcia

4 POKOJE ogrzewane. Dla dorosłych. Północno-zachodnia strona. — 384-7786.

4 POKOJE, 2-gie. Ogrzewane. Gorąca woda. Dla bezdzietnego małżeństwa. Bez zwierząt. Pasterzowo. — LA 3-1839.

2 CZYSTE, umeblowane pokoje, w angielskim basenie. Dla czystego pana. Blisko Milwaukee i Wolcott. Tel. — AR 8-7383.

5 ROOM APT. 2ND FLOOR

Newly decorated. Tenant heats. Enclosed porch, good transportation & shopping. Adults. No pets. — 583-9437

4 POKOJOWE mieszkanie dla dorosłych. 3-ga osób. Piecem ogrzewane. 666-4855.

WYNAJME mieszkanie 2 pokojowe dla 1 lub 2 pań. 486-1826.

5 POKOI ogrzewanych na 2-gim dla starszych ludzi, 4042 N. Monitor. 725-1090.

4 POKOJE do wynajęcia. Cena przystępna. 1351 N. Hoynes.

4 POKOJE, 2-gie piętro, świeżo odnowione, nowy zlew. 1439 N. Paulina. 525-2291.

3 POKOJE do wynajęcia, umeblowane, ogrzewane, na drugim piętrze z frontu Proszę zobaczyć. 2758 W. Chicago Ave. Telefon: HU 6-8615.

3 POKOJE umeblowane, angielski basen. Narragansett-Ber-teau. 283-3635.

NEW deluxe 3 bedrooms, 2 baths. Adults only. No pets. 5400 West — 4400 North. 486-8459.

3 POKOJE, umeblowane, bezdzietnym, bez zwierząt. HA 1-6988.

4 POKOJE, ogrzewane, Cornelia-Pulaski. 916 N. Ashland — właściciel.

PIĘKNE 4 pokoje, na drugim, z dużą werandą, ogrzewane, nowe dywany od ściany do ściany. Tafelkowa łaźienka, przy parku Kościuski. \$160. 489-0943.

SYPIALNIA bez gotowania, dla starszego pana. 3809 W. Fullerton. 252-4023.

3 POKOJE umeblowane, do wynajęcia, ogrzewane, dla starszego pana. 3809 W. Fullerton. 252-4023.

4 POKOJE do wynajęcia, dla 2-ga pracujących. 384-4231.

6 POKOI. Ogrzewane. Dorosłym. Altgeld-St. Louis. 276-8340.

3 POKOJE W BEZMENCIE
Ogrzewane, umeblowane. Dla dwóch osób. Na południowej stronie miasta. 776-4596

★ Poszukuje Mieszkania

RODZINA 4 osoby, 2 dzieci i pies, poszukuje mieszkania 6-tka, lub wynajme domek 8-9 pokoi. Musi być na Jadwigowie. 342-1052.

★ INTERESY

• MEAT MARKET

Polish and German neighborhood. Same location 40 years. Repeat and growing business. "Try it — Before you Buy it" — 725-6026

T A W E R N A
Oraz Skład Wódek
NA SPRZEDAŻ

Okolica Fullerton i Central Ave. Interes istniejący od 35 lat pod tym samym adresem i właścicielem. — 889-9339

★ Posiadłości w Polsce

KTO JEDZIE DO POLSKI?
Sprzedam kamienicę 4 piętrową przy głównej ulicy w Bydgoszczy, z powodu starości i podziemia majątku, cena \$15,000. Po informację pisać: M. Kalin, 40630 Clark Dr., Hemet, California 92343.

SPRZEDAM dom w ładnym położeniu i 2 hektary pola w woj. krakowskim, koło Rakbi. — Tel. — 227-0955. Dzwonić po szóstej.

★ ROZMAITE

WYPRZEDAŻ wszystkie meble oraz 200 książek, po \$1.00 sztuka. — 725-5457.

★ RUMMAGE SALE

WYPRZEDAŻ 31 sierpnia, 1 i 2 września, od 9 rano do 7 wieczór. 2704 N. Laramie.

★ MEBLE

WYJEŻDZAM Z MIAST
Piękne nowoczesne meble z bawlińskim gabinetem. Komplet do sypialni nieużywany, skórzane kanapy, łóżka, fotele dla pana i pani, złota welwetowa sekcyjna kanapa, szafka stereo, odkurzacz, olejne obrazy, lustra, maszyna do szycia.

7762 W. Higgins Rd., Apt. E
384-1446 lub 774-1862

★ LEKCJE

UDZIELAM lekcji języka angielskiego dla początkujących i zaawansowanych. — 745-0393.

★ FUTRA

HAFTOWANE KOZUCHY GÓRALSKIE

(Grenoble) w Ameryce po cenach jak w Polsce możecie już zamawiać u nas.
3053 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60618
Tel. 276-2441 lub 283-2553

★ ZGUBY

SKRADZIONO paszport polski na nazwisko Franciszek Panaś, 912 N. Ashland.

DNIA 27/8/74 zgubiono polski paszport i dyplom na nazwisko Zbigniew Lippert. Zwrot będzie nagrodzony. 1634 N. Wolcott.

★ Kontraktorzy

Niskie Kosztorysy
Wszelkiego Typu Przeróbki i Reperacje
• CIESIELSTWO
• DACHY i OBICIA
• CEMENT
• PLUMBING
• ROBOTY ELEKTR.
• MALOWANIE
My wiemy co robimy;
Rejestrowani — w pełni ubezpieczeni.
348-4474
JOE MANJAK

★ Elektryczne Roboty

A. RUTKOWSKI
UNIVERSAL ELECTRIC CONTRACTING CO.
Wykonuje Wszelkie Roboty Naprawy i Instalacje Elektryczne
Tanie, Szybko i Sumiennie Dostosowuje Przewody Elektryczne
Do Przepisów Miejskich Na 220 Volt
Kosztorysy i Porady Darmo.
Telefonujcie: — 227-8010 lub 774-0105

Z. PODBIELSKI
POLSKA FIRMA
Licencjonowany Kontraktor DAKIN
ELECTRIC SERVICE
Wykonuje wszelkie roboty oraz zmiany drutów na 220 volt według wymagań miasta. Ceny niskie. Obliczenia i porady bezpłatnie. — Telefon: SP 7-8044 lub HU 9-2012

SZUKAMY PRAC ELEKTRYCZNYCH KOSZTORYSY
• WSZYSTKO • WSZEDZIE
• O KAŻDEJ PORZE
NEW WORLD CONSTRUCTION
656-9337

Walter Zabrodzki
TROY ELECTRIC
Licencjonowany Kontraktor
Wykonuje Wszelkie Roboty Elektryczne 220 Volt — Według Miejskich Wymagań
Przystępne Ceny
Prosimy Telefonować: 254-5595 lub 247-2978

★ DACHY

Reperujemy i Kładziemy
NOWE DACHY
WYKONUJEMY WSZELKIE ROBOTY BLACHARSKIE
LEŚNIAK ROOFING
and
SHEET METAL WORKS
1806 West 18th Street
Telefon CA 6-0569
OBLICZENIA DARMO.
CENY NISKIE.
ROBOTA GWARANTOWANA.

Reperujemy i Kładziemy
NOWE DACHY
Po Dobry i Trwały Dach, Przyjdźcie do Polskiej Firmy
ZAKŁADAMY ROCKWOOL INSULATION w DOMACH.
I WYKONUJEMY ROBOTY BLACHARSKIE.
Follmer Roofing Co.
943 N. DAMEN AVE.
BRUNSWICK 8-4495

★ KANALIZACJA

KŁOPOTY Z KANALIZACJĄ?
Obsługujemy Polskie Dzielnie Zbiorniki zlewowe
wyczyszczone i dyżurnie
Elektryczną sprężyną wyczyszczone zablokowane zlewy, ścieki, wanny, muszle, rury itd.
PODAMY WAM CENY NIZ ROZPOCZNIEMY ROBOTY

EKSPERCI PRZECIW WYLEWOM
Samy Wykonujemy Pracę.
J. & K. SEWERAGE SERVICE
3429 W. Shakespeare
2316 West 51st Street
Tel. 486-5546
Licencjonowani — Bondowani Ubezpieczeni.
24 GODZINNA OBSŁUGA

★ Skład Żelastwa

NORTH AVE. IRON & METAL KUPUJEMY
Miedź, mosiądz, ołów, baterie, chłodnice, startery i generatory oraz izolowany drut z miedzi.
278-4370
1917 W. NORTH AVE.

★ Naprawa TV

TELEWIZORY KOŁOROWE CZARNO-BIAŁE
Naprawia Inż. Paprocki Gwarancja. — Tel. 235-0420

★ ENCYKLOPEDIA

ENCYCLOPEDIAS 1974, 20 vol-umes. Original cost \$275. Sacrifice \$55. — 251-2187.

★ Kontraktorzy

BEZPŁATNE KOSZTORYSY ODRAZU
Specjaliści We Wszelkich Rodzajach Odnowy i Przeróbki Domów. — Udzielamy Bezpłatnie Porad. Referencje Tysięcy Zawodowych Klientów, Mówią same za siebie.
• Kuchnie i Łazienki
• Roboty Plumbarskie i Elektryczne
• Malowanie Mieszkań
• Dodatkowe Pokoje
Dobudujemy nowe werandy i reperujemy stare. Pokrywamy budynki różnego rodzaju obiciem "SIDING". — Wstawiamy drewniane okna i drzwi. — W razie pożaru robimy kosztorysy na odszkodowanie od kompanii asekuracyjnej.
Finansowanie FHA
ALCO CONSTRUCTION CO.
3608 Milwaukee
• Róg Addison

KONTRAKTOR
Walter Grzebieniak i Syn
FUGOWANIE — TUCKPOINTING KOMINIARSTWO
Reperacje i Przebudowa Kominów.
Wszelkie Rodzaje Prac Murarskich jakich Wasz dom potrzebuje.
41 Lat Najlepszego Fachowej Roboty.
Kompletne Ubezpieczeni. KOSZTORYSY DARMO.
Telefon 774-7494

CLARK ROOFING
Rodzinne Przedsiębiorstwo Od 3 Generacji W CAŁYM MIEŚCIE I NA PRZEDMIEŚCIACH
Dach CLARKA — Istnieje Dłużej... Kosztuje Mniej.
Obsługa w Nagłych Wypadkach.
• Dachy • Fugowanie
• Kominy • Kynny
• NAPRAWA SZKÓD SPOWODOWANYCH PRZEZ WIATRY.
Szybka Obsługa. Darmo Kosztorysy. 24 Godzinna Obsługa telefoniczna. PO USŁUGI DZWONICIE: —
ROOFING COMPANY, INC.
2717 N. CALIFORNIA SP 2-6250
2716 N. CALIFORNIA SP 2-7410

PAUL SEENE

Ulepszenia Domów • Ogólne przeróbki • Ciesielstwo • Murarstwo • Prace Cementowe • Fugowanie • Malowanie • Aluminiowe Okna • Zimowe • Drzwi • Markizy • DYWANY
Tel. 237-9270

WALTER JAKICH CONSTRUCTION CO.
Wolajcie o darmowe obliczenia na roboty stolarskie, ciesielskie, cementowe, różne przeróbki, dobudówki, werandy, "dormers", oraz generalne utrzymanie budynków.
Licencjonowani i ubezpieczeni. **GENERALNY KONTRAKTOR**
1831 N. Karlov Tel. 235-1201

JOZEF NARAS

Tajemniczy Zgon Świadka w Procesie Durso i Gargano

Fiorenzo Zmarł w Okresie Urlopu z Więzienia Obu Gangsterów

Chicagońska policja bierze udział w dochodzeniach, prowadzonych przez policję w Dallas, Texas, w sprawie tajemniczej śmierci 42-letniego Leonarda Fiorenzo, który przed 10 laty zeznawał przeciw dwóm gangsterom: byłemu policjantowi Thomasowi Durso i Michaelowi Gargano. Obaj byli członkami syndykatu kryminalnego, a Durso został zwolniony z policy, gdy się dowiedziało, że pełniąc służbę był równocześnie na usługach syndykatu, jako przywódca działu handlu narkotyków.

Obaj zostali skazani w 1964 roku na 100 do 150 lat za tortuwanie i morderstwo, połączonych na innym członku syndykatu, Anthony'ego Moschiano, handlarzu narkotykami, który miał zeznawać przeciw syndykatom.

Jedynym świadkiem zbrodni był Fiorenzo, sam nałogowy narkoman, który siedział w samochodzie i widział jak mordowano Moschiano, w bagażniku auta. Ofiara była związana i zakneblowana. Durso zadawał związanemu ranę nożem, podczas gdy Gargano stał z rewolwerem w ręku, w garażu Durso, dokąd obaj gangsterzy wjechali ze swą ofiarą. Fiorenzo uniknął śmierci tylko dlatego, że tego samego dnia widziano go w towarzystwie obu gangsterów i "nagły wypadek" byłby dla władz podejrzanym.

Fiorenzo zgodził się stanąć jako świadek prokuratury i zeznawał przeciw obu gangsterom. Po zeznaniach, prokuratura ułatwiła świadkowi zmianę nazwiska i znalazła

mu pracę w stanie Oklahoma, gdzie mieszkał w okresie ubiegłych 10 lat. Fiorenzo był spokojny, gdyż obu gangsterów skazano na 100 do 150 lat więzienia i nikt wówczas nie przypuszczał, że w 1974 r. dyrektor Dept. Więziennictwa będzie dawał niebezpiecznym bandytom urlopy z więzienia.

W maju b.r. Fiorenzo wyjechał z Oklahoma do Dallas, gdzie poddał się zabiegom leczenia Methadonem, w programie pomocy narkomanom. Wiadomo, że przez cały okres pozostawał w kontakcie z władzami w Chicago.

Według informacji policji w Dallas, 70-letnia kobieta widziała Fiorenzo w poniedziałek, 26 sierpnia, a we wtorek, 27, zwłoki jego znaleźli strażnicy, którzy wyważyli drzwi, gdyż ze szpar ulał się jakiś dziwny zapach. Przy zwłokach znaleziono strzykawkę, zawierającą ślady narkotyku na uśmierzanie bólu, a na ramieniu Fiorenzo ślady ukłucia.

Ostatnio było szereg wypadków śmiertelnych wśród informatorów, którzy zeznawali przeciw syndykatom. Zazwyczaj każdy taki wypadek ma pozory nadużycia narkotyków, ale w kilku wypadkach władze podejrzewają, że doza została specjalnie zwiększona, bez wiedzy narkomana, powodując natychmiastowy zgon.

Wydział śledczy policji chikagowskiej i agencji federalnej biorą udział w dochodzeniach, gdyż Fiorenzo zmarł właśnie w tym okresie, gdy Durso i Gargano znajdowali się na wolności.

CTA Przeprowadza Wymianę Szyn Kolejki Na Trasie "L"

Chic. Władze Transportacji (CTA) prowadzą duży program wymiany szyn na czterech trasach kolejki w Chicago, kosztem \$15,6 milionów. Program ten oznacza zarazem, iż pasażerowie będą przez okres następnych miesięcy — zmuszeni do wysiadania nie na stacjach, na których normalnie wysiadali, a potem będą wracali do właściwej stacji. Program CTA ma za cel wymianę starych, liczących 50 lat szyn, na nowe. Strajk pracowników rozważających cement, który trwał 58 dni opóźnił niektóre fazy programu CTA. Np. program wymiany torów na północnej stronie miasta, który miał być ukończony na 1 listopada zostaje przesunięty na 1 marca.

Strajk "cementowy" podwyższy również przewidywane uprzednio koszty wymiany torów. Opóźnieniu ulegnie termin na trasie Północ-Południe, od Lawrence do Howard. Część z prac tego projektu

na odcinku od Loyola do Howard, która miała być ukończona na 3 listopada nie będzie mogła być wznowiona przed 30 marca i będzie ukończona dopiero na dzień 25 maja. Odnowienie odcinka Lawrence i Howard stanowi końcową pracę fazy pierwszej, ogólnego programu CTA. Faza II programu obejmuje zakup nowego sprzętu kosztem \$391 milionów, odnowienie torów, ulepszenie urządzeń stacyjnych i inne prace, do 1979 r.

W ciągu 1975 roku program Fazy II-iej obejmuje ulepszenie torów i stacji na sumę \$15,627,000 z czego \$11,450,000 to wydatki na wybudowanie torów na długość 31 mil kosztować będzie \$13,145,000, odnowienie 18 przebiegów i skrzyżowań torów dalsze \$750,000, — a inne ulepszenia, chodniki dla pieszych itp. kosztować będą — \$1,732,000.

W okresie 1975 roku odnowione mają być nast. odcinki torów na trasie w kierunku na południe między Howard i Lawrence, jak również między Indiana a 59-tą ulicą i między skrzyżowaniem Clark i Armistage, na trasie północ-południe.

Dalej na odcinku między Keeler i Congress, na trasie Douglas, dalej pomiędzy Laramie i Harlem na trasie Lake; jak również między Campbell a skrzyżowaniem się z Clark, na trasie Ravenswood.

Rząd federalny finansuje 80 procent kosztów tych prac. Stan zapewnia 20 procent z lokalnego udziału, używając wpływów ze sprzedaży bondów na transportację.



HONOLULU. — Po 56 dniach dryfowania na eksperymentalnej tratwie, jej załoga: — Charles Gore (z lewej) i George Sigler — zabrani zostali na pokład helikoptera i przewiezieni do Honolulu. Do upragnionego celu, pozostawało im już tylko 140 mil morskich. (UPI)

Dojazd Autobusami CTA Do Muzeum Przemysłu i Handlu

Na liczne zapytania Czytelników podajemy informacje nadesłane do Dziennika z centrali CTA w sprawie dojazdu autobusami z północno-zachodniej części miasta do Muzeum of Science and Industry (Muzeum Nauki i Przemysłu).

Są dwie trasy autobusów CTA — Nr 1 Drexel-Hyde Park i Nr 55 Garfield, które dojeżdżają bezpośrednio do Muzeum.

1) Dojechać kolejką w kierunku południowym z Milwaukee do Washington i Dearborn — stacja Civic Center. Wejść schodami na górę i wsiąść do autobusu Nr 1 Drexel-Hyde Park w kierunku na południe po Washington. Autobus przystaje

przy 56ej i Hyde Park, na przeciw terenów Muzeum.

Zamiast jechać ze śródmieścia, można jechać kolejką dalej na południe i przesiąść się do autobusu Garfield-55 ul. Autobus jedzie na wschód od stacji i zatrzymuje się na parkingu Muzeum.

Wszelkich informacji można zasięgnąć telefonując do CTA 670-5000. Obsługa telefoniczna czynna 24 godziny na dobę.

Pogróżki i 11 Aktów Sabotażu Na Stacji Nuklearnej w Zion

Commonwealth Edison Co. ogłosiło w czwartek o dwóch już pogróżkach o podłożeniu bomby dla wysadzenia w powietrze stacji nuklearnej w Zion, nadto o możliwych 11 i 12 aktach sabotażowych, które mogą mieć łączność z tymi pogróżkami.

Pogróżki o podłożeniu bomby otrzymano na stacji w Zion w dniach 10 czerwca i 11-go sierpnia. FBI wdrożyło swoje śledztwo w tą sprawę. W obydwóch wypadkach pogróżki podane były telefonicznie, przez jakiegoś mężczyznę, który ostatnio ostrzegł strażników o podłożeniu bomby przy zewnętrznym ogrodzeniu w pobliżu stacji generatorów, która jest w odległości 40 mil na północ od Chicago.

Budowa stacji w Zion kosztowała \$450 milionów. Ponieważ pogróżki odbierali różni strażnicy, a nie jeden, nie można sprawdzić czy je podawał ten sam mężczyzna.

Drugim razem głos przez telefon podawał, iż umieszczona została bomba na samej stacji i eksplozja nastąpi w dwóch godzinach czasu. Robotnicy prowadzący prace zostali wyewakuowani a cały rejon przeszukano, lecz bomby nie znaleziono.

Prowadzący śledztwo chcą stwierdzić, czy pogróżki te nie mają łączności z 11 już różnymi incydentami, które wydarzyły się wewnątrz stacji od ubiegłego października i czy nie zachodzi wypadek sabotażów. Większość z nich dotyczyła zaworów, które były przestawione na błędne pozycje.

Najgorszy z tym incydentów związany był z wyłączeniem zapasowej pompy wodnej, chłodzącej reaktor. Jeśli by właściwa pompa nie mogła działać, nie mogłoby być włączyć zapasowej, co mogłoby wywołać stopienie się reaktora i katastroficzne skutki.

Od tego czasu postawiono stałą straż przy tej pompie, jak oświadczył Jan Strasma, przedstawiciel Komisji energii atomowej. Kwestia sabotażu nie jest wykluczona, gdyż dochodziło w tych incydentach o jedną i tę samą pompę. Byron Lee Jr., wiceprezident firmy Edison

oświadczył, iż jego zdaniem incydenty wewnątrz zakładu nie stoją w żadnej łączności z pogróżkami.

Żadne z nich nie zatrzymały operacji normalnych na stacji w Zion. Z drugiej strony, nie można ich lekceważyć z uwagi na ewentualne skutki. Dlatego kierownictwo stara się na każdą rzecz na każdym miejscu trzymać oko na baczności.

Pogróżki w odniesieniu do stacji nuklearnych nie są sprawą nową. Dawniej, w początkach pracy pogróżki takie otrzymywały bezpośrednio biuro Commonwealth Edison Zakłady w Zion posiadają dwa reaktory atomowe, z których jeden był od maja w naprawie i rozpoczął pracę w tę środę.

10-Letni Chłopiec Zwrócił Znalezione \$13,000

10-letni Jimmy Conner, z Collinsville, Ill., chciałby kupić nowy rower, bo w starym hamulec już źle działał, ale zwrócił znalezione pieniądze właścicielom, bo mówi — "oni naprawdę potrzebują, a poza tym, to ich własność."

Jimmy często znajduje "skarby," gdy jedzie rowerem. Zawsze patrzy na drogę, a we wtorek, 27 sierpnia, Jimmy znalazł pudło z pieluszkami i brązową torbę papierową. W torbie było \$13,000. Chłopak przyjechał do domu i wysypując zawartość na podłogę w kuchni zaczął wołać do matki "jesteś-śmy bogaci!"

Jeanne Conner w pierwszej chwili nie mogła wymówić słowa z wrażenia. Były to paczki banknotów 10- i 20-sto dolarowych, owinięte w plastik. Przypuszczając, że pieniądze zostały skradzione i złodziej je zgubił, zatelefonowała na posterunek policji.

Naprzeciw domu Connerów, w pobliżu miejsca gdzie Jimmy znalazł torbę z pieniędzmi, zatrzymała się młoda para prowadząc gorączkowe poszukiwania. Szukali nawet w śmietnikach obok motelu w którym spędzili noc.

Postrzelono Kierowcę Taksówki

64-letni kierowca taksówki został postrzelony w czwartek po południu przed domem 3907 S. Cottage Grove Theodora Spearman, zam. pnr. 6119 S. Peoria ul., opatrzone w szpitalu Michael Reese i Zwolniono.

Został wezwany pod powyższym adresem, by zawieźć pasażerkę do banku w śródmieściu, ale w drodze zabrała mu benzyny i kobieta wysiadła. W tej chwili podeszli trzej mężczyźni do taksówki i jeden strzelił do Spearmana. Nie stwierdzono czy coś zabrano z taksówki, ale policja przypuszcza, że był to napad rabunkowy.

Przedsiębiorcy Ignorują Plan Zatrudnienia

6-ciu przedsiębiorców budowlanych, którzy otrzymali zamówienia od władz federalnych, nie wypełnili warunków planu zatrudnienia grup mniejszościowych (Murzynów i członków grupy łacińskiej) w tzw. Chicago Plan.

Fed. Dept. Pracy nie podaje nazwisk przedsiębiorców do czasu przesłuchań, jakie odbędą się w ciągu najbliższych 30 dni.

A.P. White, rejonowy dyrektor planu zatrudnienia powiedział, że przedsiębiorcom tym grozi unieważnienie kontraktu, a wówczas nie będą mogli w przyszłości składać ofert na otrzymanie kontraktów rządowych. Według planu zatwierdzonego w grudniu 1973 r., przemysł budowlany obowiązany jest zatrudnić odpowiedni procent z grup mniejszościowych, jeżeli kontrakty federalne przekraczają sumę \$500,000.

Opinia Budowniczych w Sprawie Ewentualnego Prawa o Kondominiach

Właściciele i budowniczycy t. zw. kondominiów twierdzą, że wydanie nowego dodatkowego prawa stanowiącego chroniącego nabywców apartamentów jest niepotrzebne.

Opinie swoją wyrazili w czasie drugich z projektowanej serii przesłuchań publicznych, które odbyły się w ratuszu wioski Hoffman Estates. Przesłuchania te prowadzone są przez specjalny komitet Izby w Illinois rozpatrujący rozwój i sprzedaż kondominiów.

Przed rozpoczęciem się przesłuchań, stanowią poseł John Merlo (D-Chicago), który jest współprzewodniczącym komitetu oświadczył, iż komitet zajął się sprawą rozpatrzenia kondominiów, ponieważ tego rodzaju apartamenty stanowią w 1973 roku połowę budowy nowych domów w naszym stanie.

Poseł Merlo zaznaczył, iż stany Virginia i Nowy York przyjęły poprawkę do swych praw odnoszących się do kondominiów i nabywania tego rodzaju mieszkań, — po podobnych przesłuchaniach publicznych.

Walter Eschelbach, reprezentujący budownictwo kondominiów powiedział, iż nie ma konieczności do uzupełniania ustaw w tym rejonie, ponieważ istniejące obecnie prawa dostatecznie chronią nabywców kondominiów i że — uczciwi i prawowici budowniczowie stosują się do tych praw.

Jednakże obecna na przesłuchaniach Pat Christman z Bur-

lett domagała się ustawy, która by żądała od budowniczych używania prostego i zrozumiałego "języka" we wszystkich punktach kontraktu, który obowiązuje przy nabywaniu.

Pani Christman powiedziała, że po zakupieniu przez nią i jej męża kondominium w marcu 1972 roku, zaskoczeni zostali szeregiem ukrytych kosztów. Najpierw zażądano depozytu zabezpieczającego, o którym przedtem nie było mowy. Później wprowadzono opłatę za basen i używanie lokali klubowego, a potem podwyższono opłatę za utrzymanie porządków.

Pani Christman wspominała przy tym o słabej konstrukcji budynku, tak iż woda przeciekała do piwnicy oraz o hałasie od przejeżdżających w pobliżu domu, pociągów.

Wydania przez legislaturę stanową ustawy chroniącej nabywców, szczególnie emerytów domagał się również mieszkaniowiec Des Plaines, Richard Chorley. Wielu z emerytów, podkreślił nabywca kondominia, popada później w kłopoty, ponieważ kontrakty zawierają utajone koszty i wyższe podatki od realności.

Joe Connelly, reprezentant Builders Condominium Construction oświadczył, iż budowniczowie powinni odłożyć 10% od ceny zakupu i odstawić je na bok, na ewentualne uzupełnienie kosztów czy utrzymania porządków. Jednakże Connelly sprzeciwiał się dodatkowej ustawie, twierdząc, iż obecne prawa są wystarczające.

Fed. Ława Uznała 6 Osób Winnymi Wymiany Skradzionych Czeków

Sześć osób oskarżonych o podrobienie podpisów i wymianę skradzionych czeków Welfare wartości ogólnej \$85,000 uznanych zostało winnymi tych zarzutów przez fed. ławę przysięgłych, w czwartek.

US prokurator James R. Thompson, odcytując 35 oskarżeń o fałszowanie czeków, znowe i posiadanie skradzionych czeków określił, iż jest to największe ujawnienie szajki operującej skradzionymi czekami "welfare" w historii miasta Chicago.

Sprawa dotyczy około 200 skradzionych czeków, opiewających na sumy od \$17 do \$785, przywłaszczonych od kwietnia 1969 roku do ostatnich czasów. Czeki te w większości wystawione były przez US Treasury, Departament pomocy publicznej powiatu Cook lub Stan Illinois.

Według przeprowadzonego śledztwa, czekci te były spieniężone w Benson Lounge, pnr. 345 1/2 S. Pulaski Rd., oraz w sklepie z trunkami p.n. "Wag-A-Wag Liquors," pnr. 137 E. Pulaski Rd. Obie te firmy były w pewnym czasie prowadzone przez Ocie Benson, lat 51, z pnr. 4400 Wilcox ul., jednego z oskarżonych.

Agenci śledczy stwierdzają, iż Benson i inni z szajki dzielili się tymi pieniędzmi. Śledztwo skierowane zostało przeciwko Bensonowi, kiedy stwierdzono, iż około 150 z

tych 200 czeków zostało spieniężonych przez First Bank w Oak Park, były Oak Park National Bank, w którym Benson trzymał swoje konto.

Wśród innych, którzy zostali uznani winnymi znajdują się Richard Benson, lat 26, z Justice, syn Ocie Bensona; Warren D. A. Thompson, lat 45, zam. przy Maypole Ave., były sprzedawca w barze Bensona; Mary Brooks, lat 50, zam. przy Fullerton Ave., była sprzedawca w tawernie Bensona; Markus Bradford, lat 51, zam. przy Polk ul., i James Hansbrough, lat 30, zam. przy ul. Van Buren.

W innej akcji, agenci Stan. biura śledczego aresztowali w czwartek rano mężczyznę i kobietę, których podejrzewają o udział w szajce kradzieży i fałszowania czeków, a którzy narazili cztery banki na stratę \$5,000.

Nazwiska aresztowanych: 36-letni Robert Borden, zam. przy Monroe ul. i 24-letni Erika Wells, zam. przy Long ul. Para ta wraz z siostrzeńcem Bordena, 18-letnim Nathaniel Gipson oskarżeni zostali o otwarcie konta oszczędnościowego w różnych bankach, używając skradzionych czeków z miejscowych firm realnościowych.

Gipson aresztowany został miesiąc temu i zwolniony z więzienia powiatowego za bondem w wys. \$50,000.



Roman Polański, słynny reżyser filmowy, żeni się po raz trzeci. Jego kolejną wybranką jest aktorka, Barbra Streisand. Oboje (na zdjęciu) poznali się we Włoszech.



COLLINSVILLE, ILL. — Jimmy Conner, bohater niedziennego wydarzenia, który znalazł 13,000 dolarów... (patrz artykuł...) (UPI)